

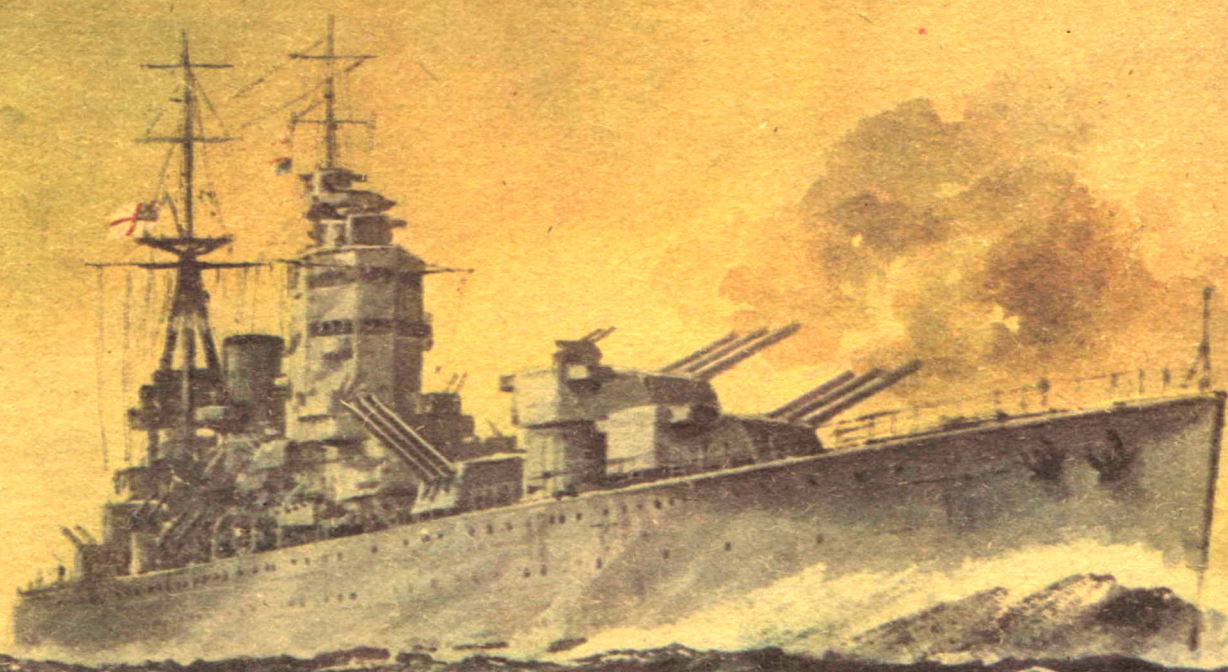
Plany

MODELARSKIE

122

ISSN 0137-852X

DWUMIESIĘCZNIK LIGI OBRONY KRAJU • ROK XXI • NR 6 • 1984 R. • CENA 80 ZŁ



Pancernik „RODNEY”

OKRETY LINIOWE

Jeszcze do wybuchu II wojny światowej potęgę mocarstw morskich oceniano po liczbie i wielkości najpotężniejszych okrętów — jakimi były pancerniki, zwane też okrętami liniowymi.

Te olbrzymy po 30 — 40 i więcej tysięcy ton, najeżone dziesiątkami różnego kalibru luf, były postrachem dla innych państw, które nie mogły sobie pozwolić na budowę i utrzymanie takich okrętów.

Państwa pretendujące do roli mocarstw morskich, zwłaszcza posiadające i realizujące interesy handlowe z dala od swych granic, Wielka Brytania, Francja, Niemcy i Włochy, a na Dalekim Wschodzie, Japonia, wydawały krocie na budowę nowych i coraz to większych okrętów.

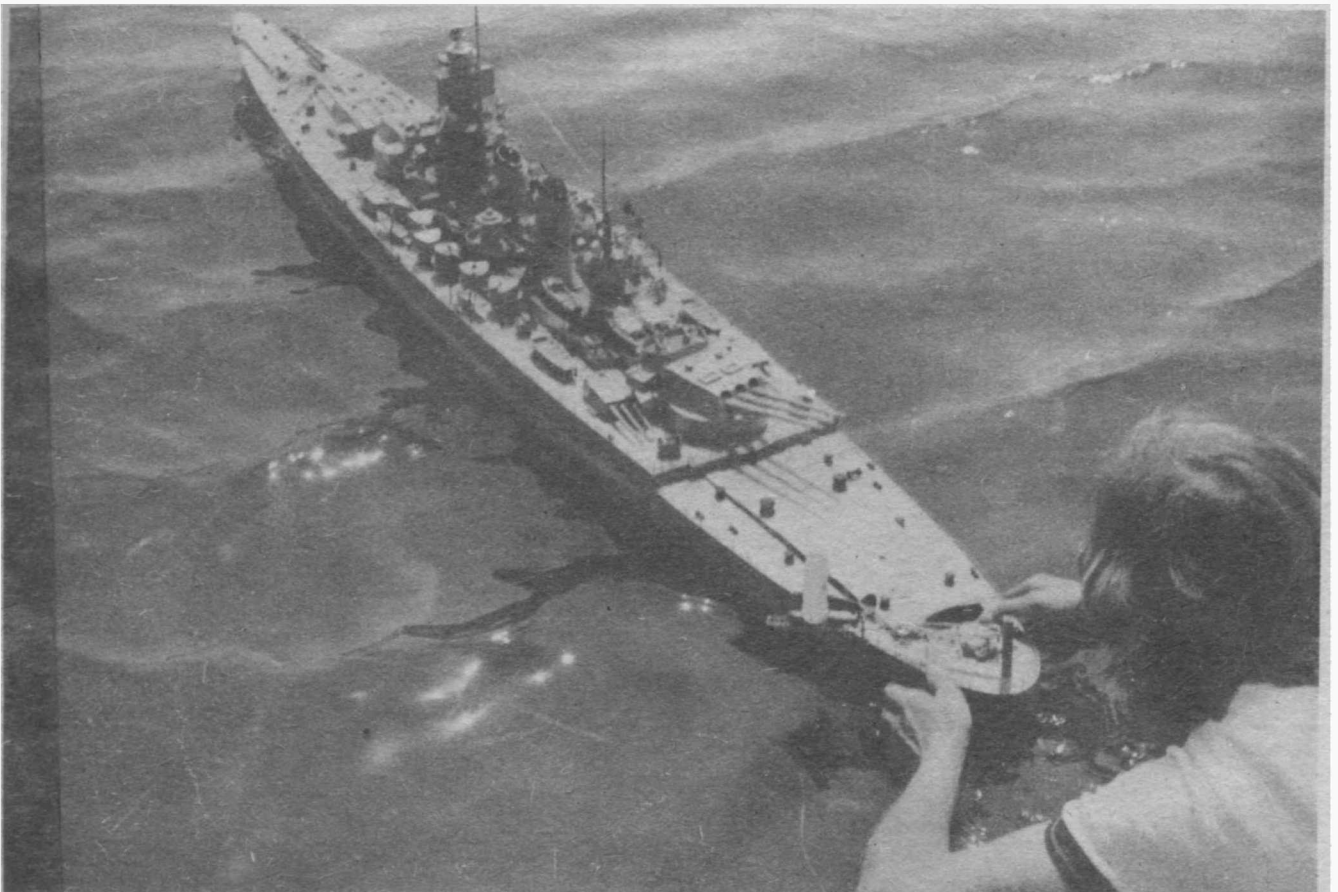
Tego wyścigu zbrojeń nie zahamowały uchwały Konferencji Waszyngtońskiej z 1922 r., zakazujące budowy okrętów bojowych o wyporności większej niż 35 000 ton. W tajemnicy jednak, zarówno Niemcy, a szczególnie Japonia, omijając te postanowienia, przygotowały jednostki duże większe, ich zdaniem nie do pokonania. Tak powstały BISMARCK i TIRPITZ o wyporności po 41700/42900 t oraz YAMATO i MUSASHI po 65000 t (niektóre źródła podają jeszcze większą wyporność ww okrętów).

Wiemy z historii jaki je spotkał los. Wiemy też, że z wyjątkiem BISMARCKA, który zginął jeszcze w klasycznej bitwie morskiej) aczkolwiek przy współudziale, i to w dużej mierze, lotnictwa, zagładę pozostałych spowodowały małe, zwrotne, szybkie samoloty do-

brze uzbrojone oraz odpowiednio przygotowane do nowych zasad walki na morzu.

W wyniku zmian, jakie zaszły w taktyce działań wojennych na morzu podczas II wojny światowej — pancerniki, czyli okręty liniowe, straciły pierwszą pozycję, ustępując miejsca lotniskowcom i okrętom podwodnym. Te, które przetrwały ostatnią wojnę światową, zostały odstawione do rezerwy, a potem w szybkim czasie przekazane na złomowanie.

Jedynie Stany Zjednoczone AP mają jeszcze 4 okręty tej klasy, zresztą też od szeregu lat odstawione do rezerwy, ale wymienione nadal w katalogach flot. Są nimi bliźniacze pancerniki zbudowane w latach 1942-1944 IOWA, NEW JERSEY, MISSOURI i WIS-



CONSIN, których wyporność standardowa wynosiła 45 000 t, a wyporność pełna 57 600 t. Nazywano je największymi okrętami bojowymi świata, głównie z racji ich wymiarów: długość 271 m, szerokość 32,9 m i zanurzenie 7,6 m — oraz uzbrojenia. Składało się ono z artylerii głównej (9 dział kalibru 406 mm) artylerii średniej, przystosowanej do strzelań przeciwlotniczych (20 dział 127 mm oraz 72 dział plot. kalibru 40 mm). Na pokładzie w części rufowej nosiły po 2 śmigłowce rozpoznawcze. Ich pancierz pokładowy miał grubość 285 mm, pancierz artylerii głównej 457 mm, a burtowej na linii wodnej — aż 482 mm. Moc maszyn napędowych wynosiła 200 000 KM. Zabierając do zbiorników 8800 t paliwa mogły przebywać drogę 15 000 Mm przy ekonomicznej prędkości 12 węzłów. Maksymalnie były w stanie rozwinąć prędkość 31 węzłów, jednak wtedy zużycie paliwa było tak duże, że zasięg ich malał do 1/4 zasięgu maksymalnego. Za-

łogę każdego z tych okrętów stanowiło 2700 oficerów, podoficerów i marynarzy, w większości wysokiej klasy specjalistów, których szkolenie było długotrwałe i kosztowne.

Również o tych okrętach piszemy już w czasie przeszłym. Z nich bowiem tylko NEW JERSEY został w 1967 r. odkonserwowany, poddany przebudowie i pod koniec 1968 r. skierowany do Zatoki Tonkińskiej, gdzie użyto go do ostrzeliwania wybrzeży Wietnamu Północnego. Po wieloletniej przerwie jeszcze raz skierowany został do akcji w 1983 r. na wody Morza Śródziemnego, gdzie używając potężnej artylerii ostrzelał wybrzeże Libanu. Była to już chyba ostatnia akcja „bojowa” tego weterana, wkrótce on również podzieli los innych okrętów liniowych i zostanie przekazany na złom.

Co prawda, w tym czasie powstały jeszcze większe okręty, mianowicie lotniskowce, ale ich przeznaczenie i wartość bojowa są zupełnie inne, toteż nie miejsce tu na ich opisywanie.

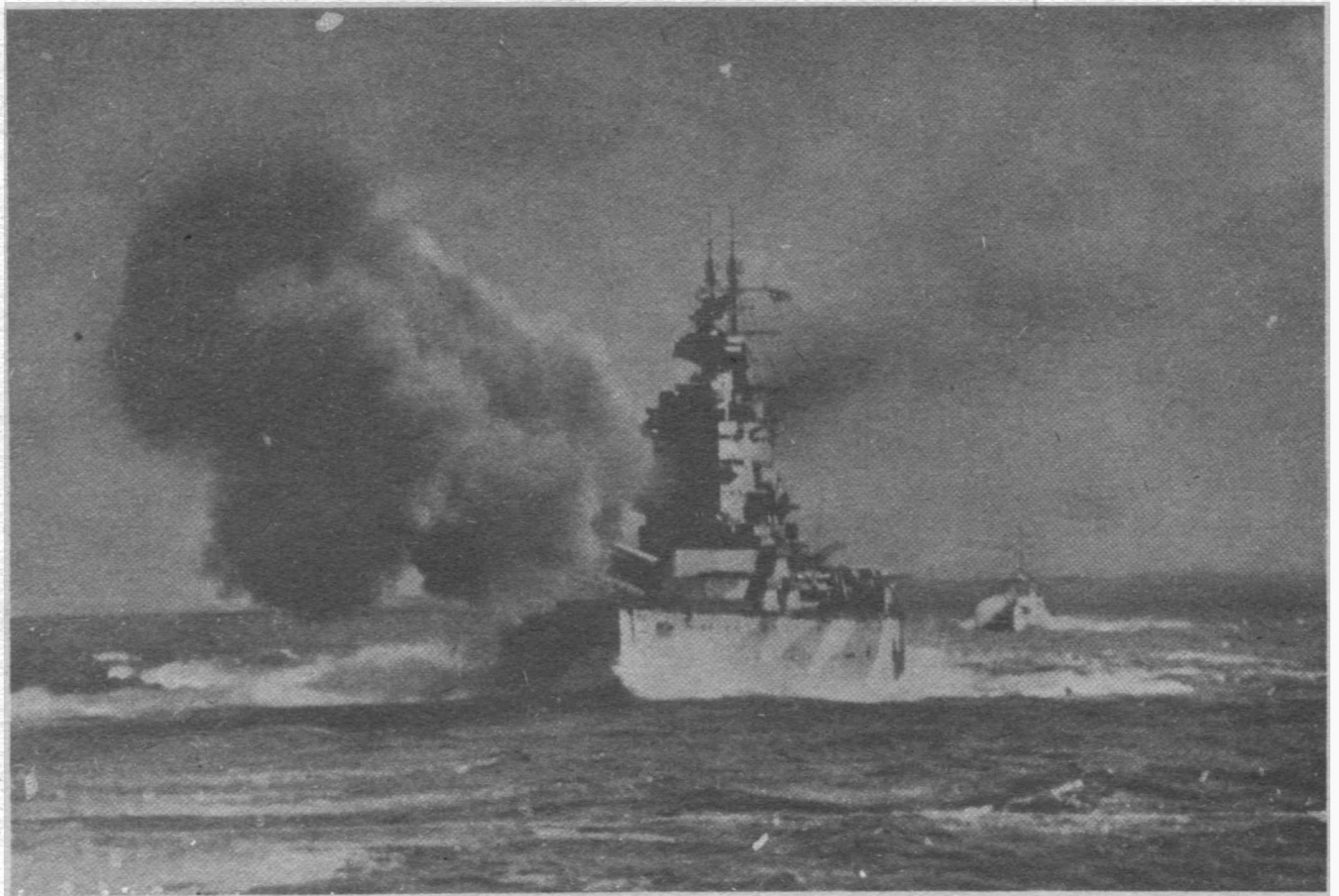
PANCERNIK „RODNEY”

Doświadczenia I wojny światowej na morzu nie zapoziwały jeszcze zmierzchu okrętów liniowych. Potężna flota brytyjska, której trzon stanowiły olbrzymie pancerniki, mimo licznych porażek doznanych od Keisermarine — była podporą brytyjskiego imperium.

Nic więc dziwnego, że w programie uzbrojenia Royal Navy przewidywali nadal budowę nowych pancerników i krążowników o wyporności ponad 30 000 t, wierząc w ich znaczenie bojowe. Miały one zastąpić wysłużone latami wojny i częściowo przestarzałe jednostki budowane jeszcze przed rozpoczęciem działań bojowych I wojny światowej.

Wśród innych projektów zatwierdzono w 1922 r. budowę dwóch hliżniaczych pancerników o wyporności standardowej po 33 000 t, którym nadano nazwy NELSON i RODNEY.

Ponieważ rozbudowany prze-



doświadczenia konstrukcyjne brytyjskich projektantów dużych jednostek bojowych pozwoliły na szybkie uporanie się z dokumentacją — po dwuletnich studiach przystąpiono do budowy tych okrętów.

Jak na owe czasy, były to pływające olbrzymy nie mające wielu sobie podobnych na świecie pod względem wyporności i uzbrojenia.

Jak to zwykle bywa, w trakcie budowy nastąpiły pewne zmiany i uzupełnienia w urzędzeniach zasilających mechanizmy napędowe, w aparaturze rozdzielczej i wyposażeniu pokładowym — co jednak nie zahamowało ogólnego programu robót. RODNEY, który jest tematem naszego opracowania, został wcielony do służby w Royal Navy w czerwcu 1927 r.

Dane taktyczno-techniczne tego okrętu przedstawiały się wówczas następująco:

— wyporność standard 33.950 t.

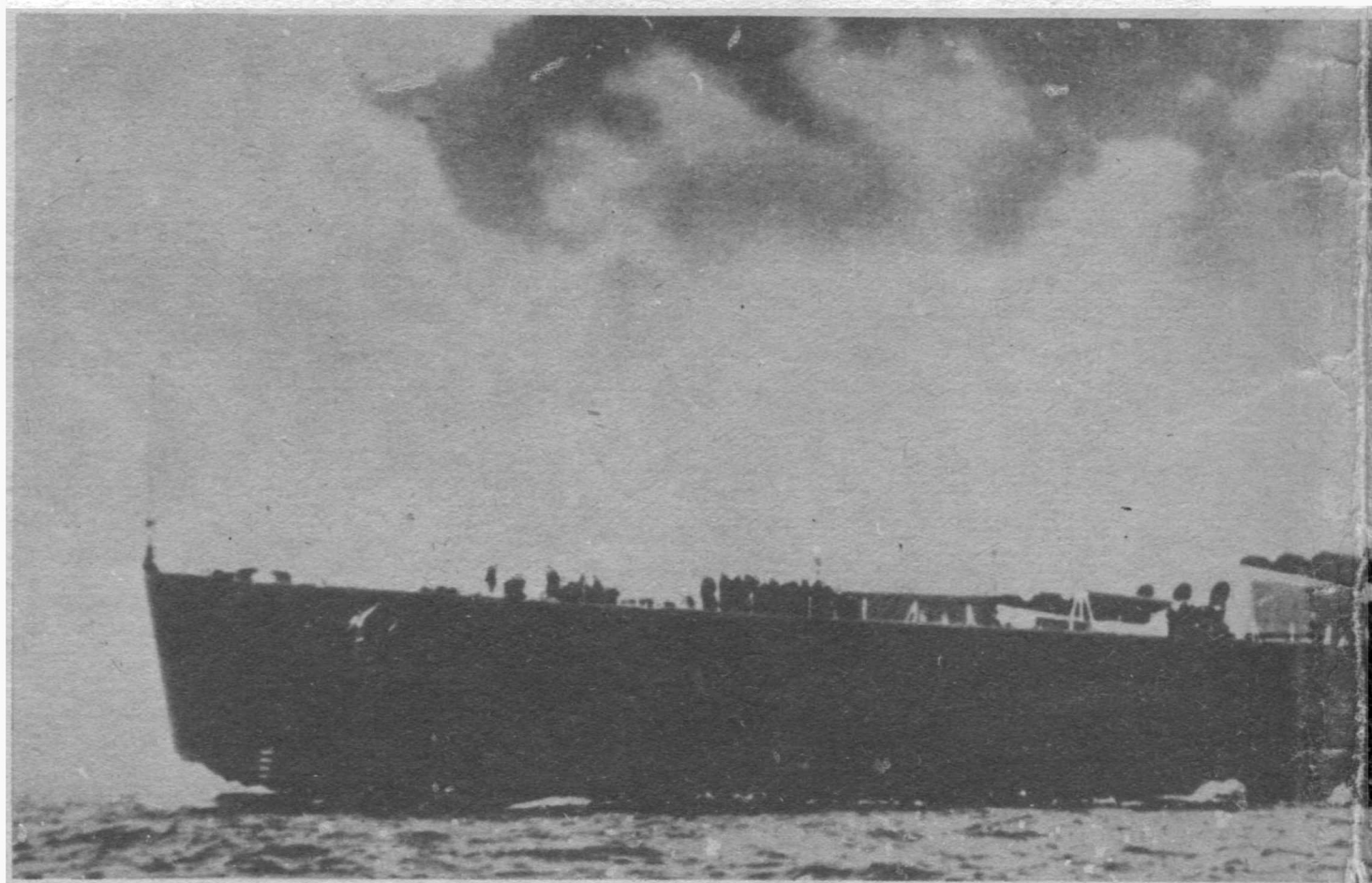
- wyporność bojowa 38 000 t.
- długość całkowita 216,4 m
- dł. w linii wodnej 213,4 m
- szer maksymalna 32,2 m
- zanurzenie 9,1 m
- grubość pancerza: pokładowego 159 mm.
na linii wodnej 356 mm
artylerii głównej 406 mm
- moc mechanizmów napędowych 45000 KM
- prędkość maksymalna 23,5 węzła
- zasięg pływania 5000 Mm
- liczba śrub napędowych 2
- załoga w czasie pokoju 1320 osób
- załoga w czasie wojny 1640 osób
- uzbrojenie: 9 dział artylerii głównej kalibru 406 mm
12 dział artylerii średniej kalibru 152 mm
6 dział artylerii średniej kalibru 120 mm

16 dział plot. kalibru 40 mm

61 działek plot. kalibru 20 mm

Lata międzywojenne nie zapisały się w historii RODNEYA niczym szczególnym. Parę rejsów zagranicznych, w tym dwa na Daleki Wschód i do Australii, odwiedziny pary królewskiej na pokładzie okrętu, przeglądy i drobne naprawy, uczestnictwo w kilku paradach — oto ważniejsze dla jego załogi wydarzenia. Poza tym kilkakrotny udział w manewrach morskich, licząc ostre strzelanie do celów pływających nadbrzeżnych oraz mozolna służba codzienna, polegająca na ciągłym szkoleniu specjalistów różnych działów i kadry oficerskiej.

Ten spokojny żywot okrętu przerwał dopiero wybuch II wojny światowej, który dla Wielkiej Brytanii rozpoczął się z dniem 3 września 1939 r. A dla okrętu nawet trochę wcześ-



niej, gdyż stan podwyższonej gotowości bojowej zarządzono na nim już 30 sierpnia tego roku. Załoga nie spodziewała się wtedy, że będzie on trwał ponad 5 lat.

Od pierwszych dni wojny dla załogi i dowództwa nastał czas gorączkowy. Okręt brał udział w wielu akcjach. Pierwsza z nich rozpoczęła się na początku października 1939 r. Na wiadomość, że na Morze Północne wyszła silna eskadra niemiecka, składająca się z okrętu liniowego „Gneisenau”, krążownika „Koln” i 9 niszczycieli, admiralicja brytyjska rzuciła swe siły morskie w celu zagrożenia nieprzyjacielowi wyjścia na Atlantyk. Z bazy w Scapa Flow wyszły dwa zespoły sił głównych. Jeden z nich w składzie pancernik RODNEY i NELSON, „Royal Oak”, lotnikowiec „Furious”, krążownik „Newcastle” i 8 niszczycieli — skierował się na północny wschód od Szetlandów.

W dniu 8 października 1939 r. samoloty rozpoznawcze wy-

kryły położenie zespołu niemieckiego i powiadomiły o tym swoje dowództwo. Do spotkania jednak nie doszło. Admiralicja Kriegsmarine, poinformowana przez służby wywiadowcze, zarządziła natychmiastowy odwrót. Odwrót czy raczej ucieczka odbywała się na maksymalnych prędkościach, tak że cały zespół niemiecki już w dniu 10 października 1939 r. zawinął do portu w Kilonii.

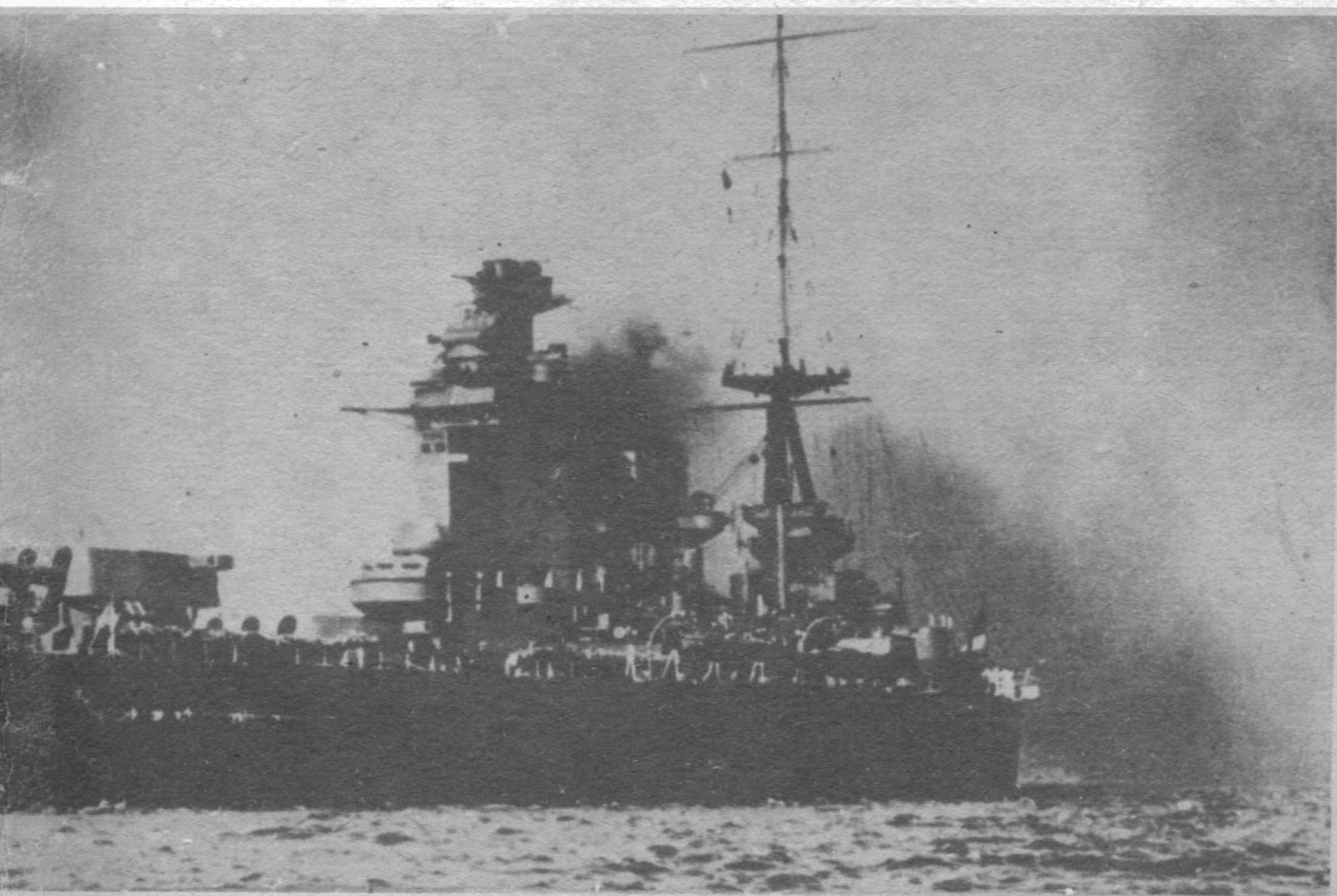
W kwietniu 1940 r., gdy znaczne siły Royal Navy związane były w walce z hitlerowską Kriegsmarine dokonującej inwazji na Norwegię, RODNEY operował w innym rejonie, nie napotykając godnych siebie przeciwników. Zresztą admiralicja brytyjska celowo nie rzucała do tej akcji dużych okrętów liniowych, bo nie miały one tam pełnych szans wykorzystania swoich możliwości bojowych, a nawet mogły paść ofiarą ataków torpedowych lub bomb lotniczych.

Znana jest na ogół historia zatopienia HMS „Hood” i naj-

potężniejszego hitlerowskiego okrętu liniowego „Bismarck”. Brał w tym udział również RODNEY, odwołany w dniu 24 maja 1941 r. z konwoju atlantyckiego. Po przybyciu do rejonu działań brał udział w pościgu za „Bismarckiem”, również przyczyniając się do zatopienia niemieckiego kolosa.

W pozostałych miesiącach 1941 r. RODNEY pływał w konwojach, głównie w rejonach arktycznych, ochraniając m.in. przewóz sprzętu wojennego do Murmańska oraz na Atlantyku.

Następna większa akcja z udziałem RODNEY to lądowanie wojsk angielskich i amerykańskich w Algierze i Oranie w listopadzie 1943 r. W desancie brało udział ponad sto okrętów, które wysadziły około 39000 żołnierzy. Groźna sytuacja dla lądujących oddziałów wytworzyła się w rejonie Fortu Santon na zachód od Oranu. Kilka salw artylerii głównej RODNEYA zlikwidowało jednak artylerię fortu, co w konsekwen-



cji uratowało życie setkom żołnierzy alianckich.

W końcu czerwca 1943 r. flota włoska liczyła jeszcze 5 pancerników, 8 krążowników, 48 niszczycieli i torpedowców, 27 eskortowców, 48 okrętów podwodnych, 115 kutrów torpedowych i ścigaczy oraz szereg mniejszych jednostek bojowych i specjalnego przeznaczenia. Nic więc dziwnego, że przygotowując się do desantu na Sycylię, w dniu 10 lipca 1943 r. dowództwo wojsk sprzymierzonych do zabezpieczenia operacji desantowej skierowało bardzo silną flotę składającą się z 4 pancerników (w tym RODNEY i NELSON), 2 lotniskowców, 6 krążowników, 18 niszczycieli oraz licznych trałowców.

Walki o Sycylię trwały aż 38 dni, w czasie których sprzymierzeni ponieśli znaczne straty. Zwycięstwo jednak otworzyło drogę na całe Włochy, do czego przyczyniła się w pewnej mierze również artyleria floty alianckiej. Główne siły floty włoskiej nie próbowały nawet

interweniować w tym czasie w rejonie walk desantowych, obawiając się potężnych okrętów brytyjskich oraz alianckiego lotnictwa.

W dniu 3 września 1943 r. na pozycje niemieckie pod Reggio, na Półwyspie Apenińskim, spadły setki pocisków wystrzelonych przez pancernik RODNEY, NELSON i VALIANT — co zdeorganizowało obronę i ułatwiło lądowanie dalszych oddziałów na ziemi włoskiej. W dniu tym nastąpiło podpisanie aktu o zawieszeniu broni między dowództwem sił alianckich, a nowym rządem włoskim, powstałym po usunięciu Mussoliniego. I choć walki z Niemcami trwały we Włoszech jeszcze przez szereg miesięcy, były to już tylko zmagania lądowe. Ocalałe okręty floty włoskiej zostały skierowane na Malte i do końca wojny wyeliminowane tym samym z dalszych działań.

Poczynając od 1944 r. inicjatywa walk na wszystkich frontach przeszła przez ręce alianców. Po kapitulacji Włoch i po

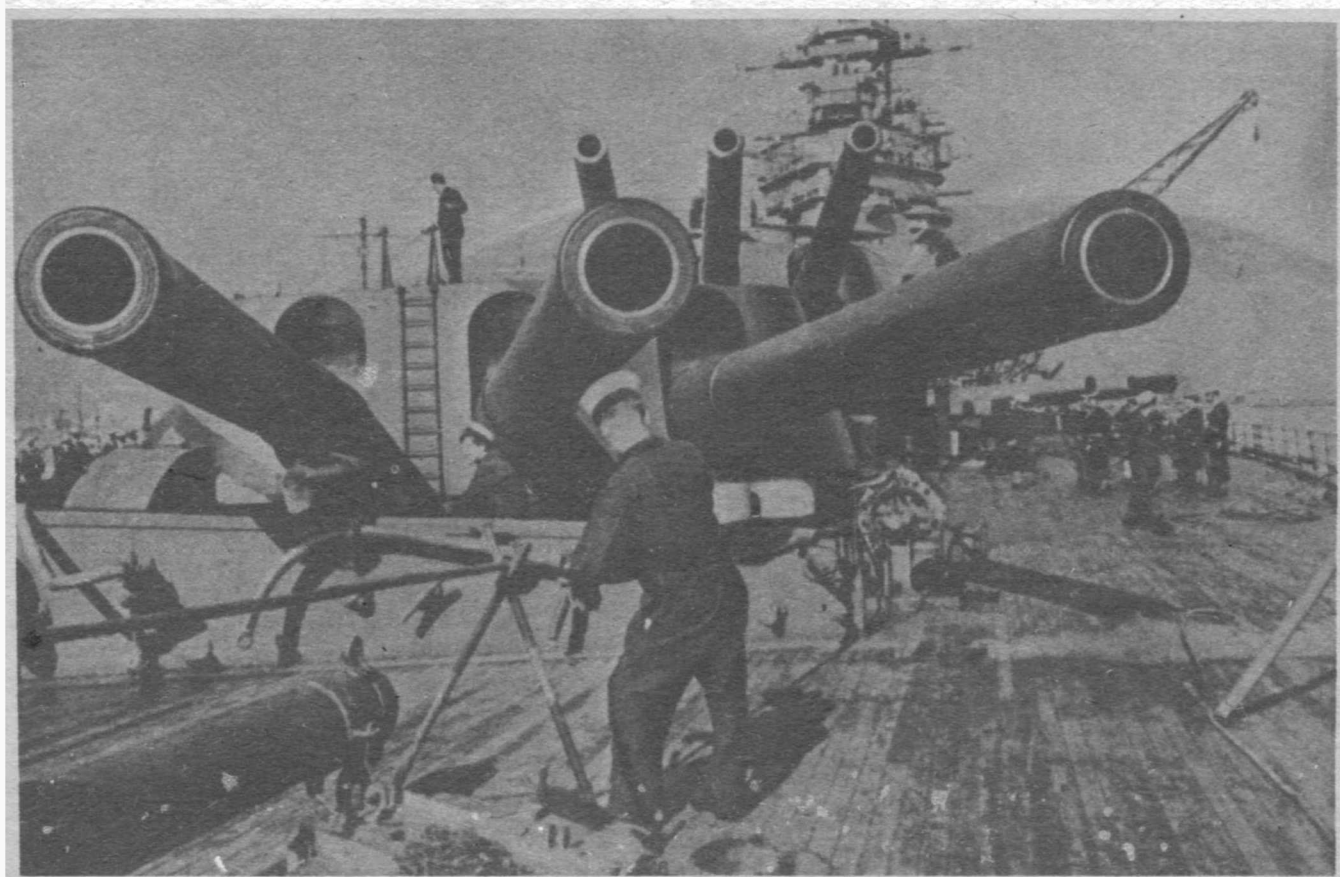
zniszczeniu największych okrętów hitlerowskiej Kriegsmarine nie miał RODNEY na morzach okalających Europę godnych siebie przeciwników. Wraz z innymi okrętami brał on udział jeszcze w licznych konwojach, ochronie desantów w Normandii, patrolach, lecz do końca wojny nie miał bezpośrednich walk.

Po zakończeniu II wojny światowej RODNEY zajął stałe miejsce w Scapa Flow, by po pewnym czasie podzielić los innych wielkich okrętów liniowych, których era, w dobie szybkich samolotów, zdalnie kierowanych pocisków i bomb oraz rakiet średniego i dalekiego zasięgu zakończyła się bezpowrotnie.

BUDOWA MODELU

Oddając do rąk modelarzy plany modelu — przedłużamy jakby linię życia tego kolosa, który stanowił swego czasu najwyższe osiągnięcie techniki bojowej na morzu.

Plan opracowany został w podziałce 1:400 generalka, a



detale wyposażenia w skali 1:100 i 1:200. Pozwala ona na dość wierną budowę modelu redukcyjnego pływającego klasy EK, zdalnie kierowanego klasy F2 lub modelu wystawowego klasy C2.

Od przeznaczenia modelu zależy też sposób budowy, który jednak pozostawimy do uznania wykonawcom. Posłużyć się przy tym możemy szczegółowym opisem budowy innego rodzaju okrętu, mianowicie kutra torpedowego, który był zamieszczony w „Modelarzu” w nrach 3, 4, 5, 6/1980 i 1/1981 r.

Bez względu jednak na to, jaką przyjmujemy metodę budowy modelu i z jakich materiałów, zamierzamy go wykonać przedtem musimy dokładnie przestudiować załączone rysunki, postarać się o dalsze zdjęcia oryginału tej jednostki, zgromadzić niezbędne materiały i rozplanować pracę. Od tego też będzie w dużej mierze zależeć, czy wytrwamy w swym postanowieniu do końca i czy rezultatem tej pracy będzie efektowny, ciekawy konstrukcyjnie model okrętu, który przeszedł już do historii.

MALOWANIE

Zalecamy malowanie kadłuba i części wyposażenia półmaltowymi farbami w następujących kolorach obowiązujących w brytyjskiej marynarce wojennej w czasie II wojny światowej dla tego rodzaju jednostek bojowych:

brunatnoczerwony — kadłub poniżej konstrukcyjnej linii wodnej, boczne stępki przeciwprzechyłowe, łodzie poniżej KLW;

szary — stalowy — burty kadłuba poniżej linii wodnej, nadbudówki, wieże i lufy dział artylerii głównej i średniej, burty i wnętrza łodzi okrętowych, flagsztek dziobowy i rufowy, dziobowy łamacz fal, kabestany wind kotwicznych, maszty i rejki, żurawiki łodziowe, dźwig pokładowy, anteny radarów;

czarny — kotwice, łańcuchy kotwiczne, pas na linii wodnej, kapa i widoczna na zewnątrz górna część komina, polery, kluzy, lufy dział przeciwlotniczych kalibru 40 i 20 mm, klamki

drzwi i włazów, oznaczenia cyfr, zanurzenia na kadłubie;

żółty jasny — NATURALNY KOLOR WYSEZONOWANEGO DREWNA — deski pokładu, trapy zejściowe na rufie i śródokręciu;

srebrny matowy — NATURALNY KOLOR METALU — wały śrub napędowych, zamki dział, anteny radiowe;

złoty — mosiądz — śruby napędowe, dzwon okrętowy, obramowania iluminatorów, nazwa okrętu na rufie;

czerwony jasny — ekran i lampa lewego światła pozycyjnego
zielony jasny — ekran i lampa prawego światła pozycyjnego;

ceglasto-pomarańczowy — wszystkie pontony i koła ratunkowe;

bezbarny szary — brezentowe osłony dział przy wieżach artylerii głównej i średniej, pokrowce łodzi okrętowych;

bezbarny przezroczysty — szyby nadbudówek i pomostu dowodzenia, szkło iluminatorów, szkło reflektorów;

biały — izolatory anten.

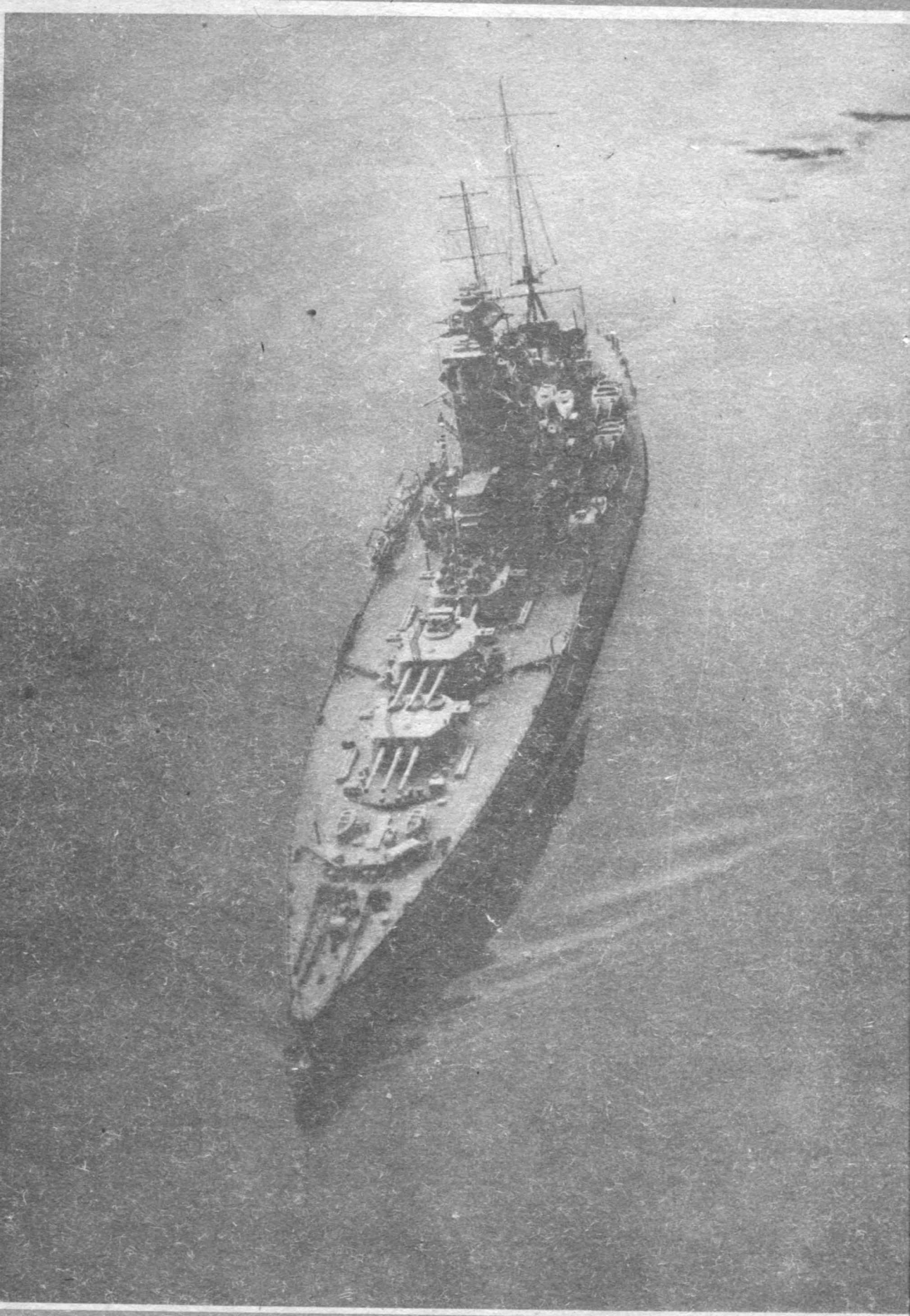
W następnym numerze opublikujemy plany modeli latających dla młodzików

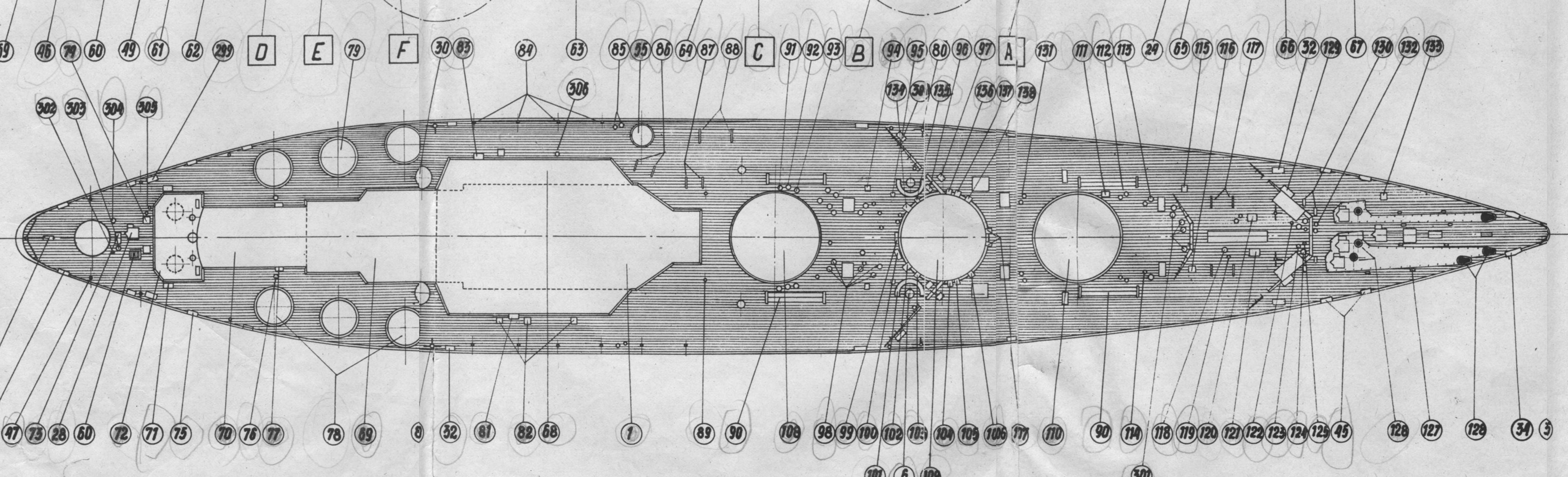
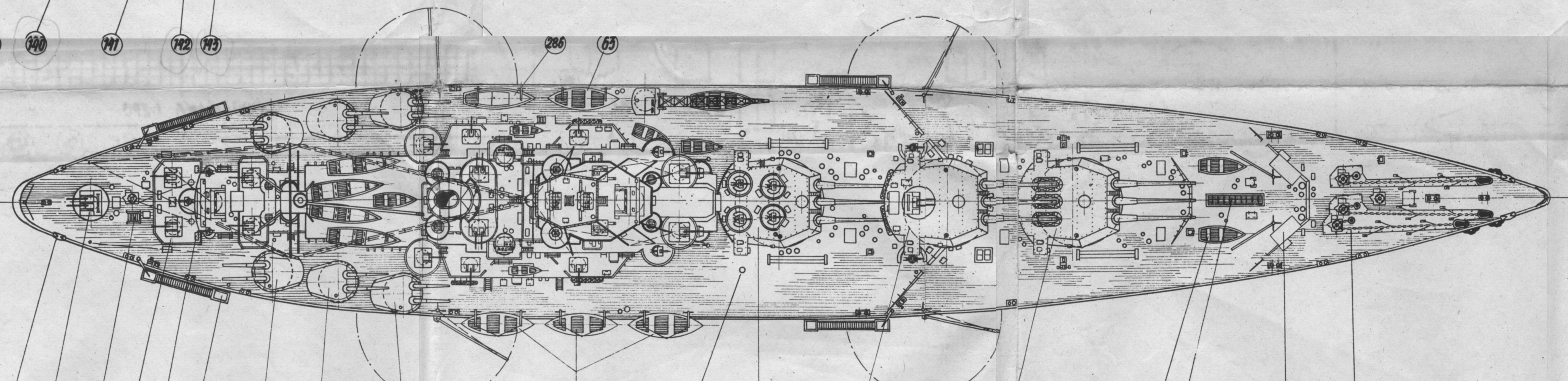
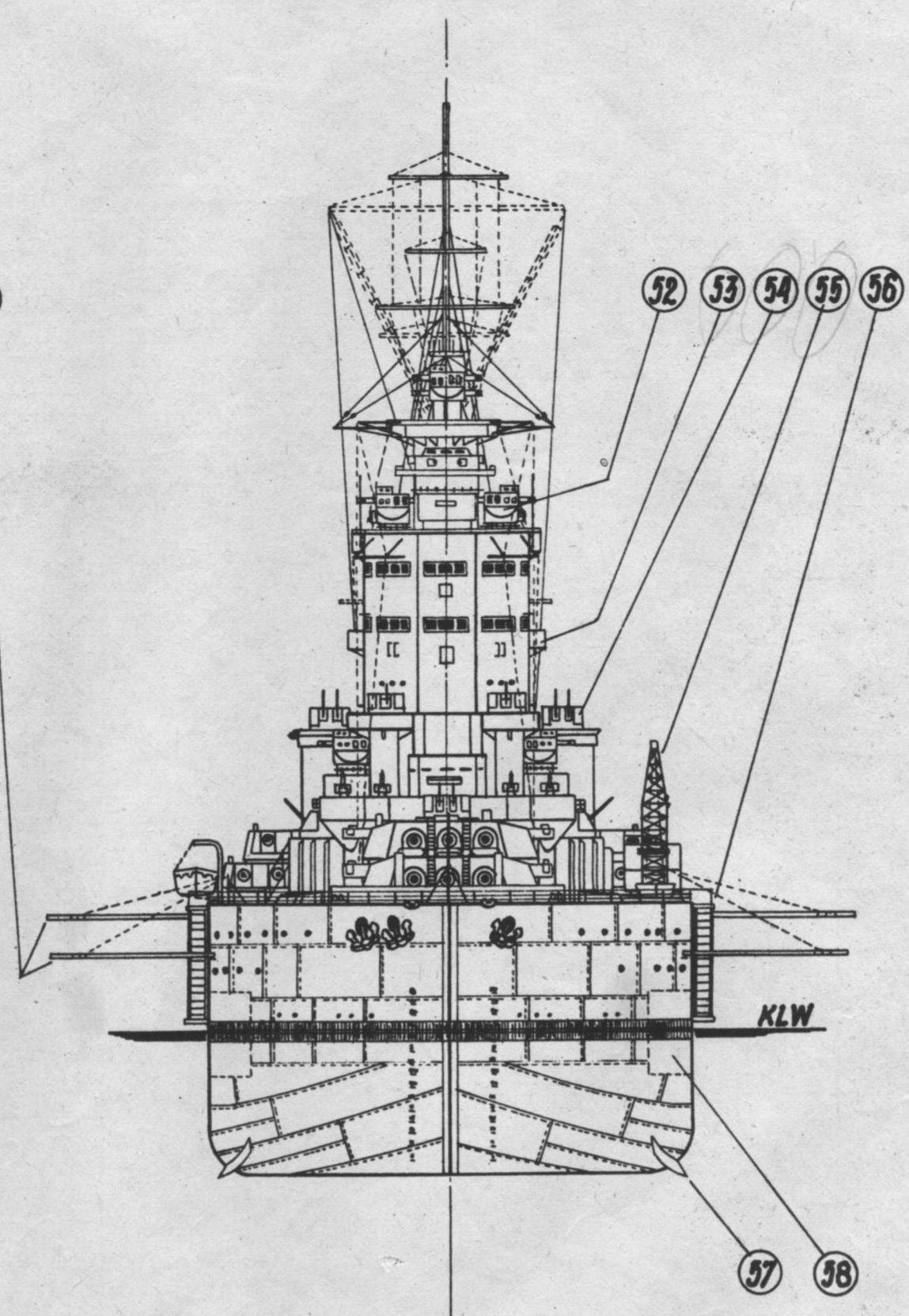
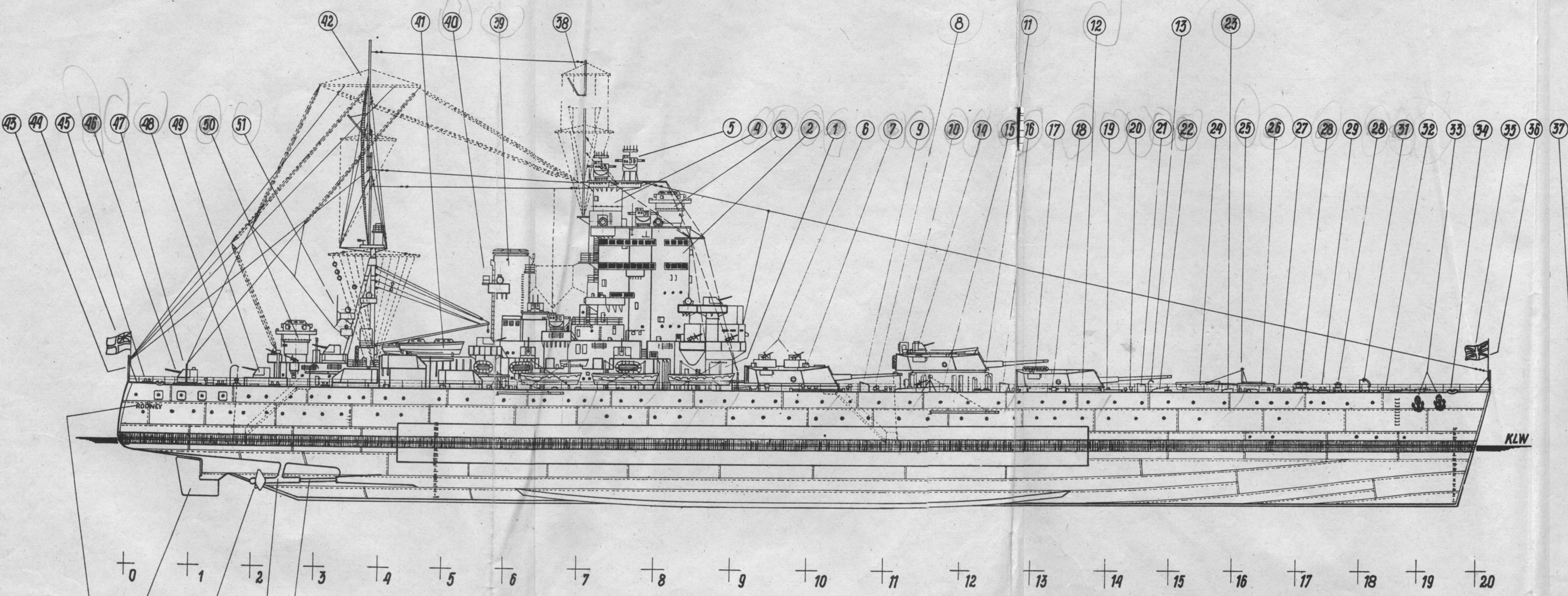
Adres redakcji: ul. Chocimska 14, 00-791 Warszawa, pokój 403, telefon 49-34-51 wewnętrzny 90. Warunki prenumeraty: Cena prenumeraty krajowej: półrocznie — 240 zł, rocznie 480 zł.

Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 25 listopada na styczeń, I półrocze i cały rok następny, do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz wszelkiego rodzaju inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wronia 23, 00-958 Warszawa. Wojsk. Zaki. Graf. W-wa. Zam. 6526. Nakład 8000 egz. N-7.





CHARAKTERYSTYKA:

Wodowany 3. 09. 1925 r.
 W służbie od: 1927 r.
 Wyporność 33 950 t.
 Długość całkowita 710 stóp - 216,4 m.
 Długość w linii wodnej 702 stóp - 213,9 m.
 Długość między pionami 660 stóp - 201,1 m.
 Szerokość 106 stóp - 32,3 m.
 Zanurzenie 30 stóp - 9,1 m.
 Moc maszyn 45 000 (50 000) KM
 Prędkość 23,5 węzła
 Załoga 1320 ludzi
 Załoga podczas wojny 1640 ludzi

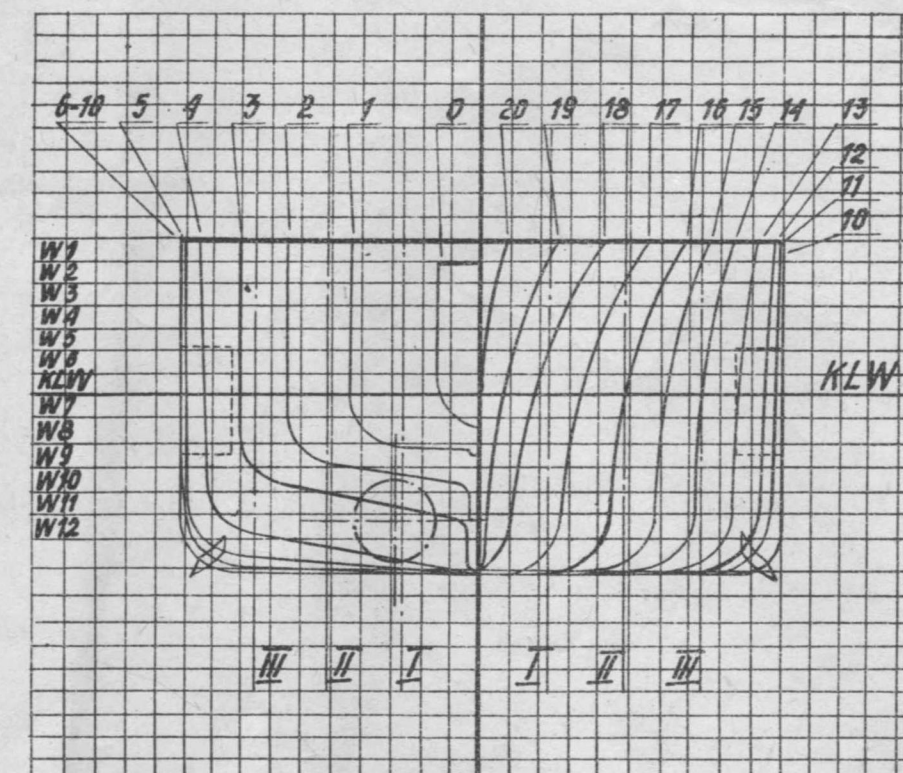
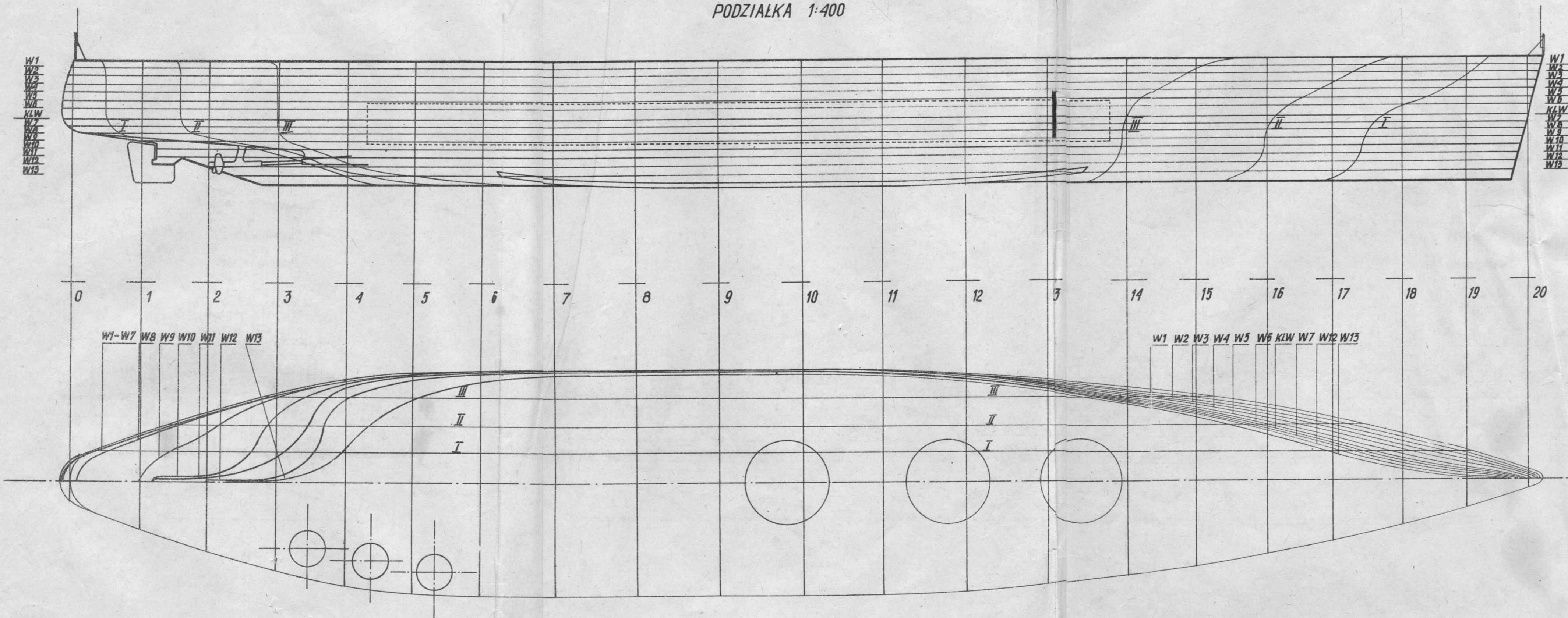
UZBROJENIE:

9 Dział 406 mm.
 12 Dział 152 mm.
 6 Dział 120 mm.
 16 Dział 40 mm.
 Karabiny maszynowe 20 mm. szt 61

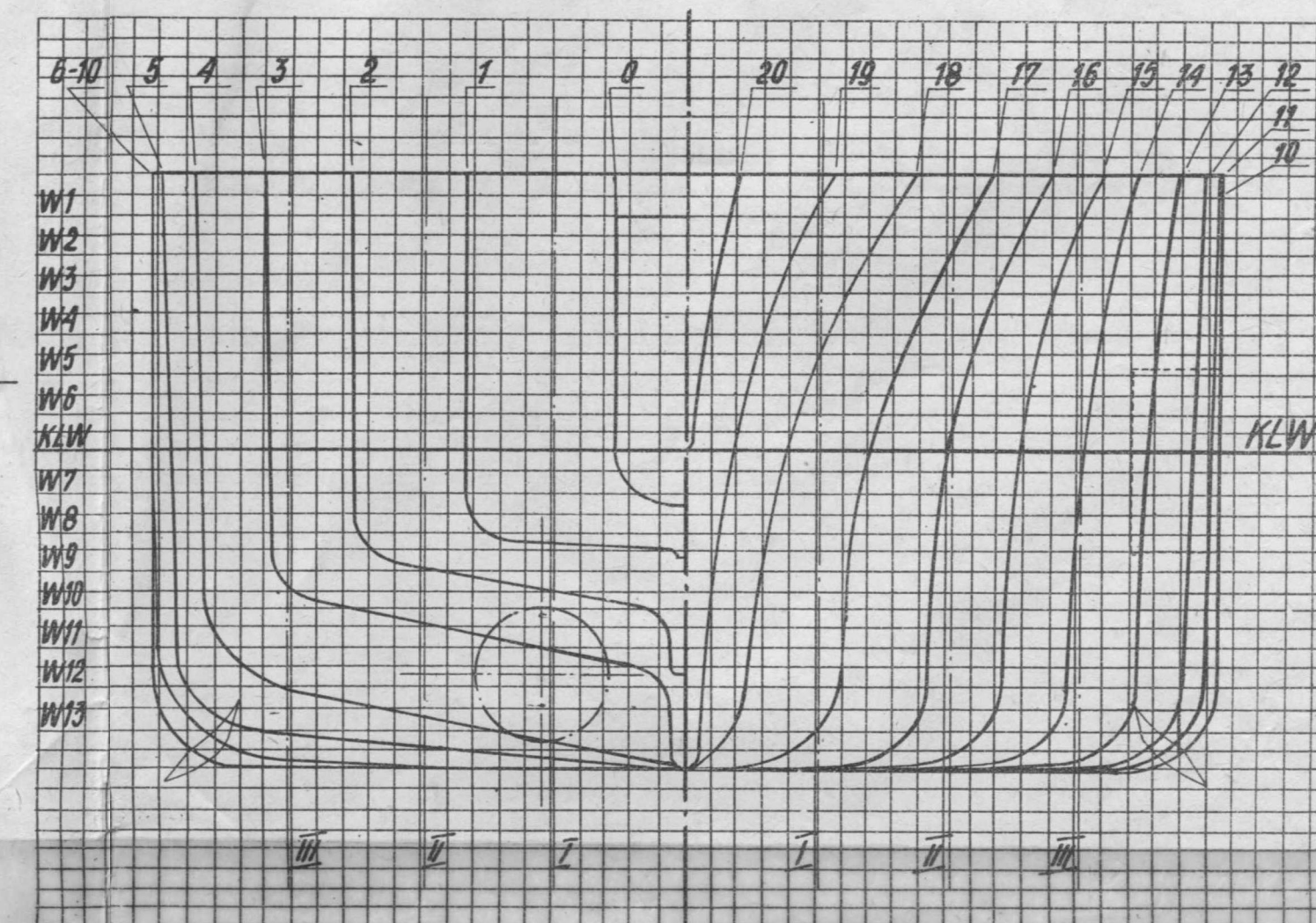
 TCZEW	Angielski pancernik „RODNEY” plan generalny		
	Podziatka 1:400	Opracował: Norbert Weisner	Nr. rys. 05
	Data 30. I. 1967	Kreślił: Norbert Weisner	Nr. rys.zw. 05/1

RYSUNEK TEORETYCZNY

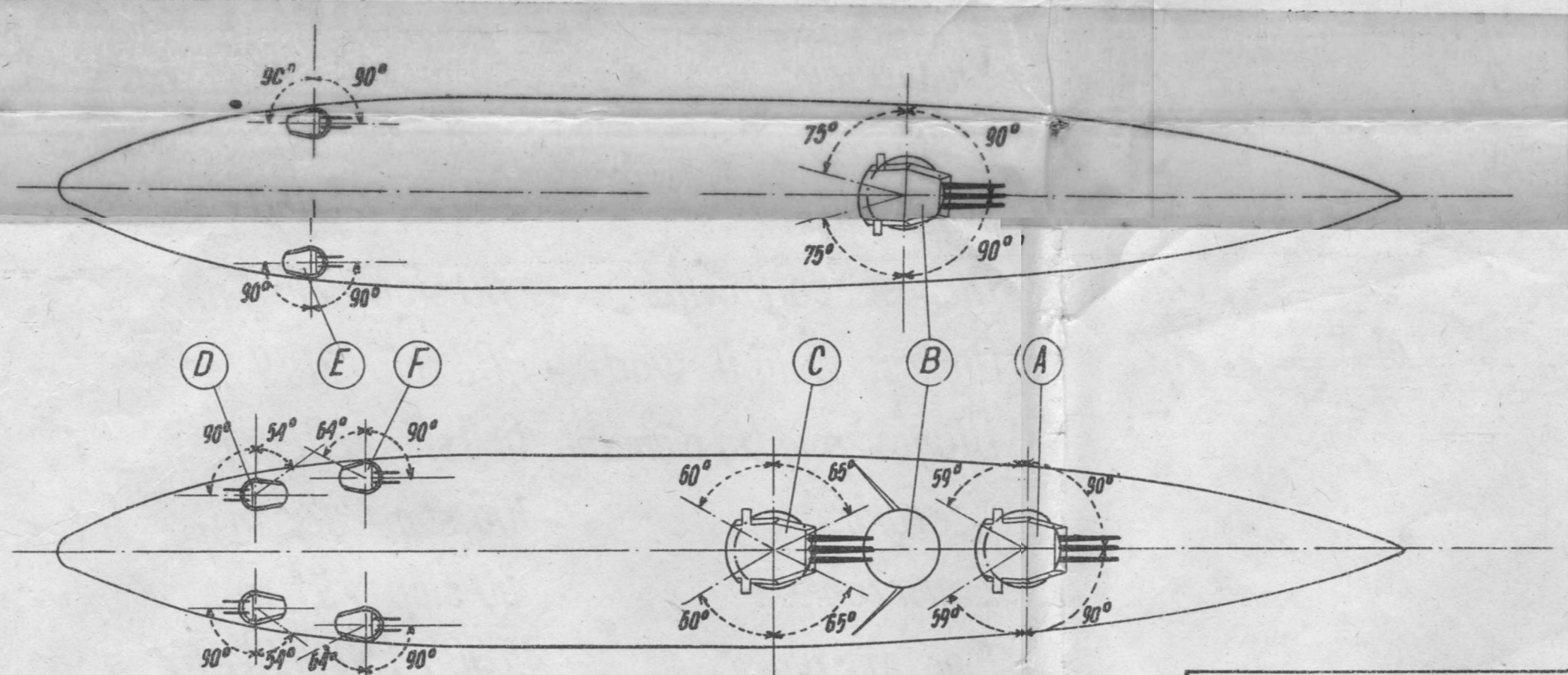
PODZIAŁKA 1:400



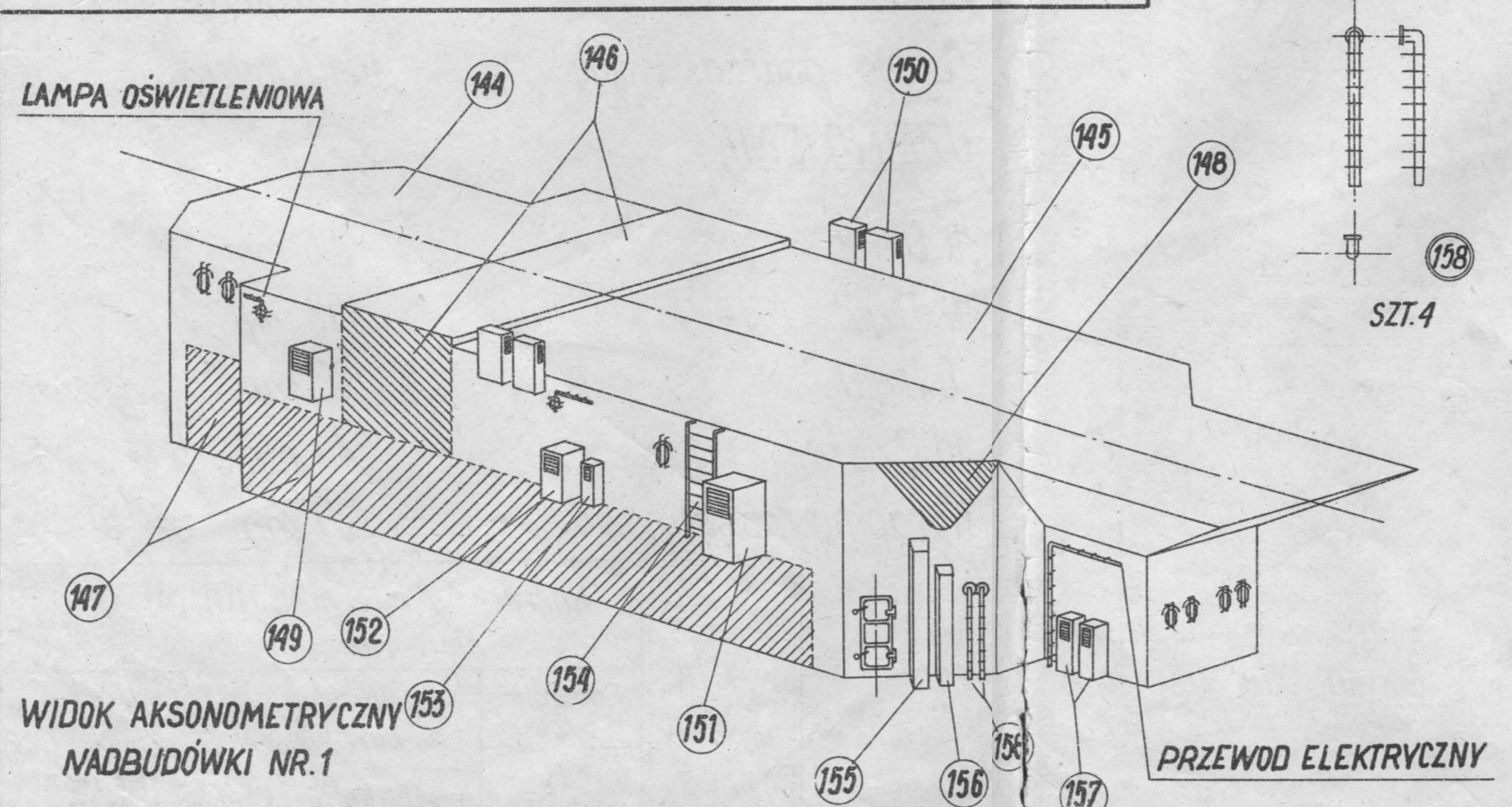
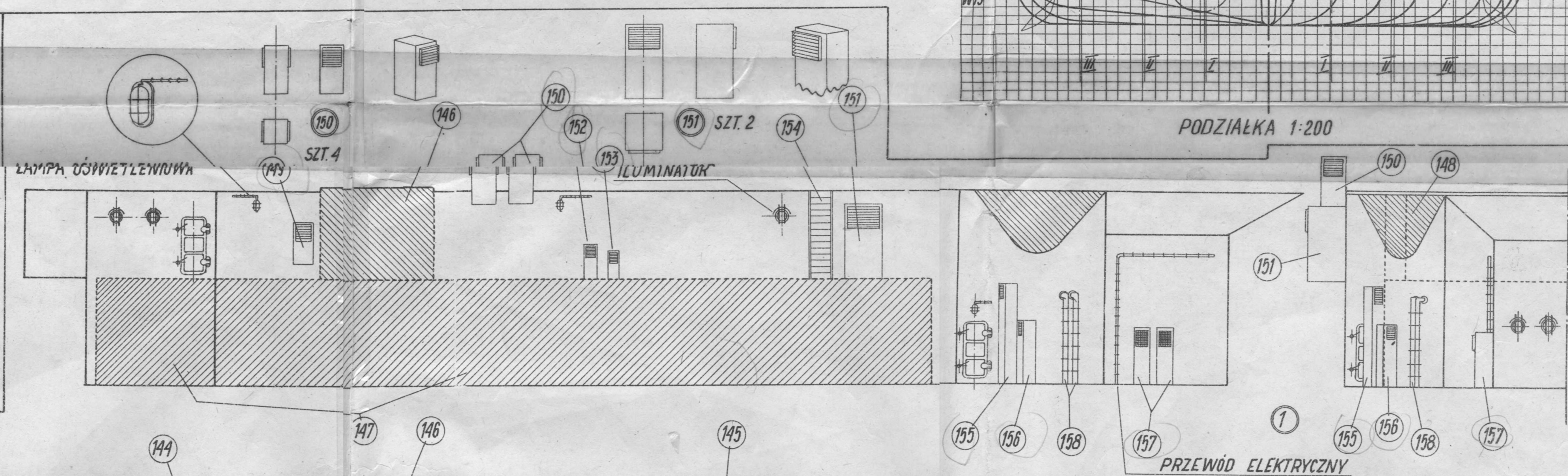
PODZIAŁKA 1:400



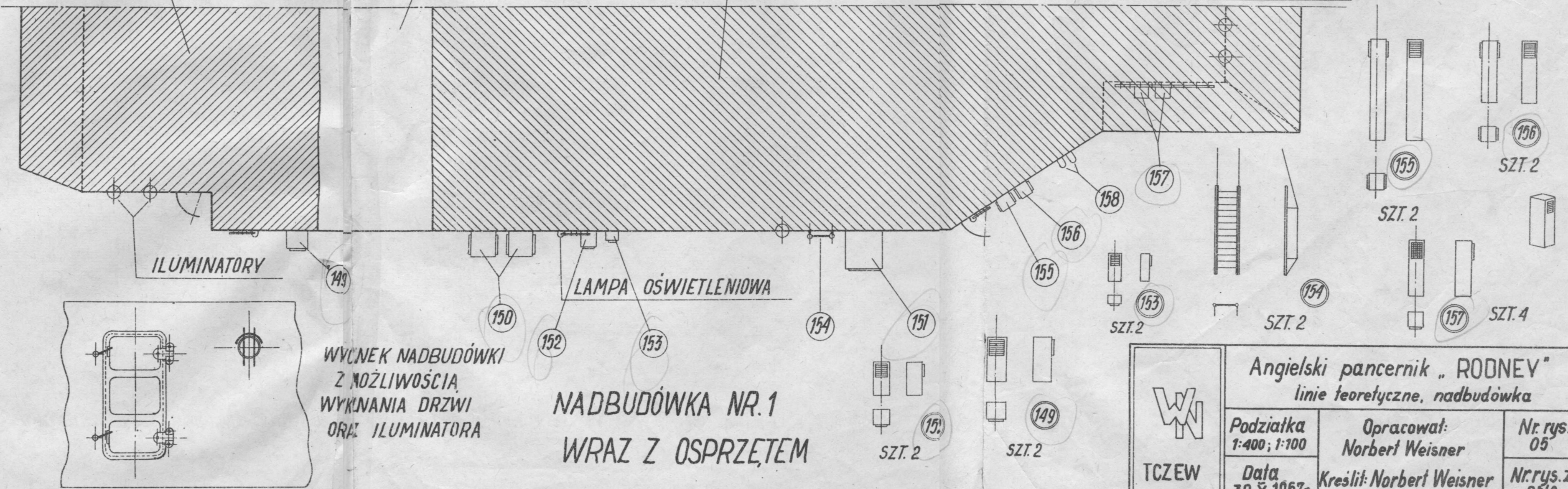
PODZIAŁKA 1:200



NIEWYMIAROWE SZKICE POKŁADU Z ROZMIESZCZENIEM DZIAŁ ORAZ Z MOŻLIWOŚCIĄ ICH OBROTÓW

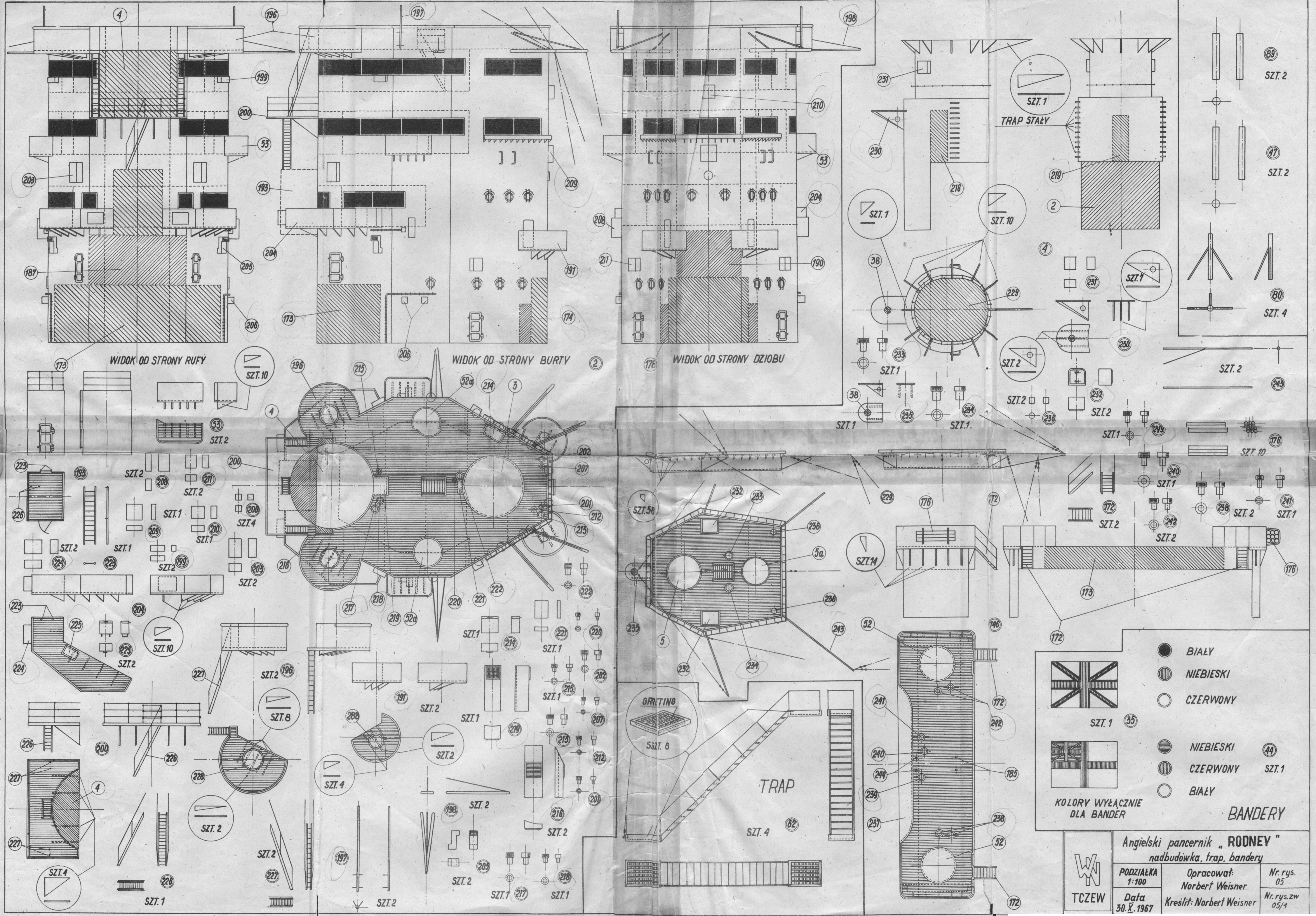


WIDOK AKSONOMETRYCZNY NADBUDÓWKI NR. 1



NADBUDÓWKA NR. 1 WRAZ Z OSPRZĘTEM

	Angielski pancernik „RODNEY” linie teoretyczne, nadbudówka		
	Podziałka 1:400; 1:100	Opracował: Norbert Weisner	Nr. rys. 05
	Data 30. 8. 1967r.	Kreslił: Norbert Weisner	Nr. rys. zw. 05/2
	TCZEW		



WIDOK OD STRONY RUFY

WIDOK OD STRONY BURTY

WIDOK OD STRONY DZIObU

TRAP STALY

TRAP

KOLORY WYŁĄCZNIE DLA BANDER

- BIAŁY
- NIEBIESKI
- CZERWONY
- NIEBIESKI
- CZERWONY
- BIAŁY

BANDERY

SZT. 1 35

SZT. 1 44

SZT. 1

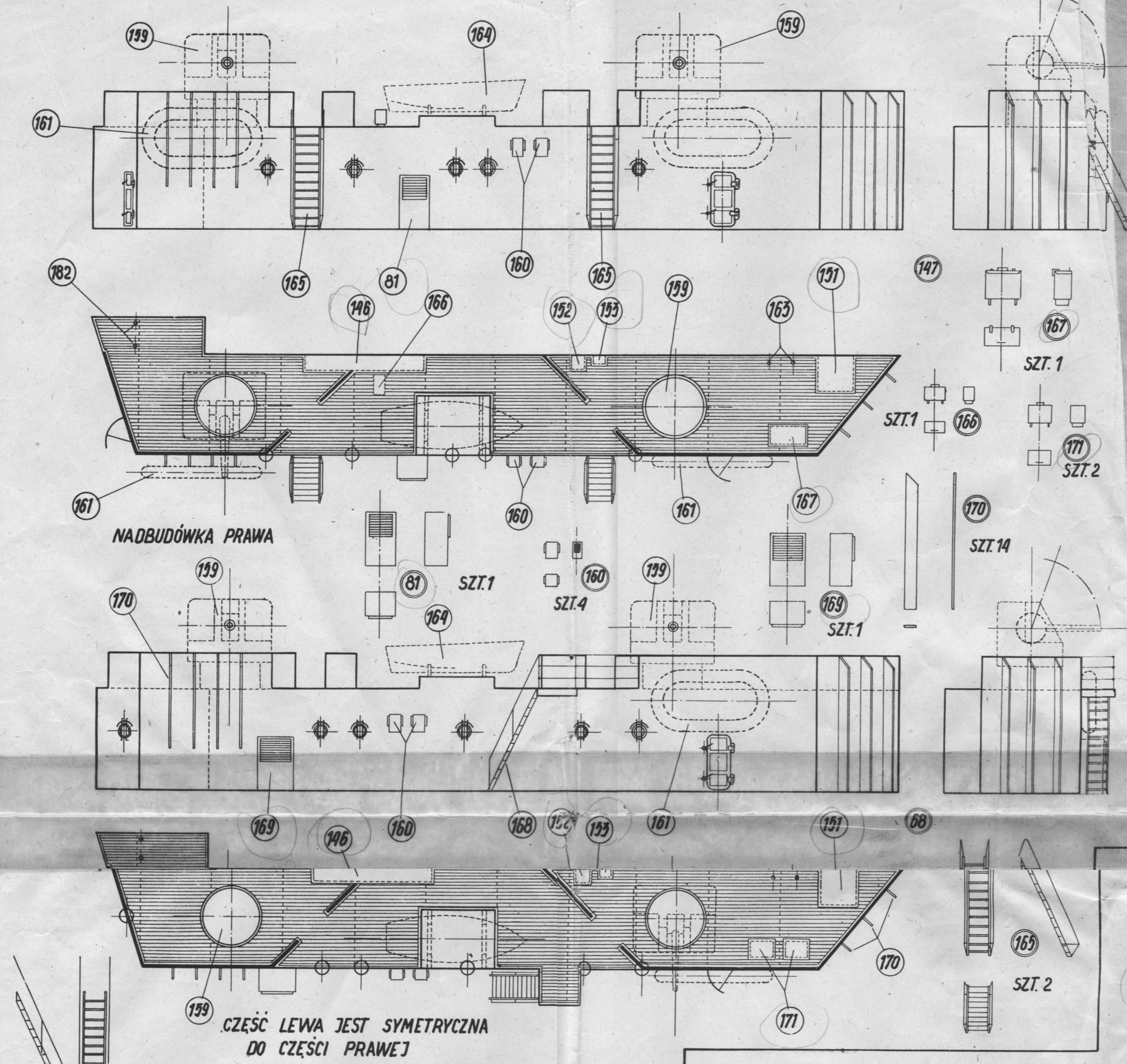
Angielski pancernik „ROONEY”
nadbudowka, trap, bandery

PODZIAŁKA
1:100
Data
30.X.1967

Opracował:
Norbert Weisner
Kreślił: Norbert Weisner

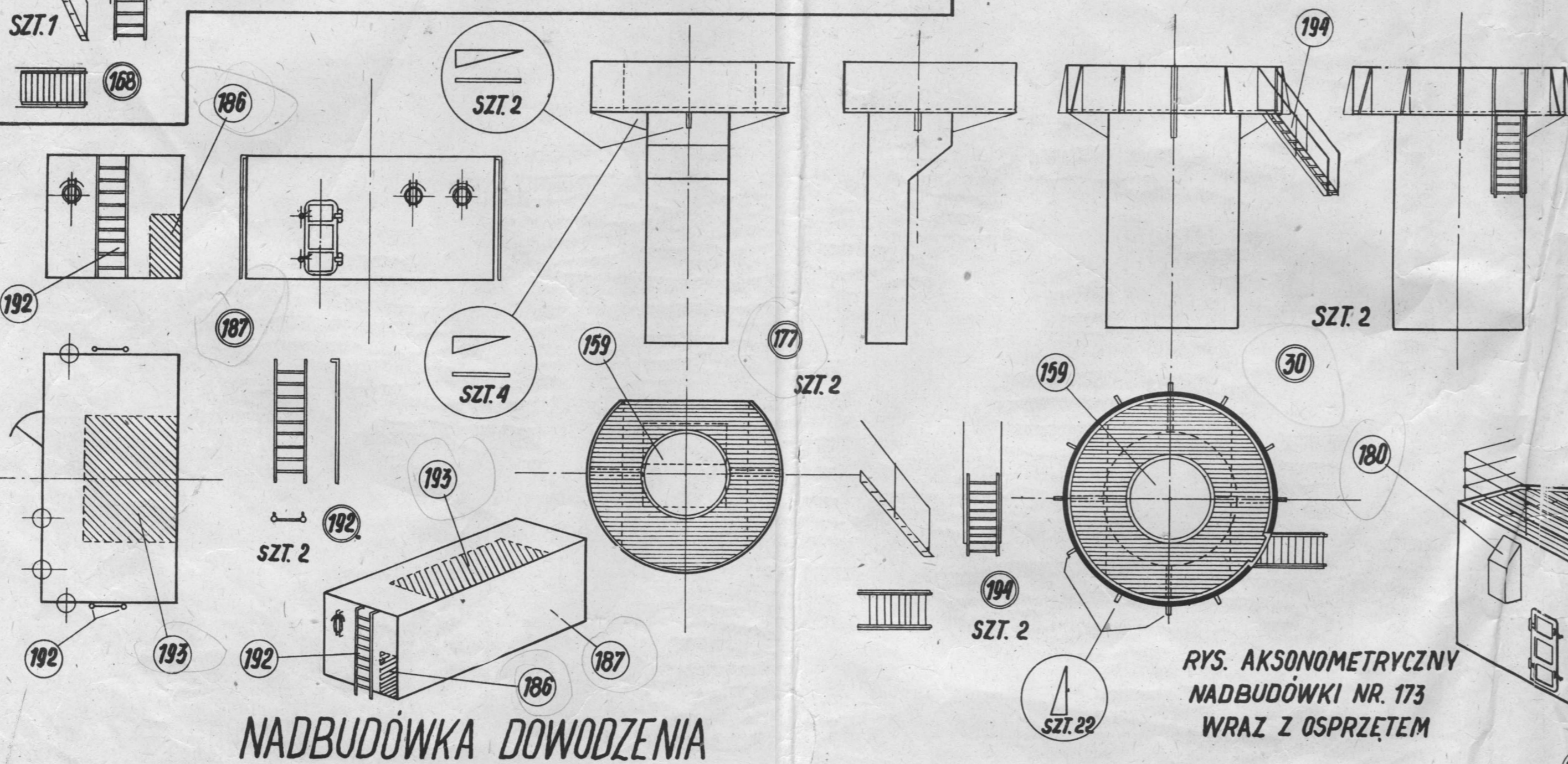
Nr. rys.
05
Nr. rys.zw
05/4





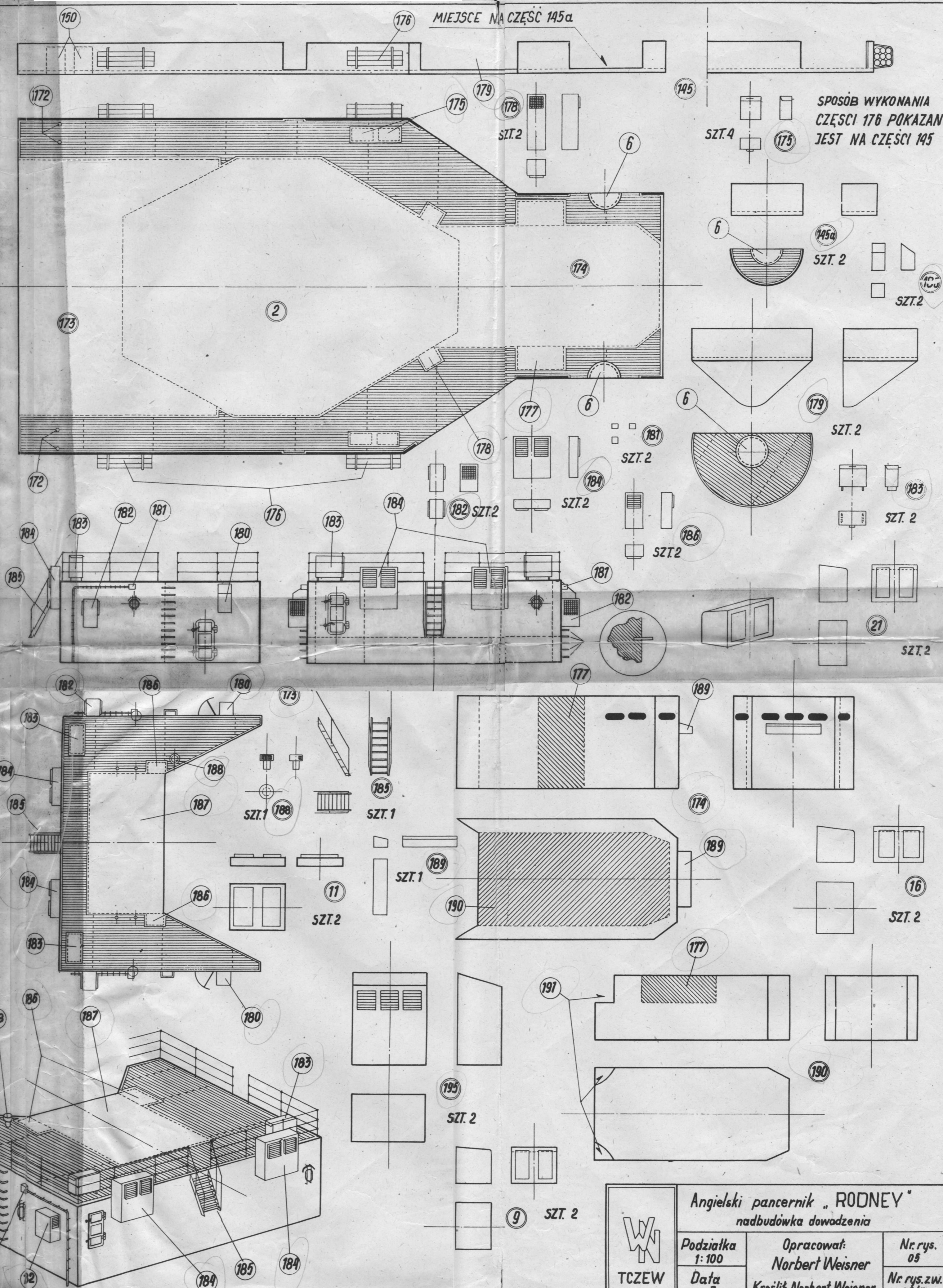
NADBUDÓWKA PRAWA

CZĘŚĆ LEWA JEST SYMETRYCZNA DO CZĘŚCI PRAWYJ



NADBUDÓWKA DOWODZENIA

RYS. AKSONOMETRYCZNY NADBUDÓWKI NR. 173 WRAZ Z OSPRZĘTEM

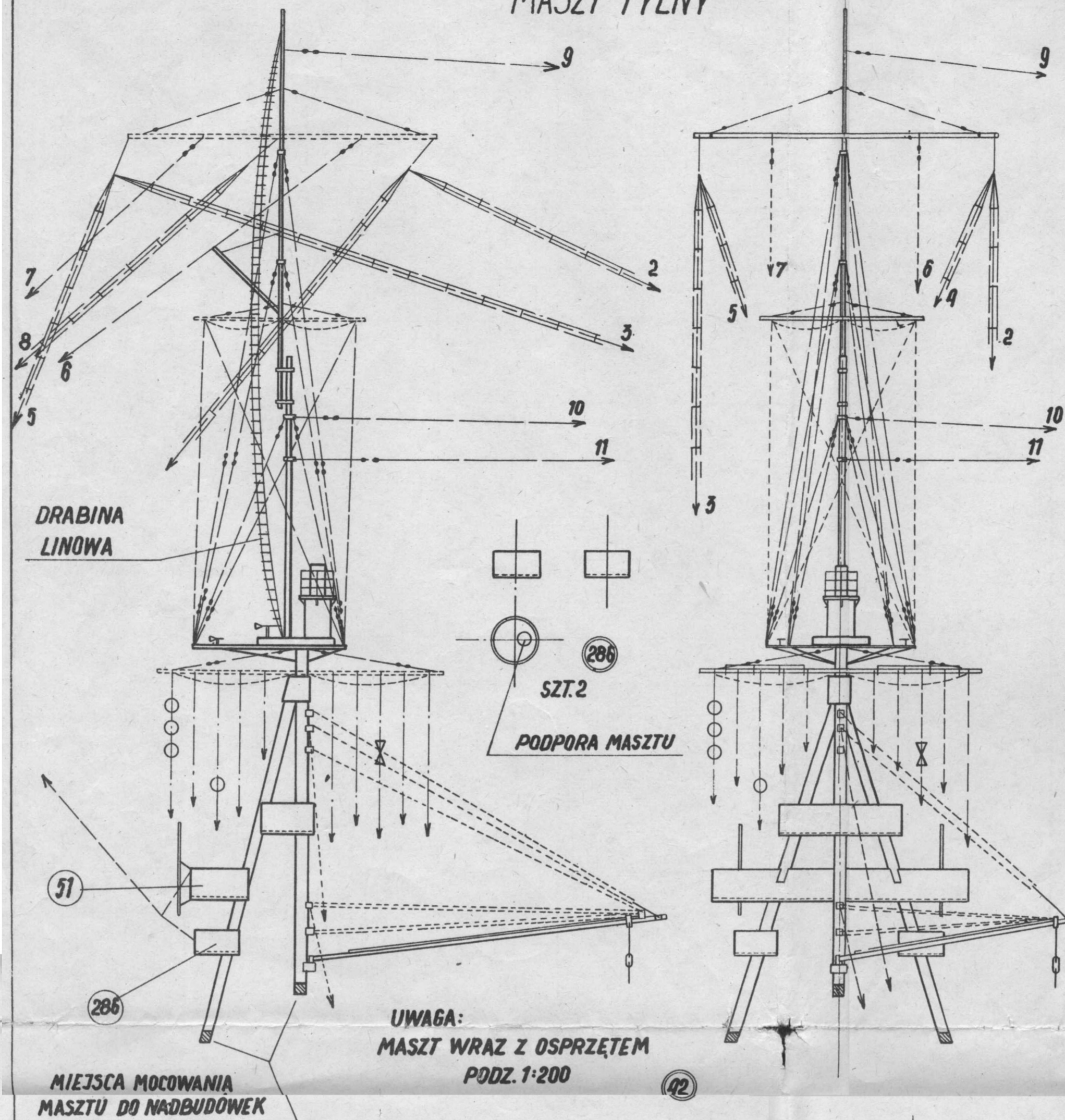


MIEJSCE NA CZĘŚĆ 145a

SPOSÓB WYKONANIA CZĘŚCI 176 POKAZANY JEST NA CZĘŚCI 145

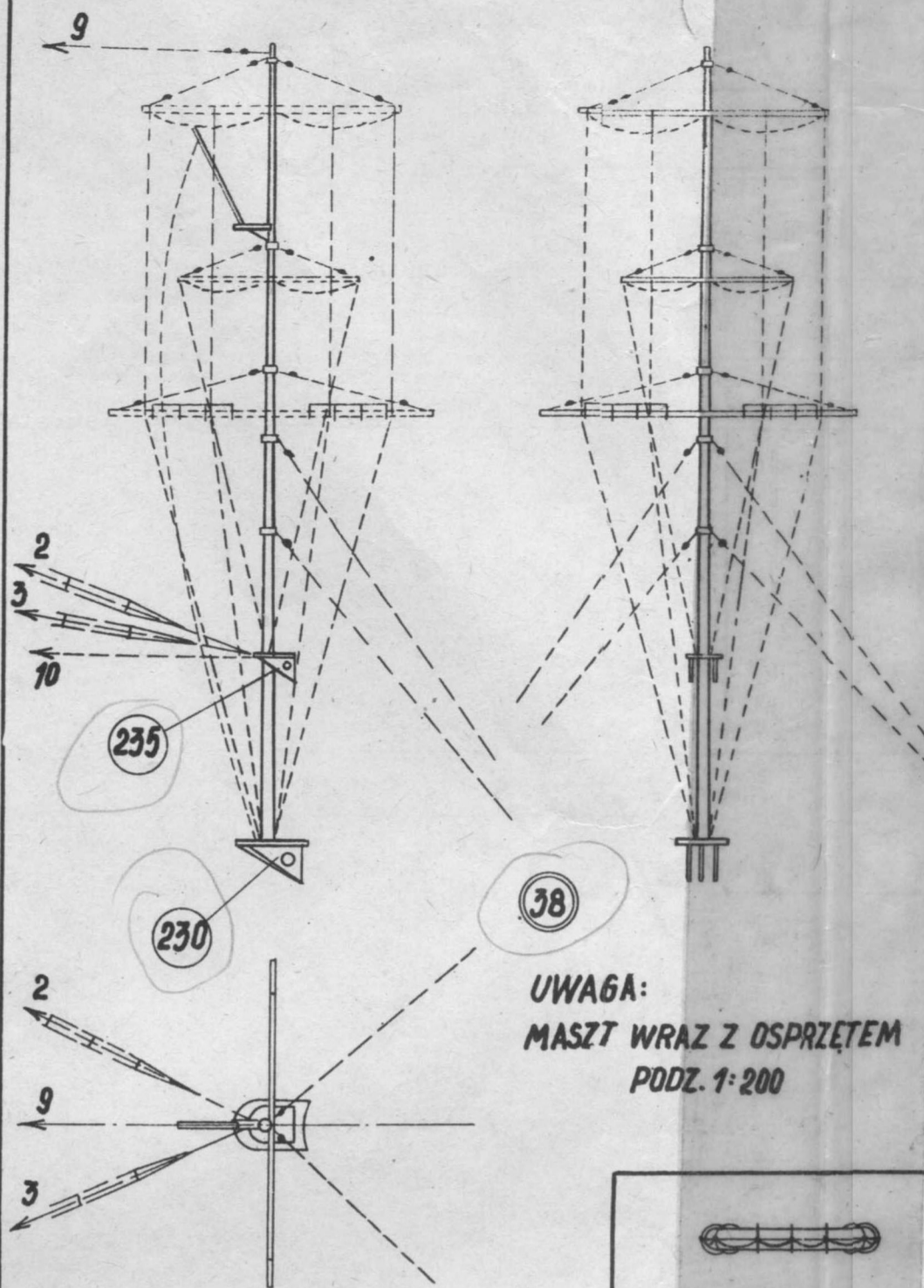
	<p>Angielski pancernik „RODNEY” nadbudówka dowodzenia</p>		
	<p>Podziałka 1:100</p>	<p>Opracował: Norbert Weisner</p>	<p>Nr. rys. 05</p>
	<p>Data 30 V 1967</p>	<p>Kreślił: Norbert Weisner</p>	<p>Nr. rys.zw. 05/3</p>

MASZT TYLNY



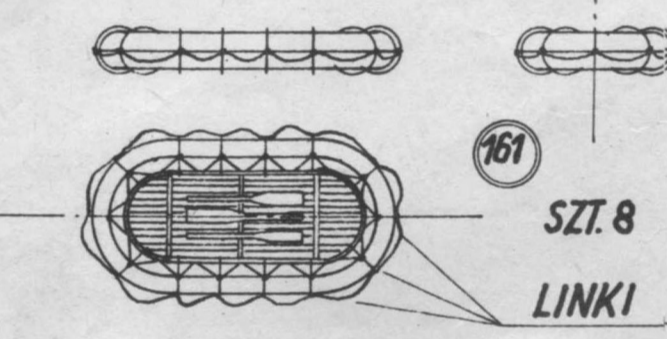
MIEJSCA MOCOWANIA MASZTU DO NADBUDOWEK

UWAGA: MASZT WRAZ Z OSPRZĘTEM PODZ. 1:200

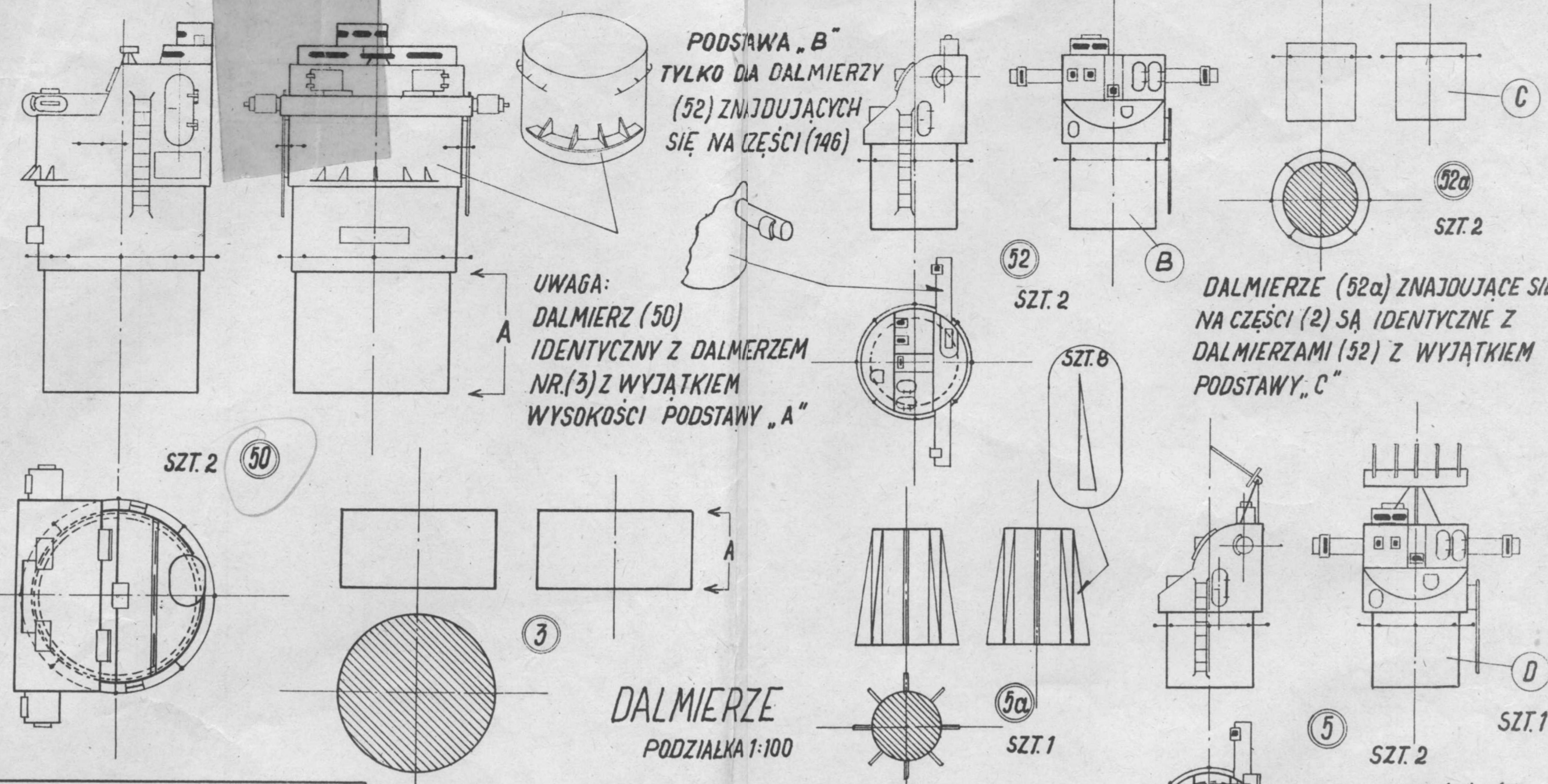


CZĘŚCI 230; 235 NARYSOWANE SĄ NA ARKUSZU 05/4

UWAGA: MASZT WRAZ Z OSPRZĘTEM PODZ. 1:200



WIOSŁA TYLKO NA TRATWACH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA WIEŻY DZIAŁOWEJ „A”

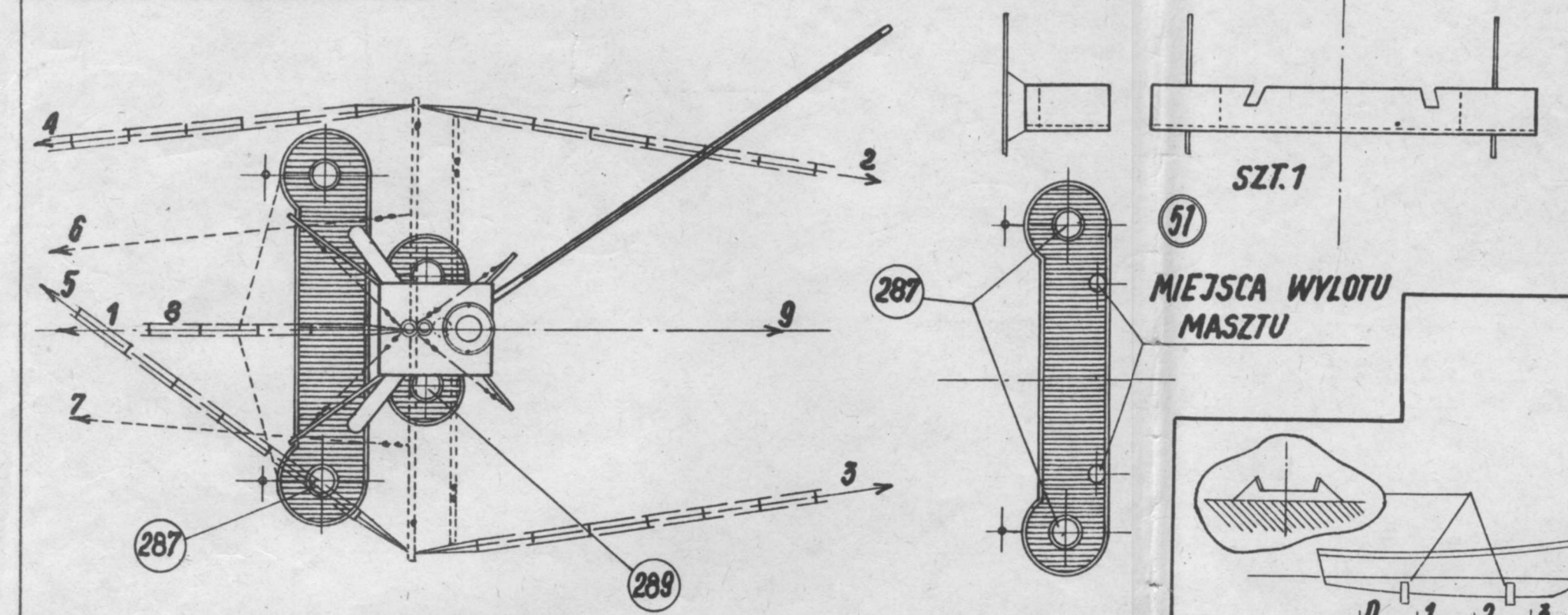
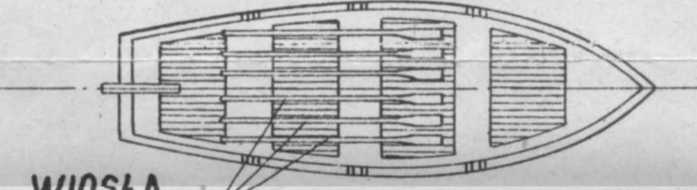
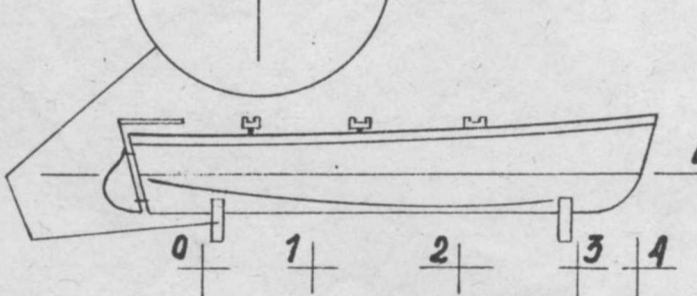
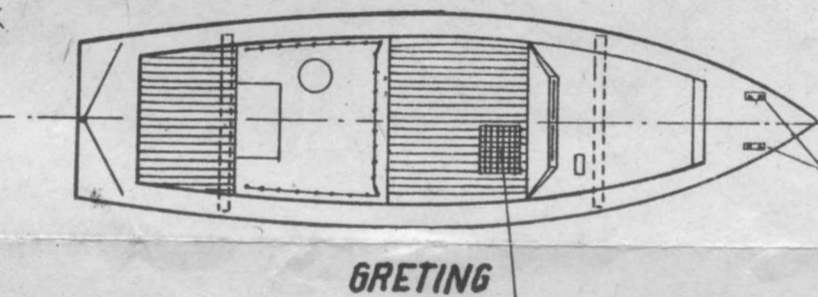
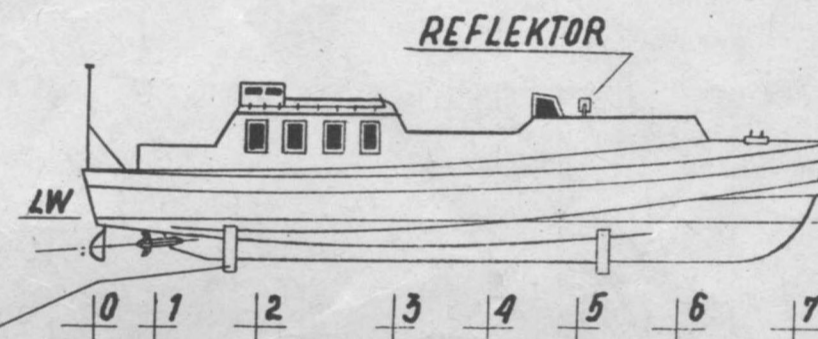
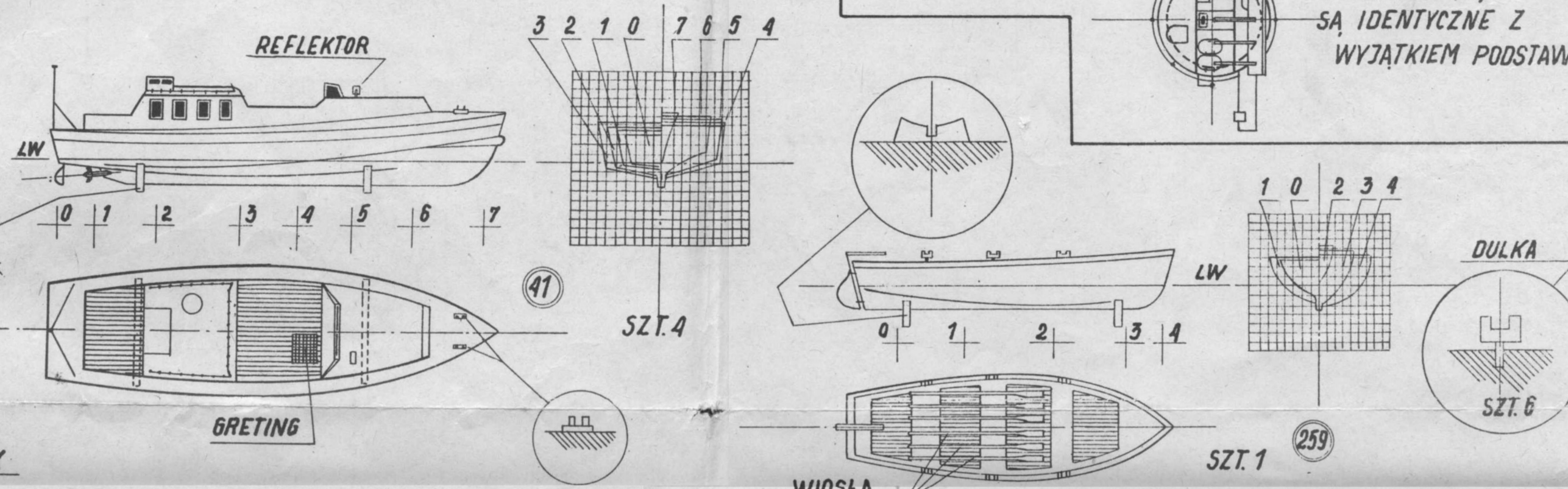


UWAGA: DALMIERZ (50) IDENTYCZNY Z DALMIERZEM NR.(3) Z WYJĄTKIEM WYSOKOŚCI PODSTAWY „A”

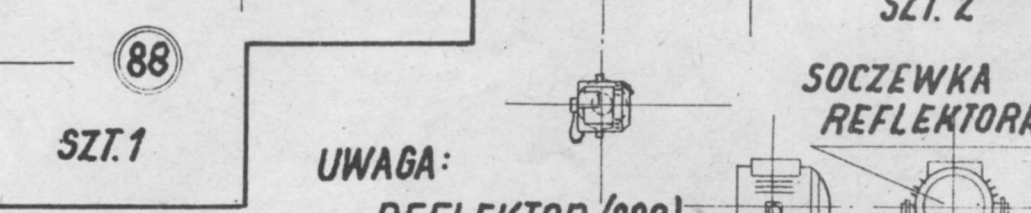
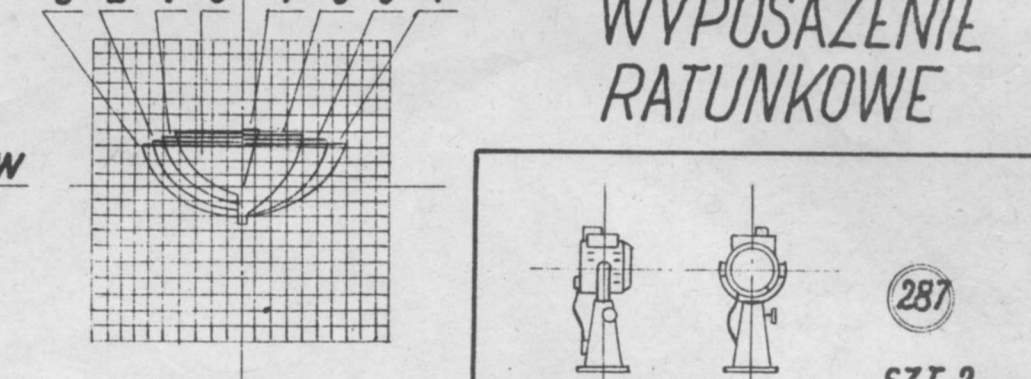
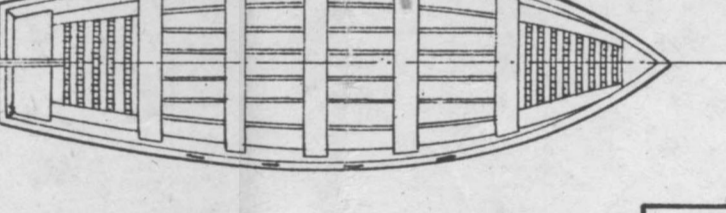
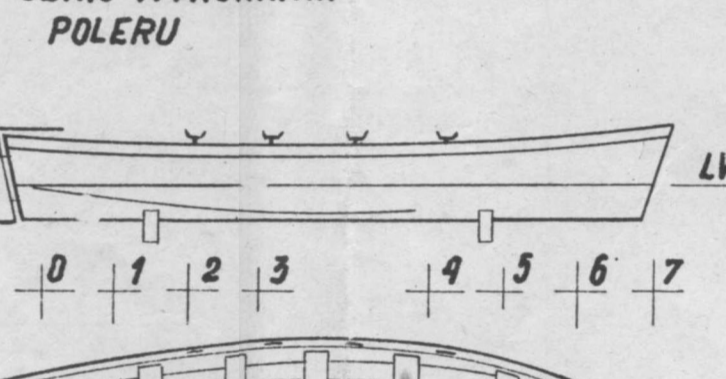
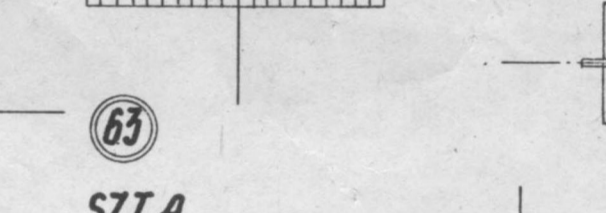
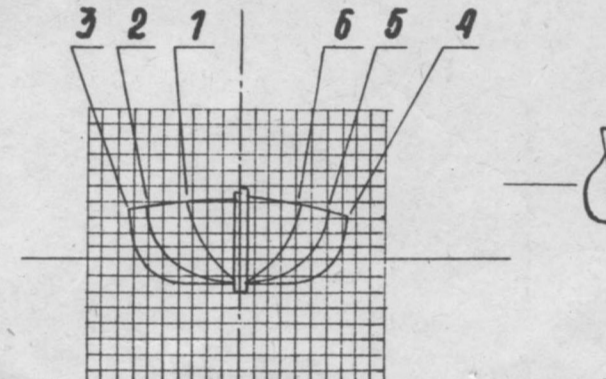
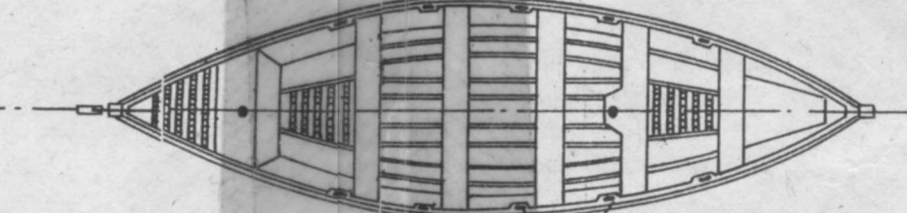
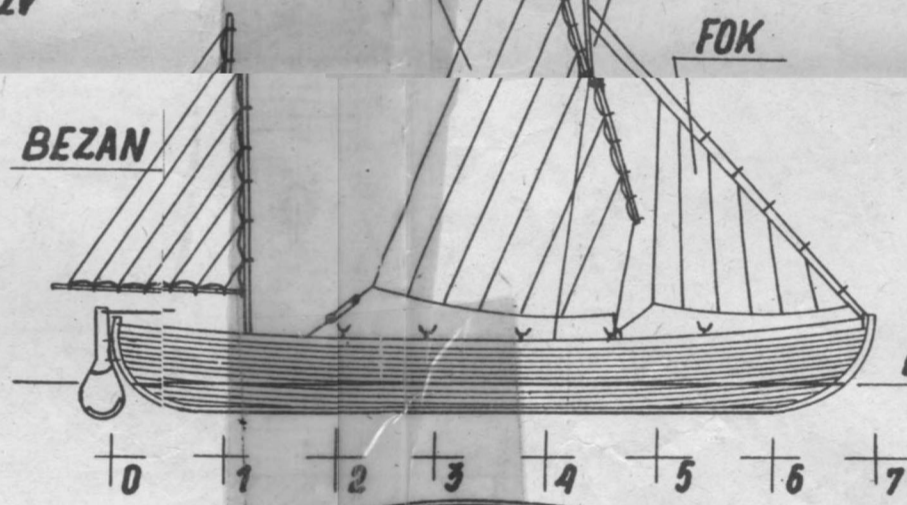
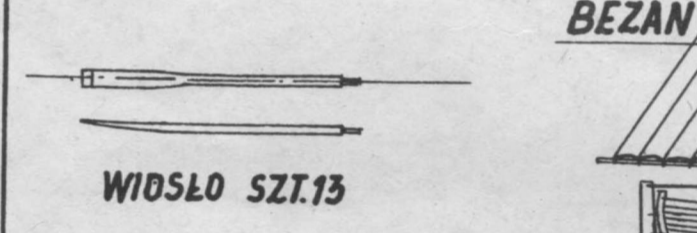
DALMIERZE PODZIAŁKA 1:100

DALMIERZE (52a) ZNAJDUJĄCE SIĘ NA CZĘŚCI (2) SĄ IDENTYCZNE Z DALMIERZAMI (52) Z WYJĄTKIEM PODSTAWY „C”

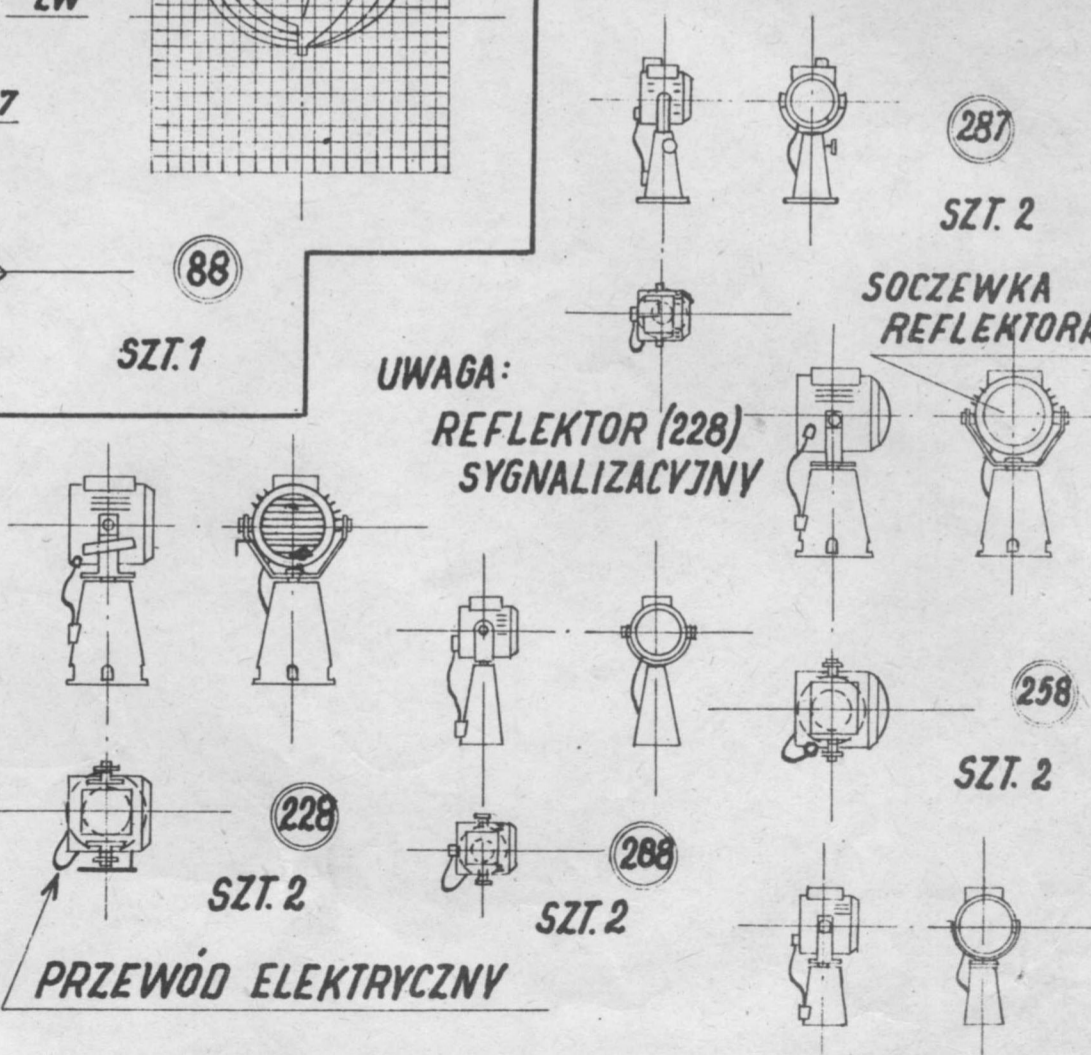
DALMIERZE (5) i (5a) SĄ IDENTYCZNE Z WYJĄTKIEM PODSTAWY



MIEJSCA WYLOTU MASZTU

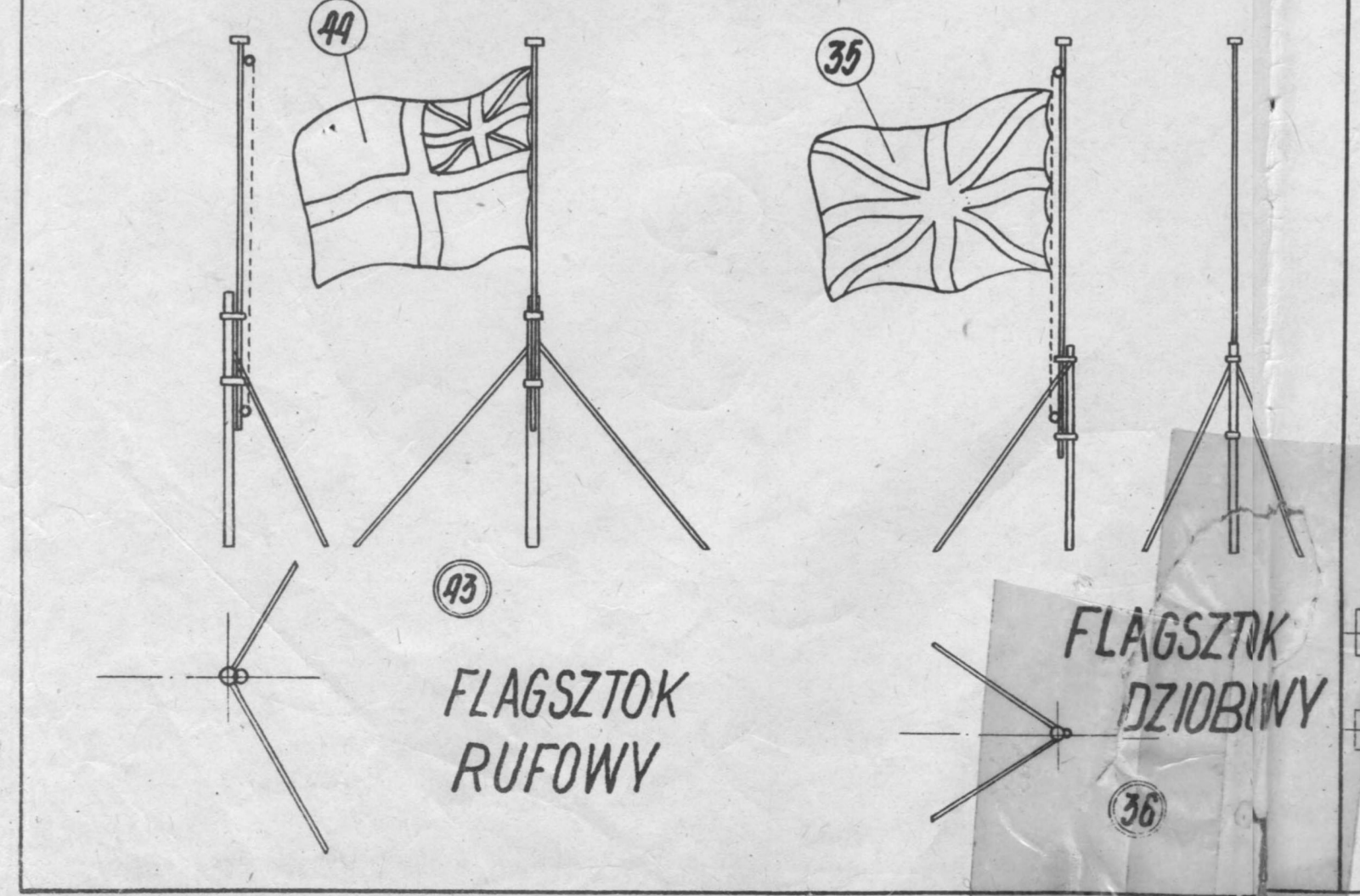


WYPOSAŻENIE RATUNKOWE



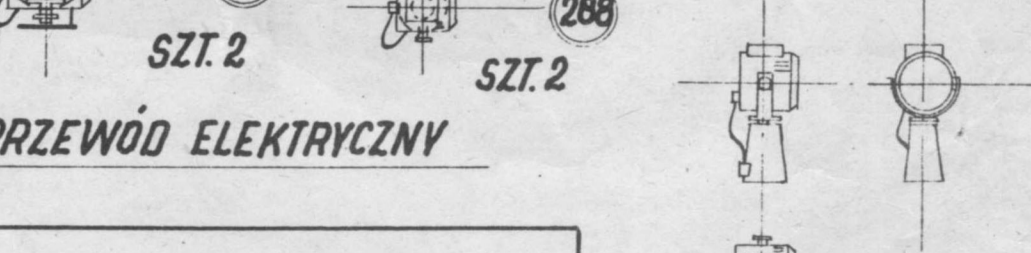
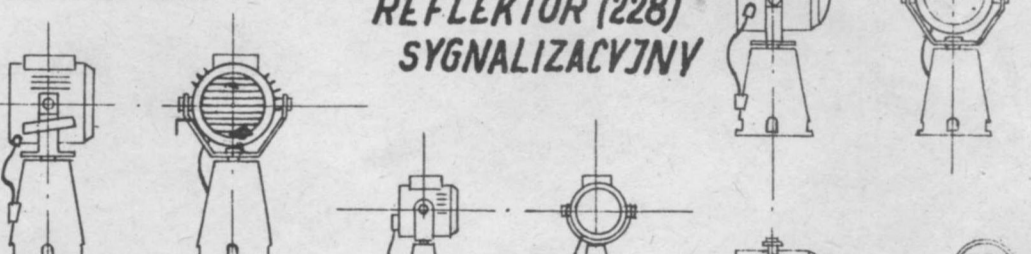
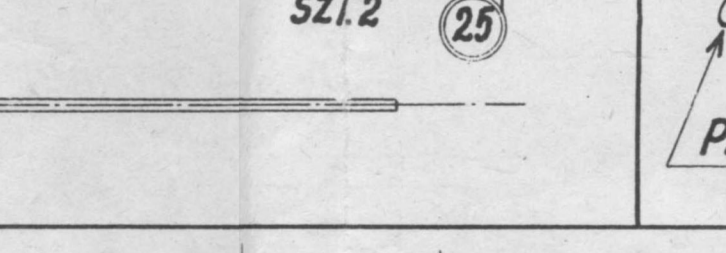
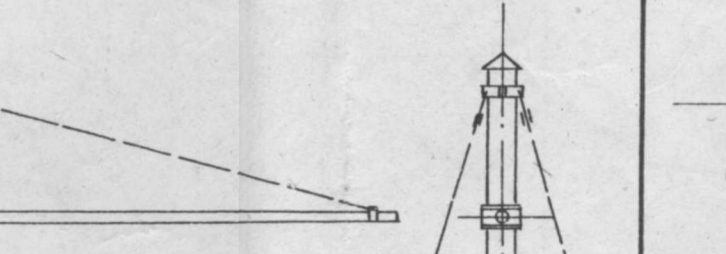
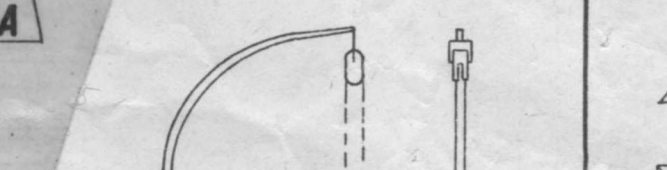
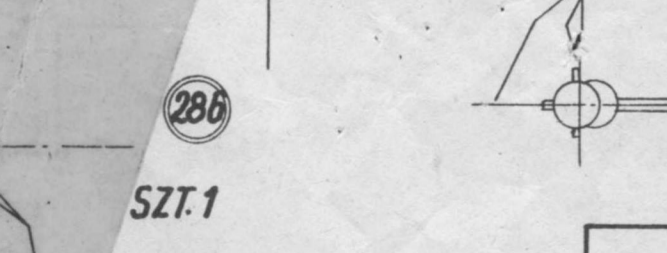
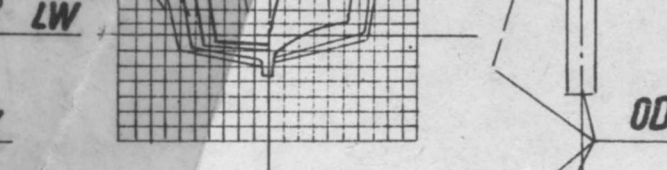
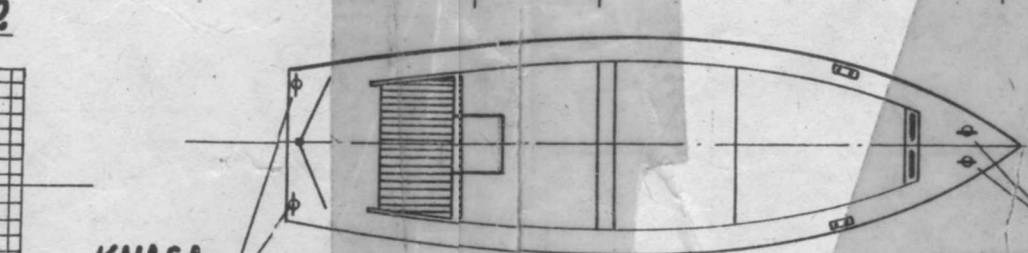
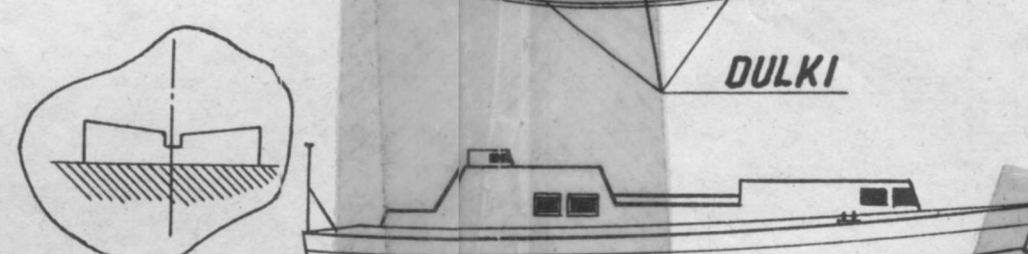
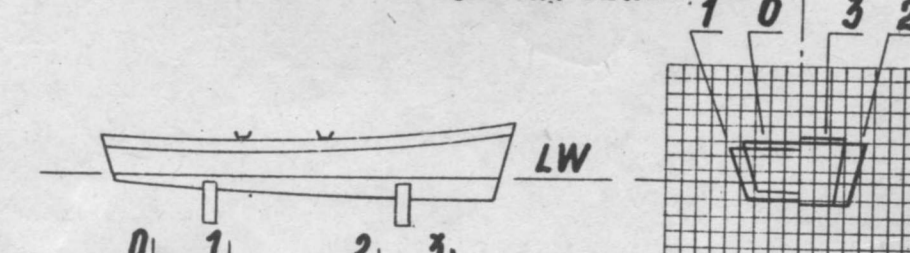
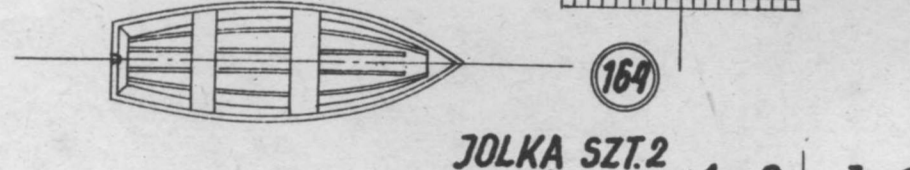
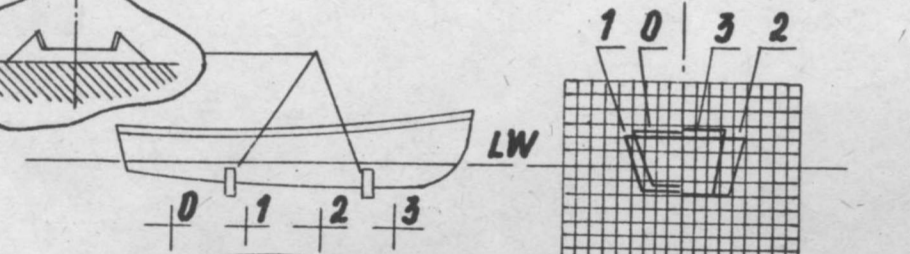
UWAGA: REFLEKTOR (228) SYGNALIZACYJNY

PRZEWÓD ELEKTRYCZNY



FLAGSZTOK RUFOWY

FLAGSZTOK DZIUBIOWY



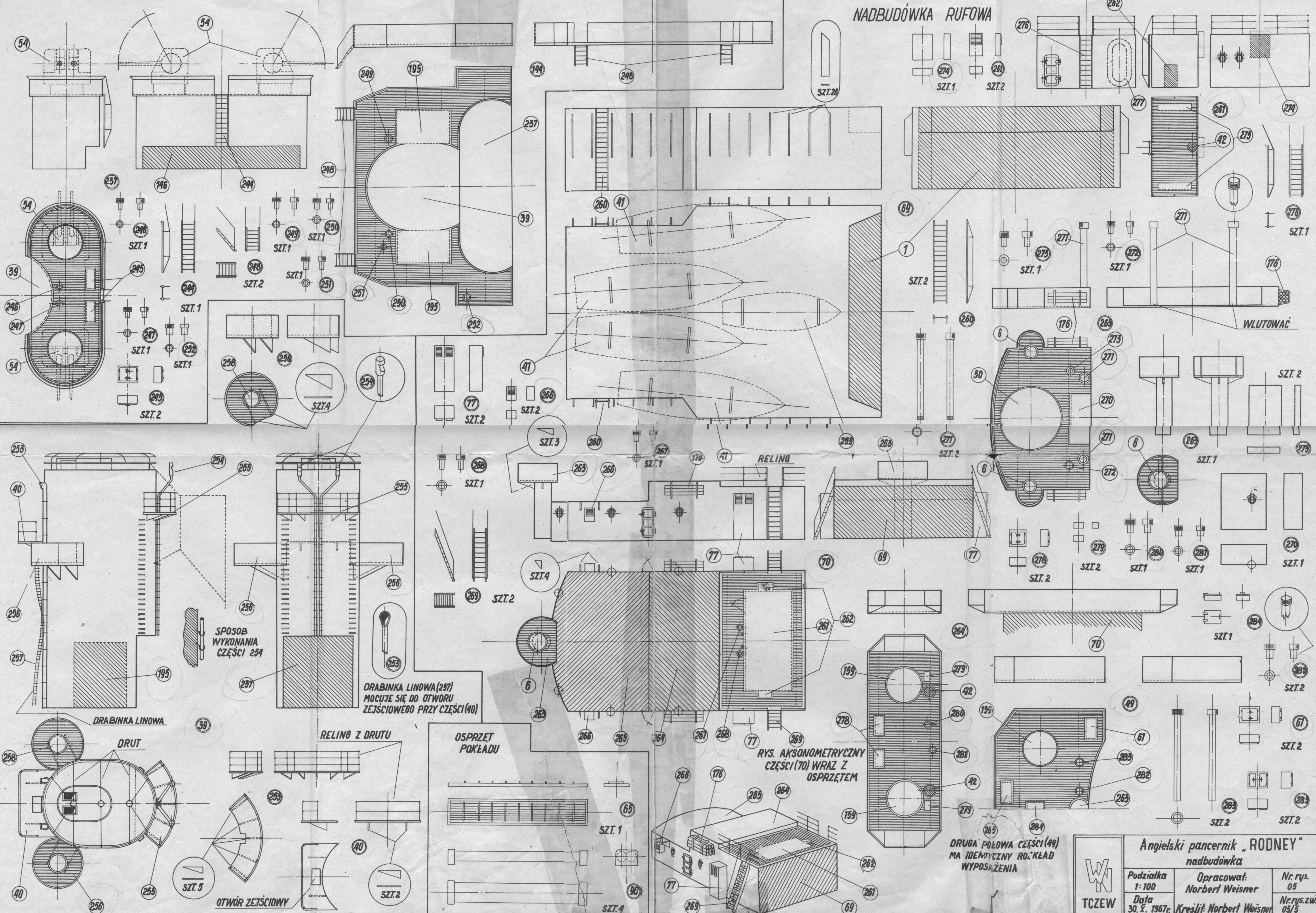
REFLEKTORY

Angielski pancernik „RODNEY” maszły, todzie ratun. dalmierze.

Podziałka 1:200; 1:100	Opracował: Norbert Weisner	Nr. rys. 05
Data 30.3.1967r.	Kreślił: Norbert Weisner	Nr. rys. zw. 05/6



NADBUDÓWKA RUFOWA



SPOSÓB WYKONANIA CZĘŚCI 254

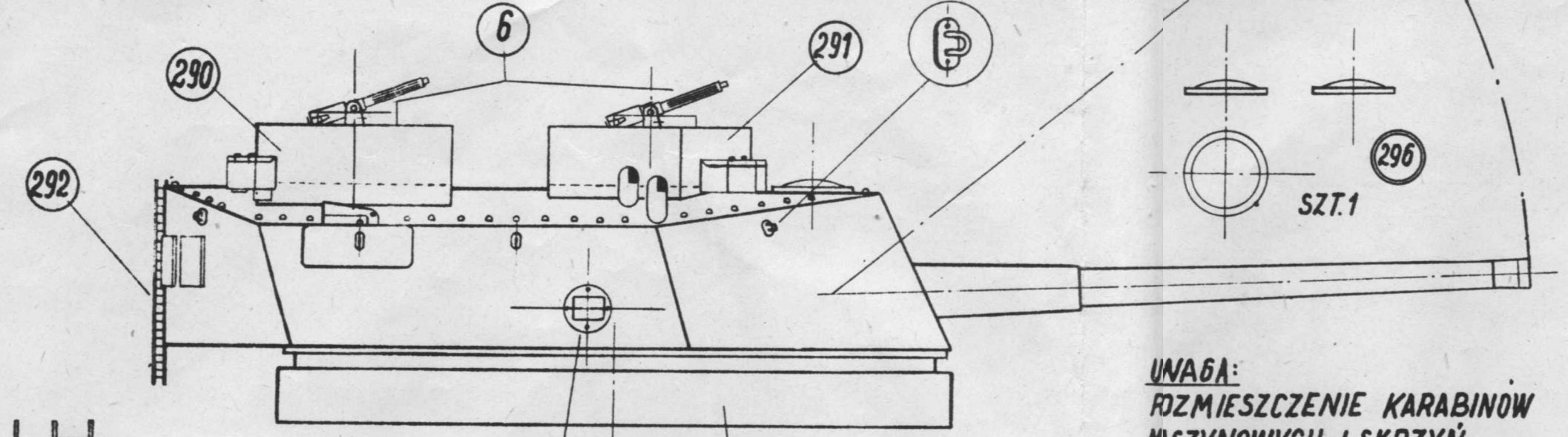
DRABINKA LINOWA (237) MOCUJE SIĘ DO OTWÓRU ZEJŚCIOWEGO PRZY CZĘŚCI (40)

RYŚ AKSONOMETRYCZNY CZĘŚCI (70) WRAZ Z OSPRZĘTEM

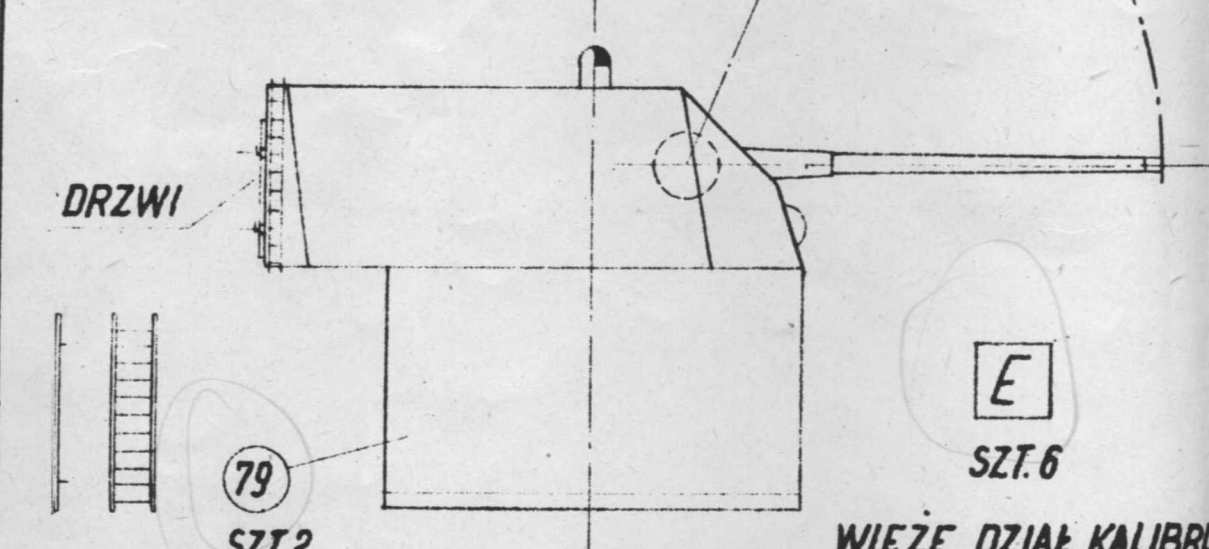
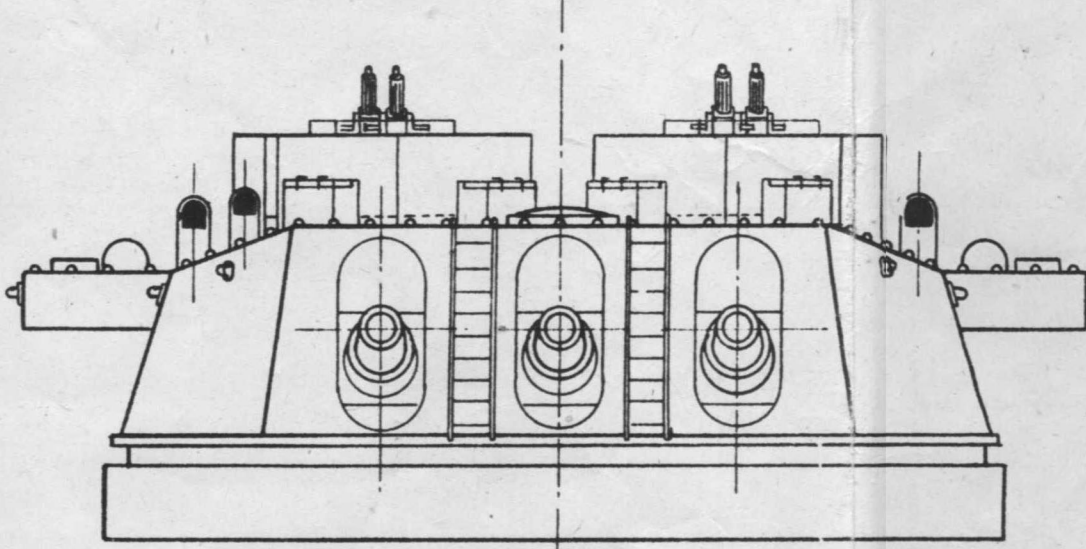
DRUGA POŁOWA CZĘŚCI (49) MA IDENTYCZNY ROZKŁAD WYPOSAŻENIA



Angielski pancernik „RODNEY” nadbudówka		
Podziałka 1:100	Opracował: Norbert Weisner	Nr. rys. 05
Data 30. X. 1967r.	Kreślił: Norbert Weisner	Nr. rys.zw. 05/5



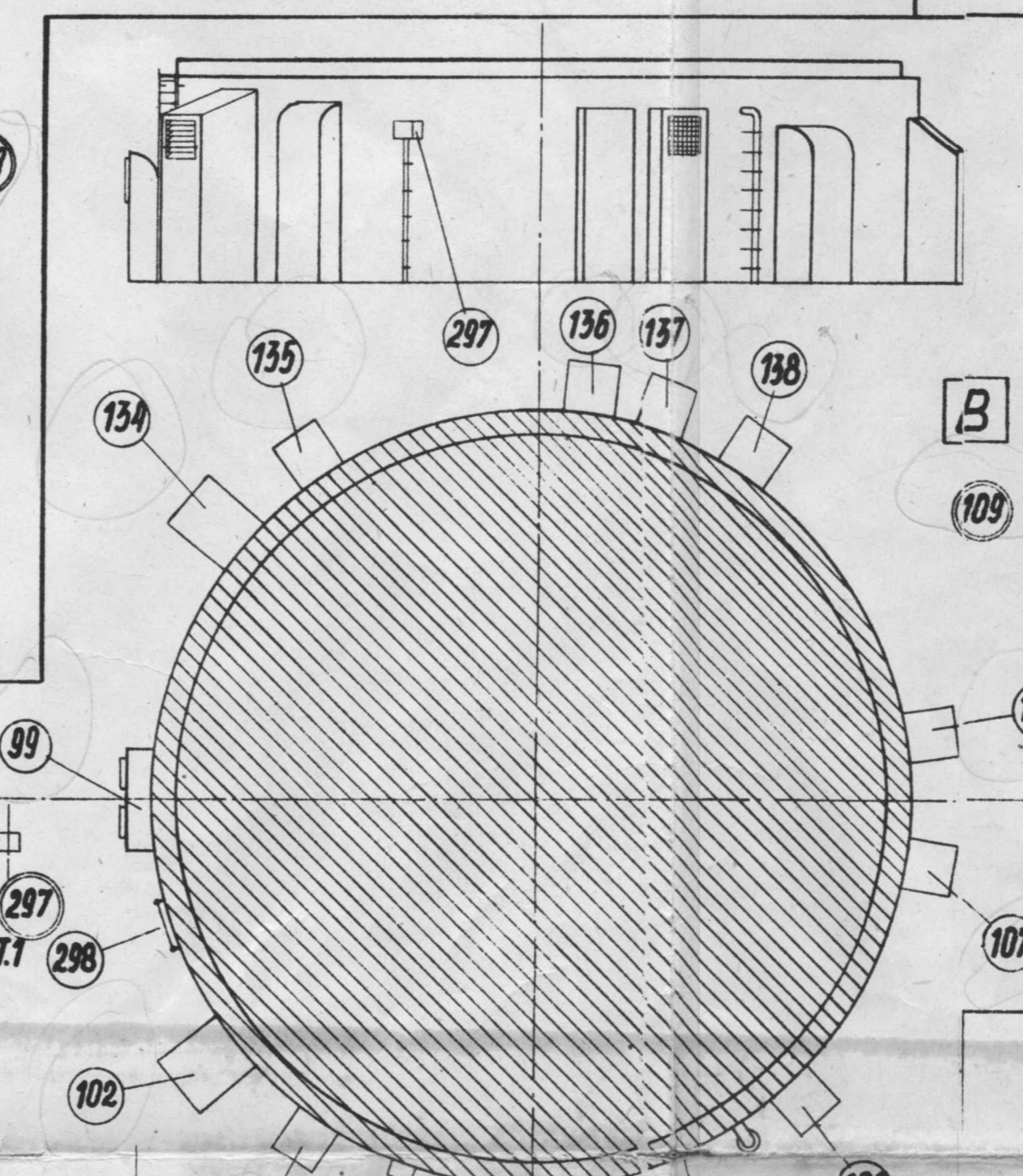
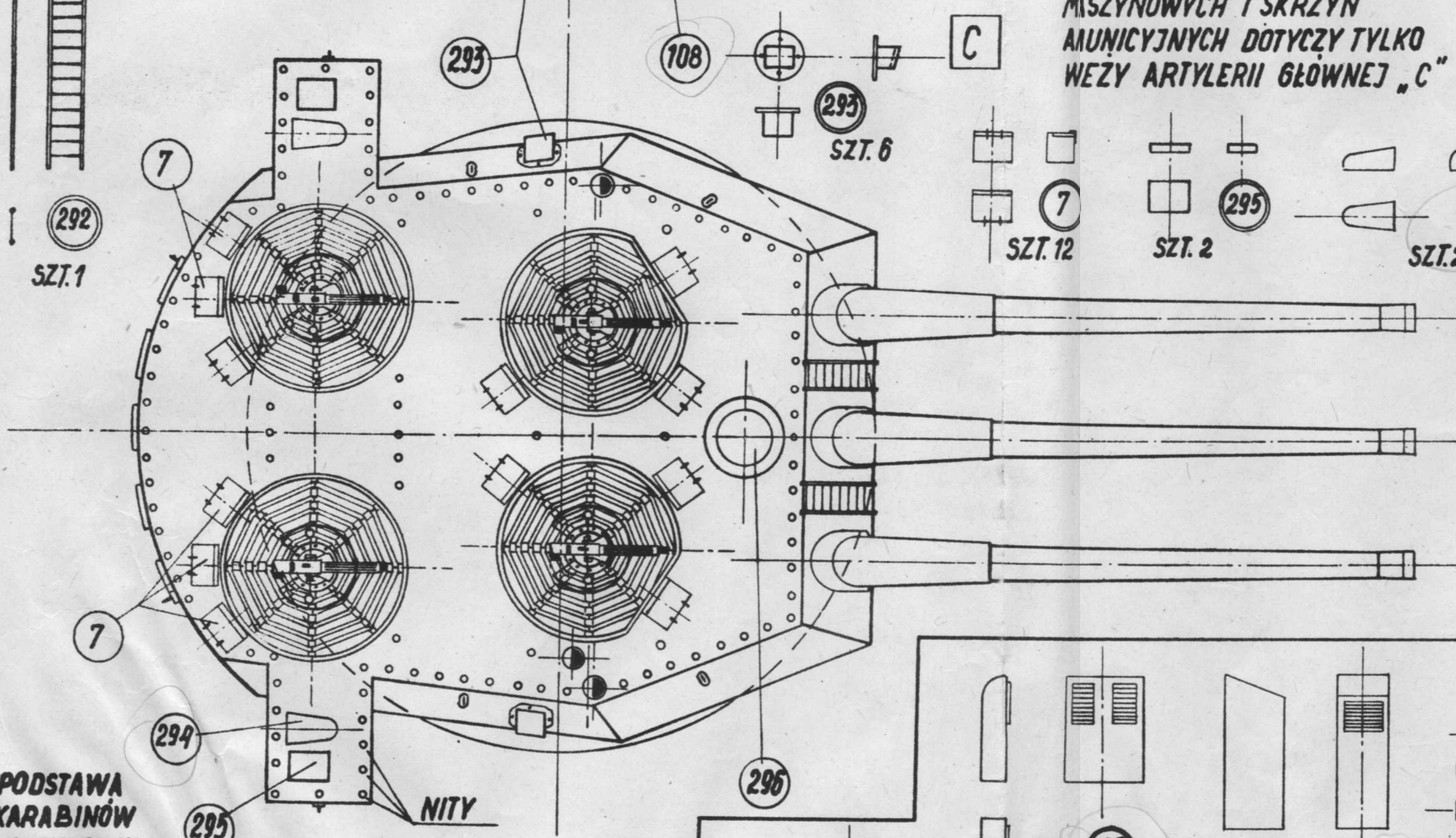
UWAGA:
ROZMIESZCZENIE KARABINÓW
MASZYNOWYCH I SKRZYŃ
MUNICYJNYCH DOTYCZY TYLKO
WIEZY ARTYLERII GŁÓWNEJ „C”



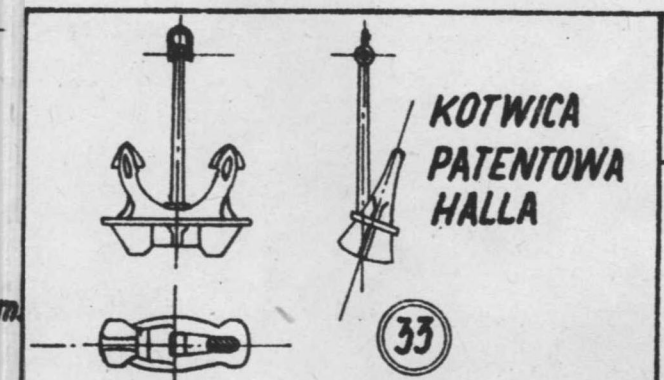
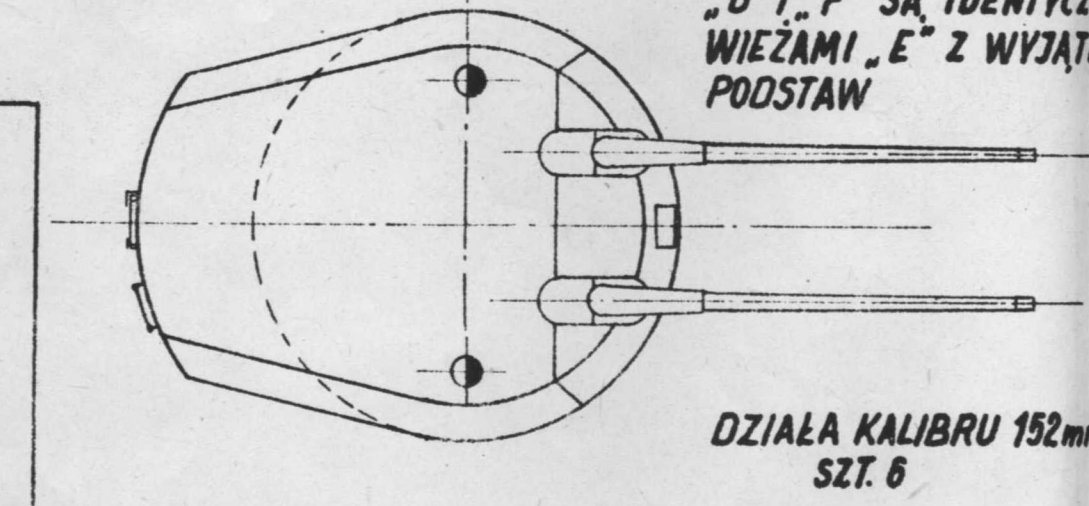
WIEŻE DZIAŁ KALIBRU 152mm.
„D”, „F” SA IDENTYCZNE Z
WIEŻAMI „E” Z WYJĄTKIEM
PODSTAW

„D”, „F”

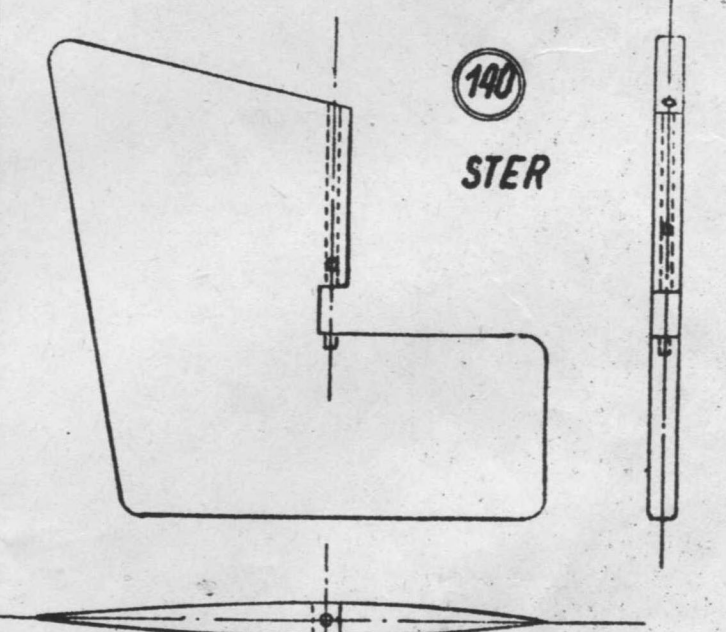
PODSTAWY DLA WIEŻ
„D”, „F”



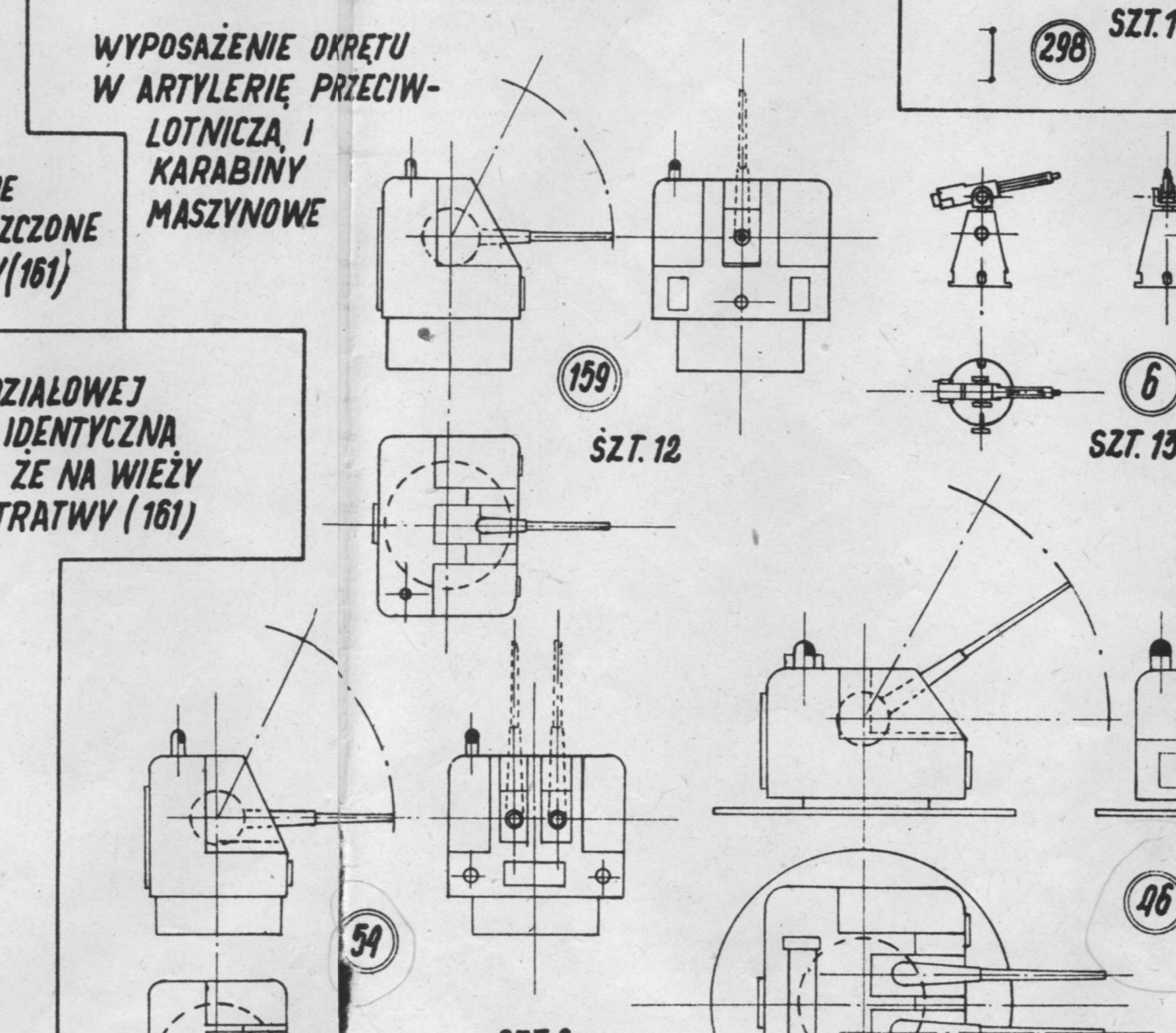
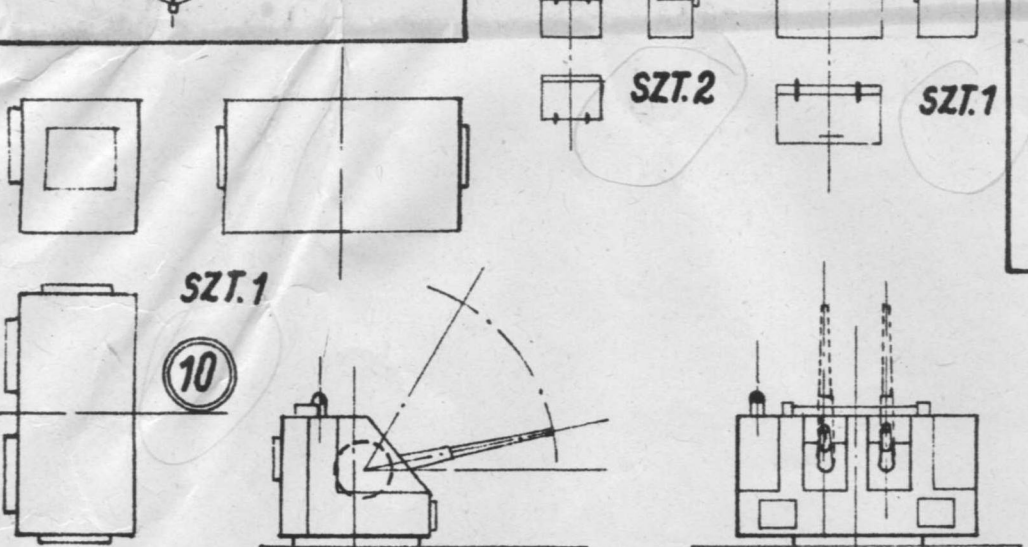
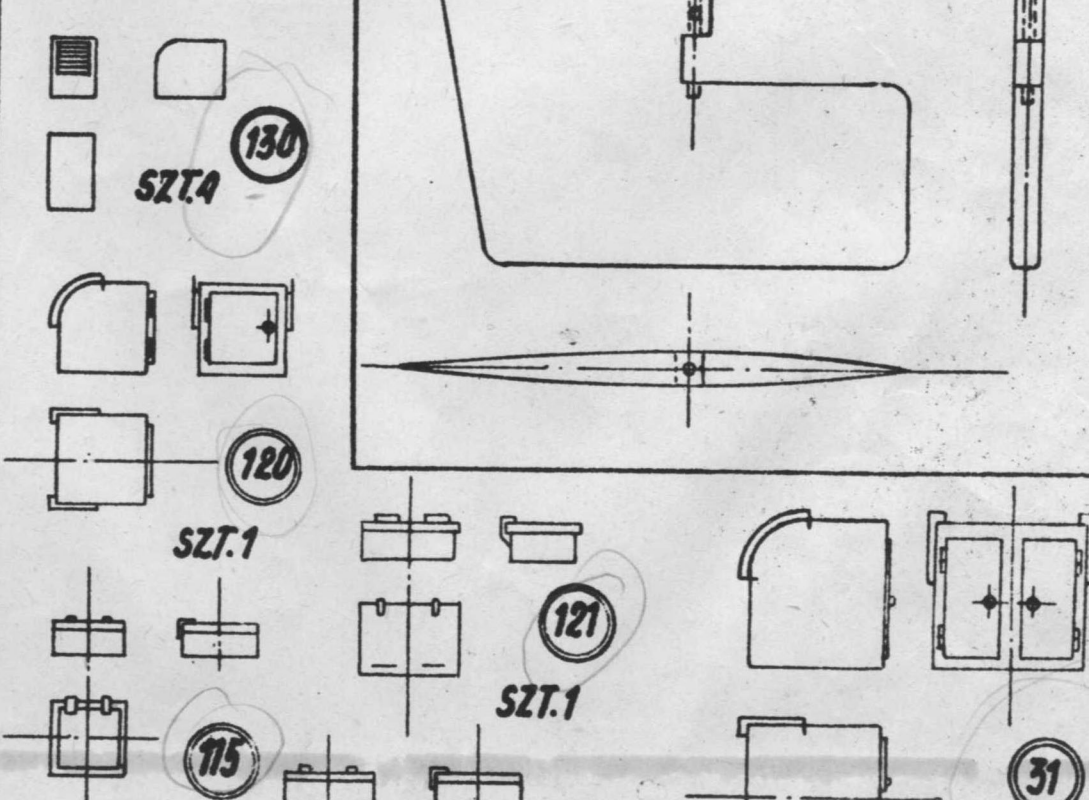
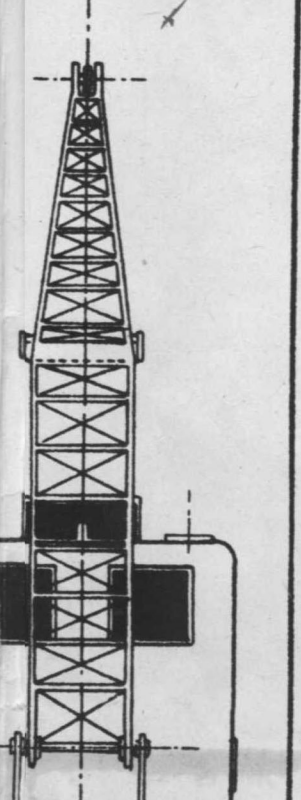
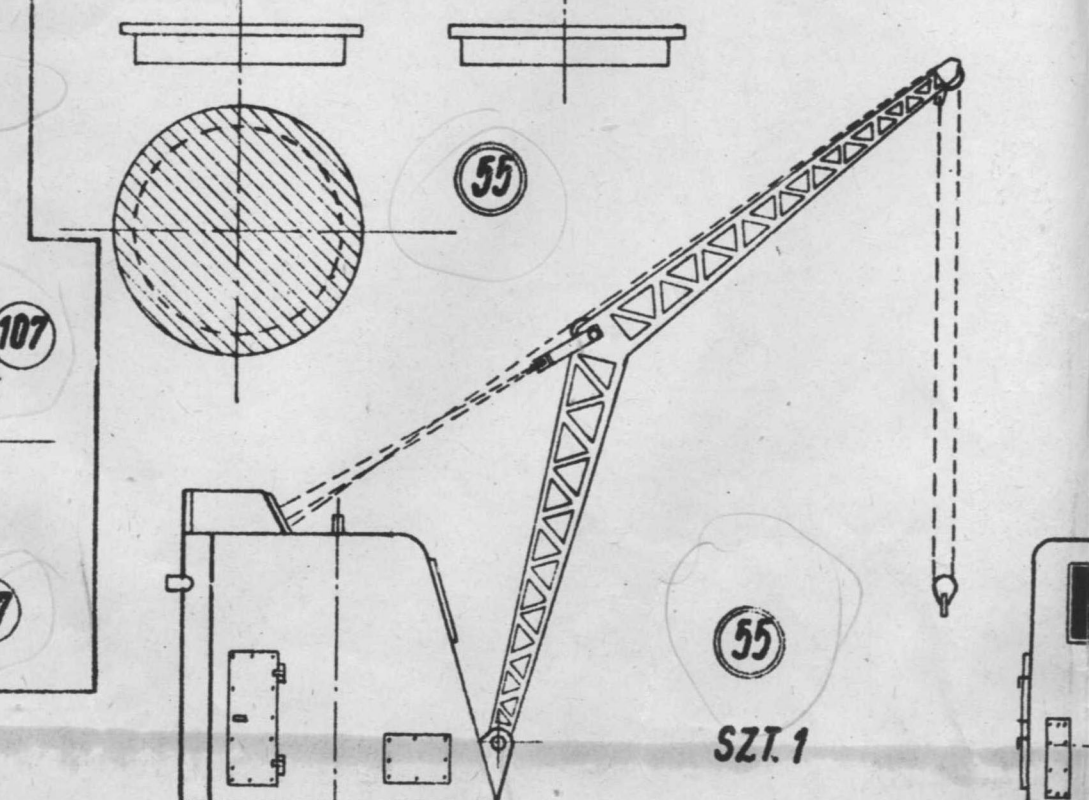
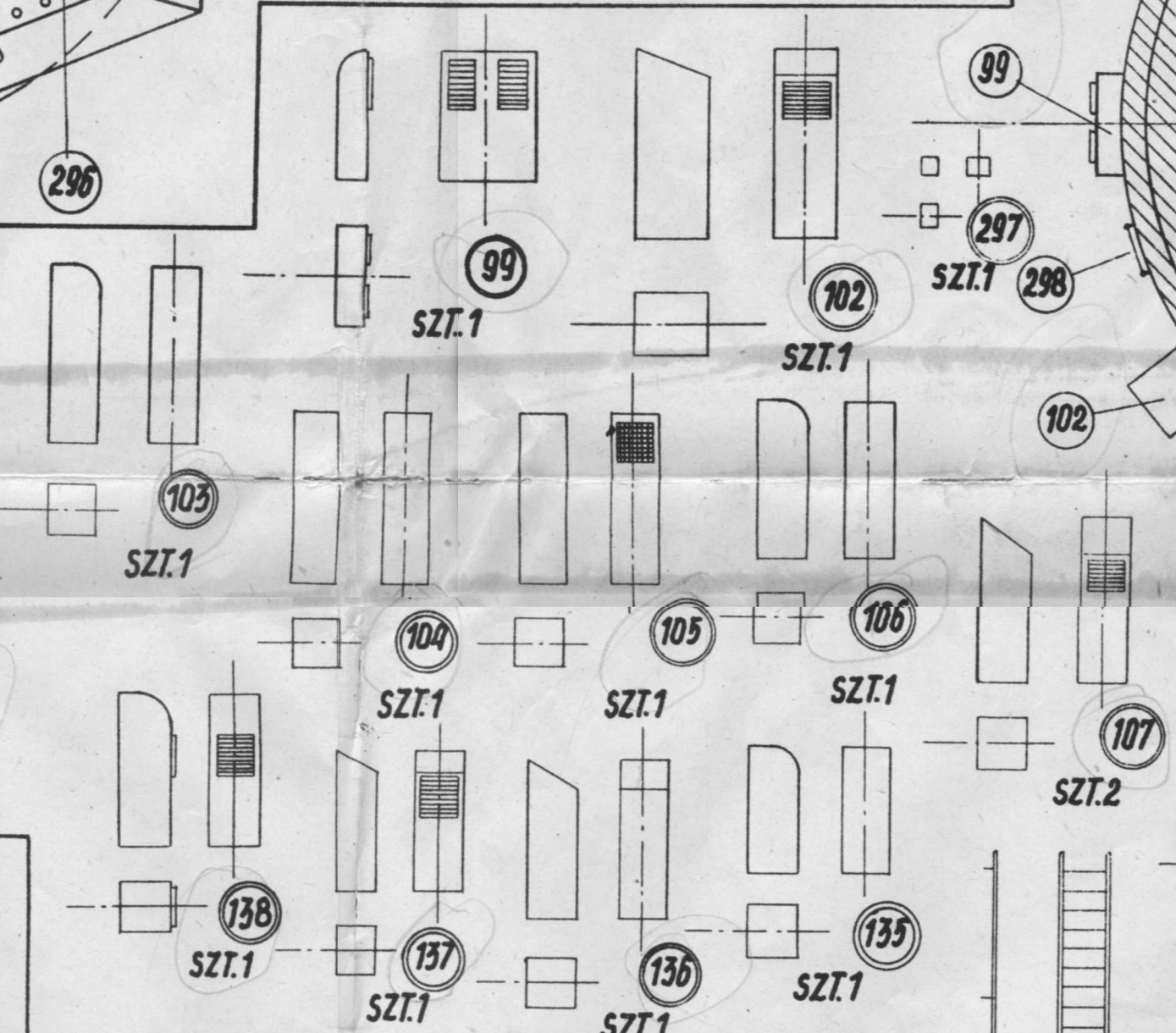
PODSTAWA Z WYPOSAŻENIEM
DLA WIEŻY ARTYLERII
GŁÓWNEJ „B”



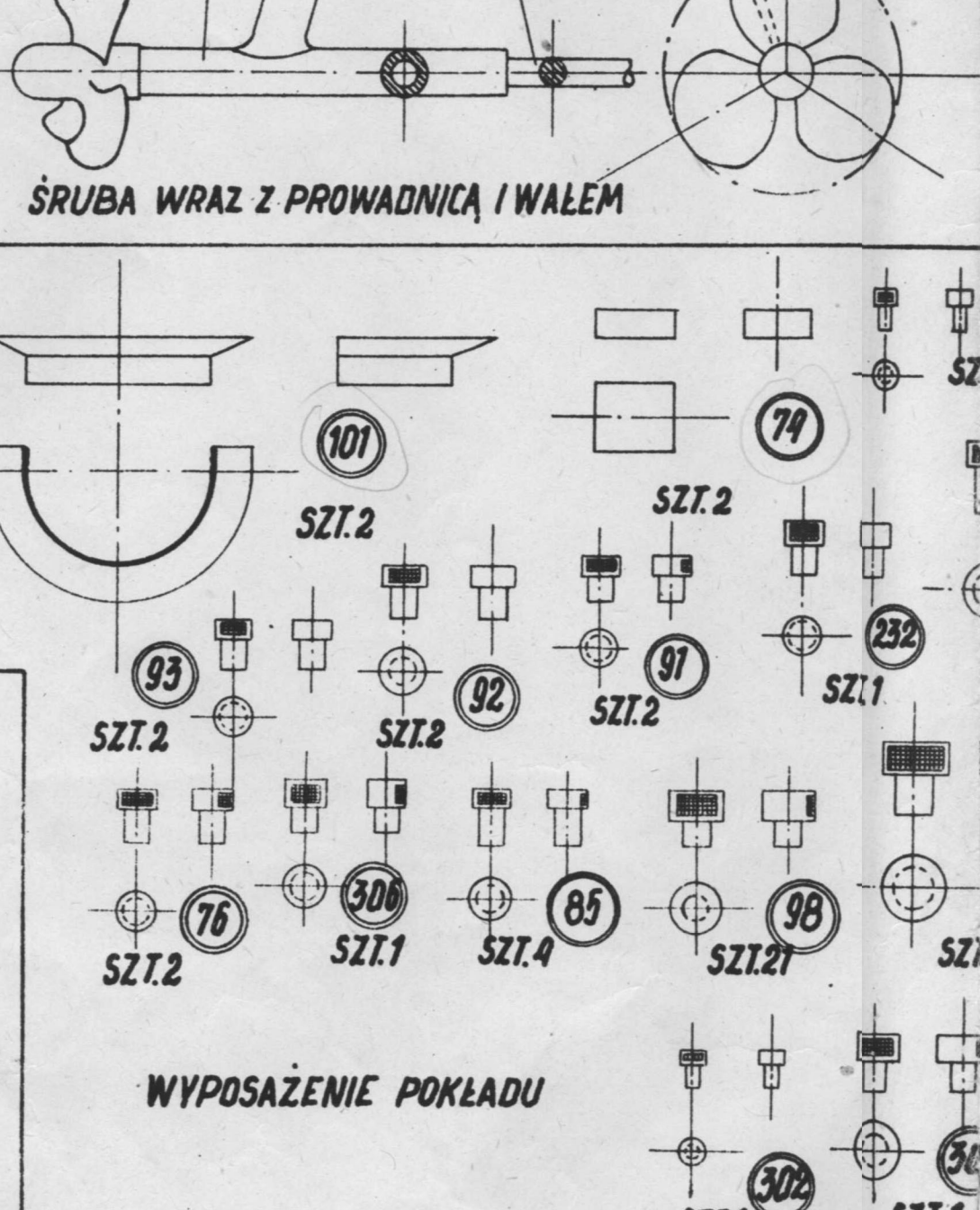
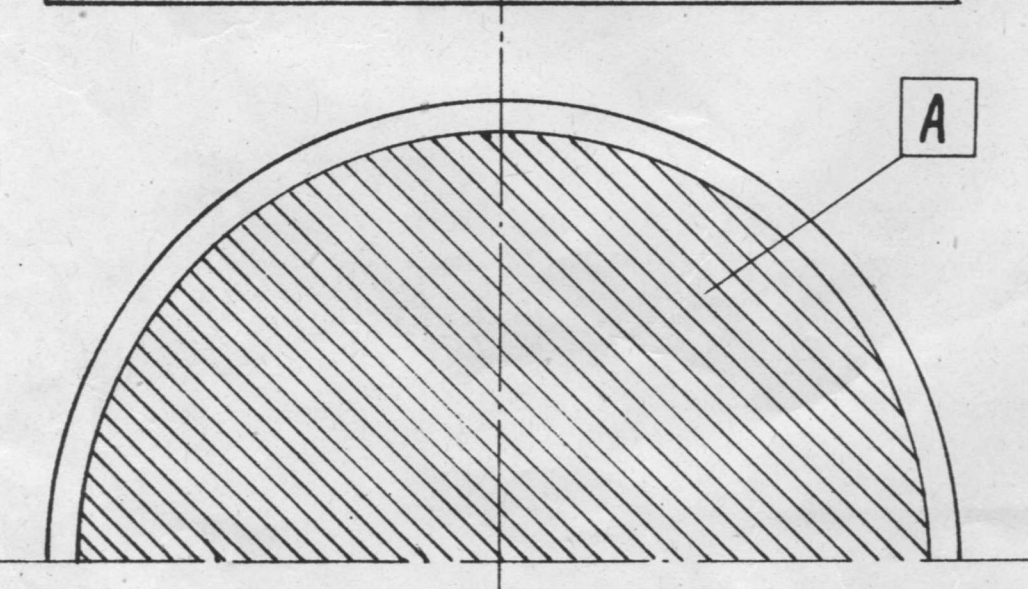
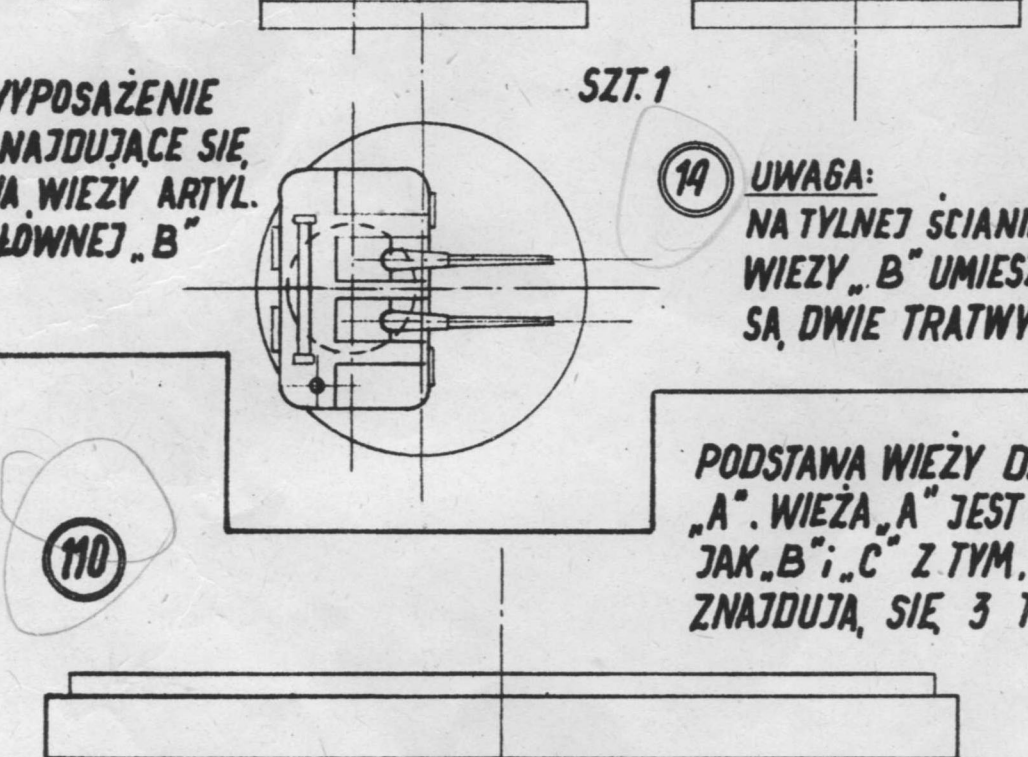
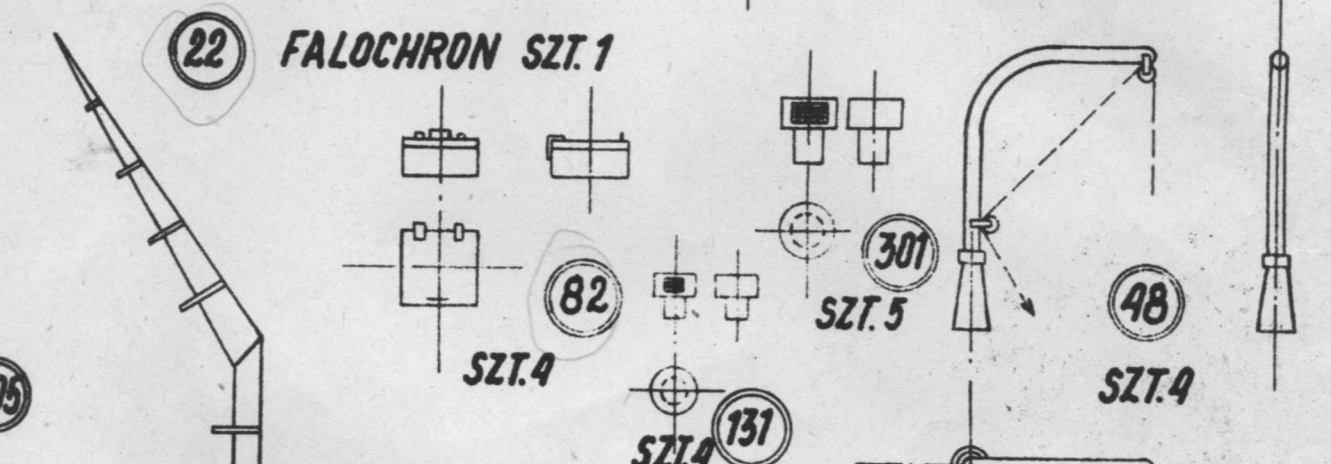
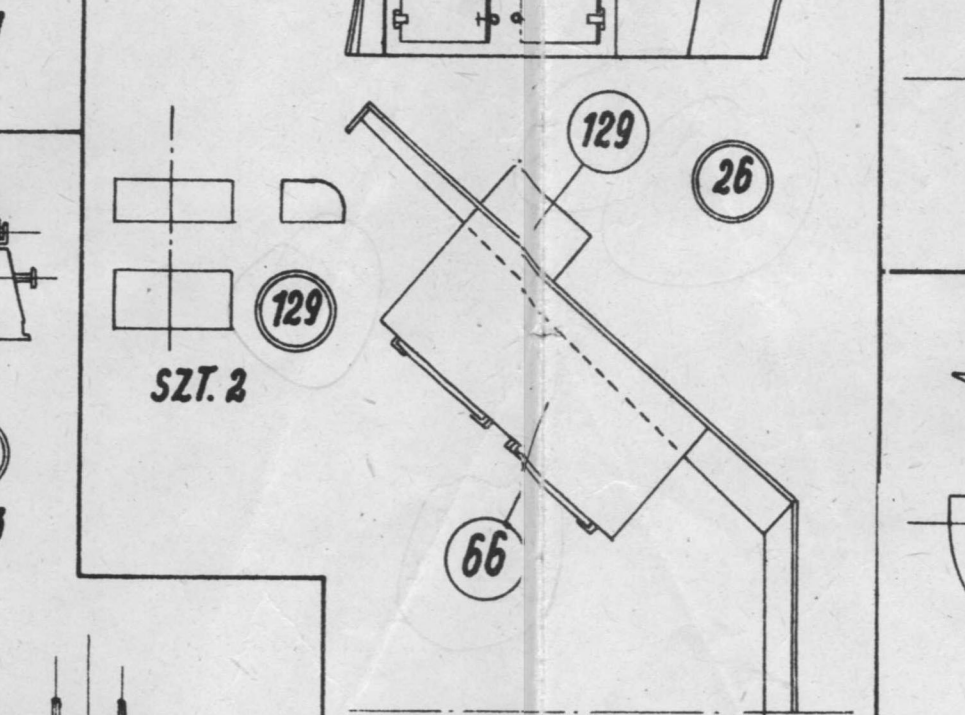
KABESTANY SZT.5



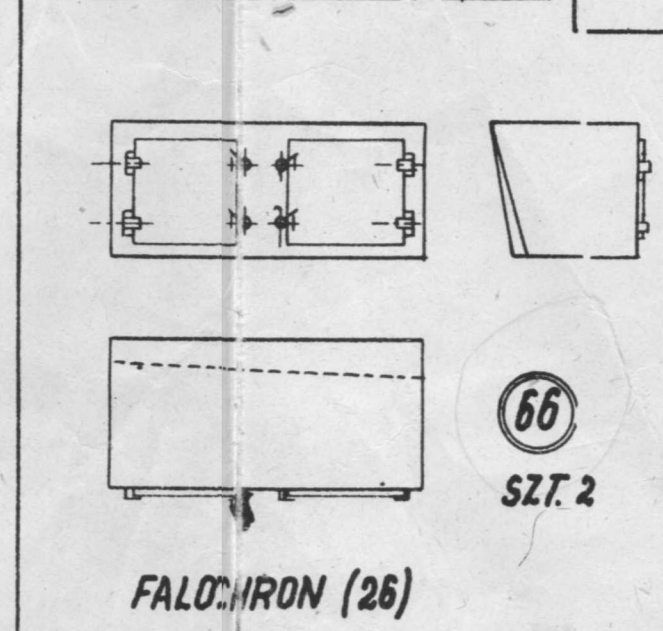
UWAGA:
WIEŻE ARTYLERII GŁÓWNEJ
„A”, „B” SA IDENTYCZNE Z
WYJĄTKIEM PODSTAW I
WYPOSAŻENIA NA WIEŻACH
DZIAŁOWYCH



PODSTAWA WIEŻY DZIAŁOWEJ
„A”. WIEŻA „A” JEST IDENTYCZNA
JAK „B”, „C” Z TYM, ŻE NA WIEŻY
ZNAJDUJĄ SIĘ 3 TRATWY (161)



WYPOSAŻENIE POKŁADU



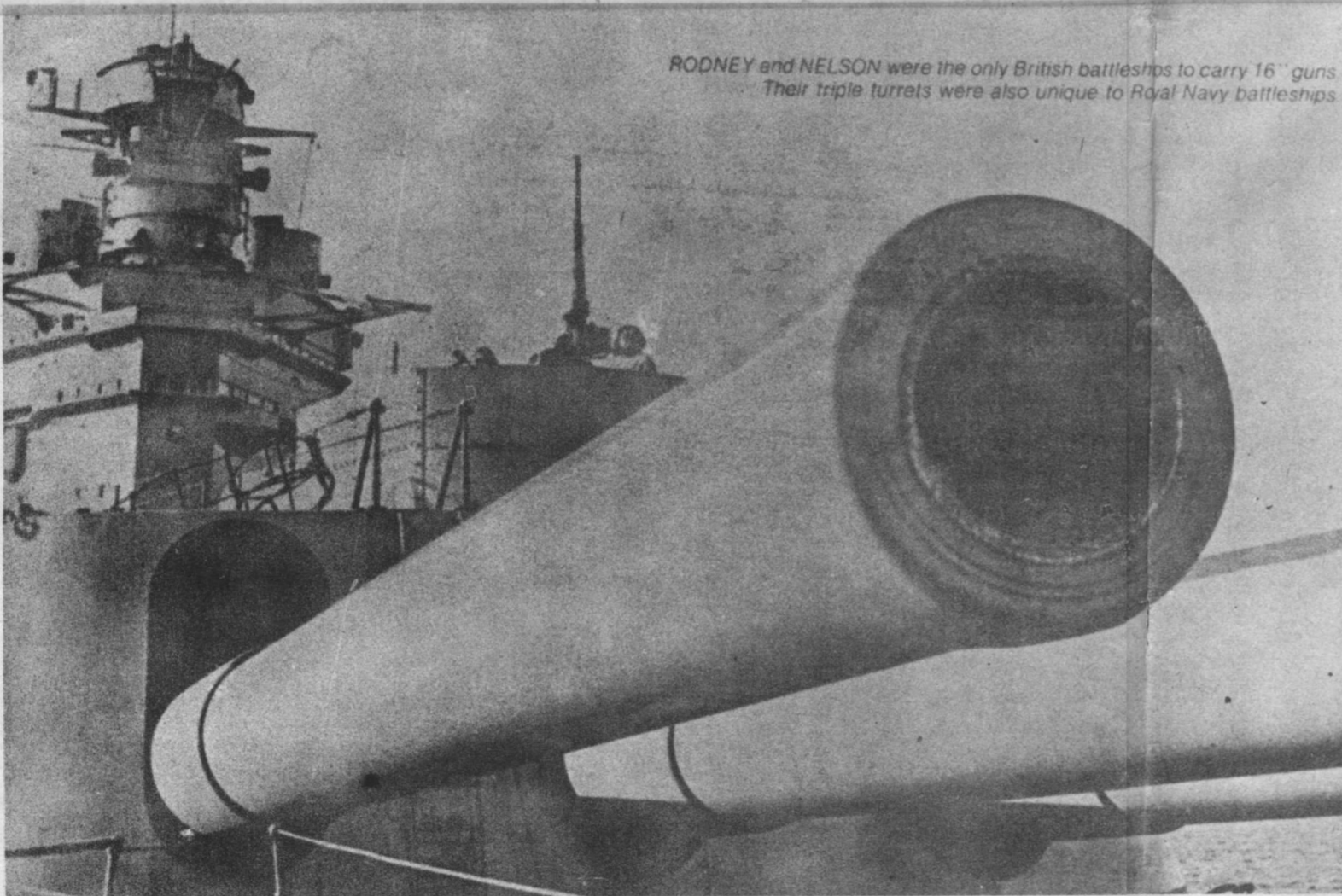
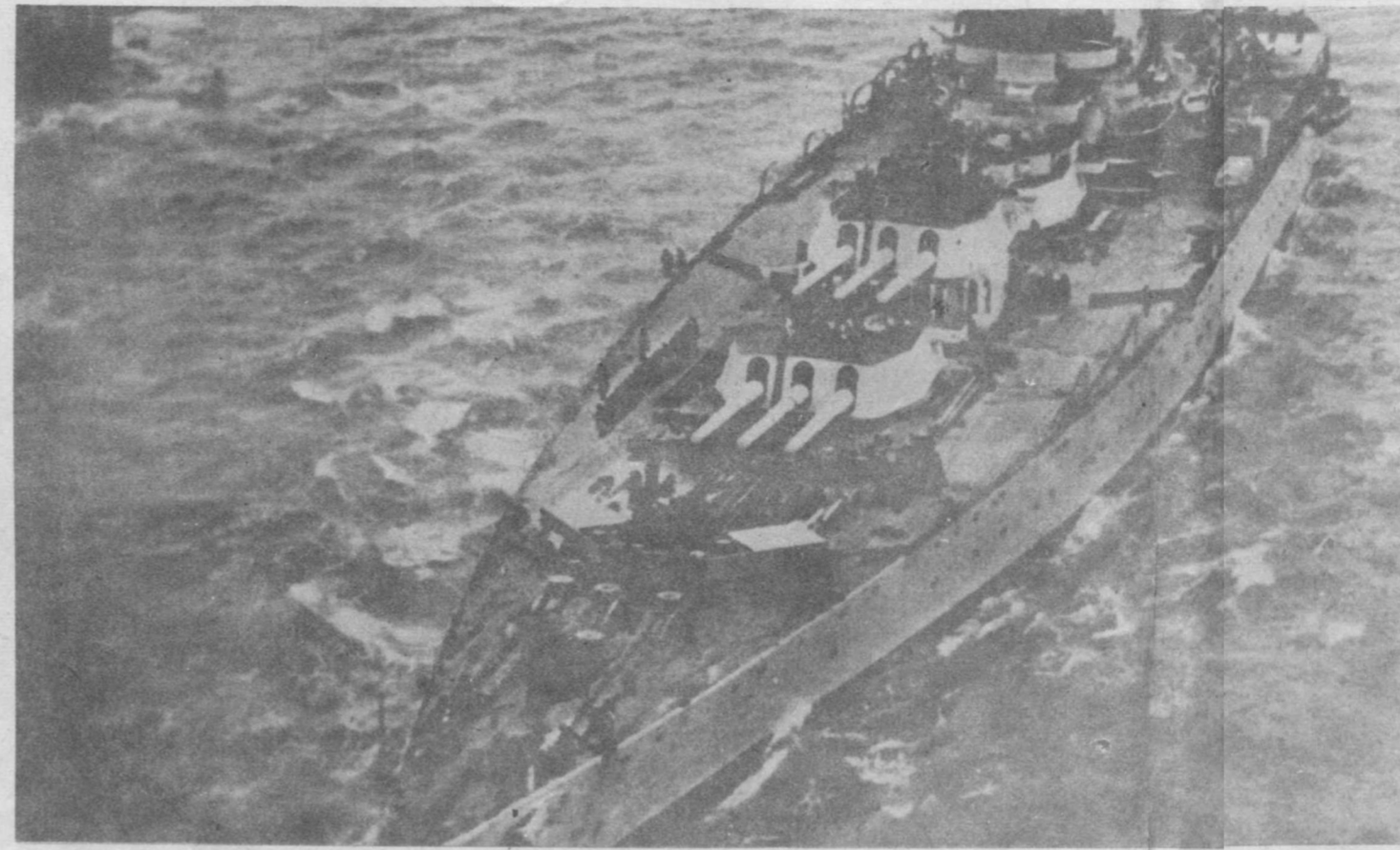
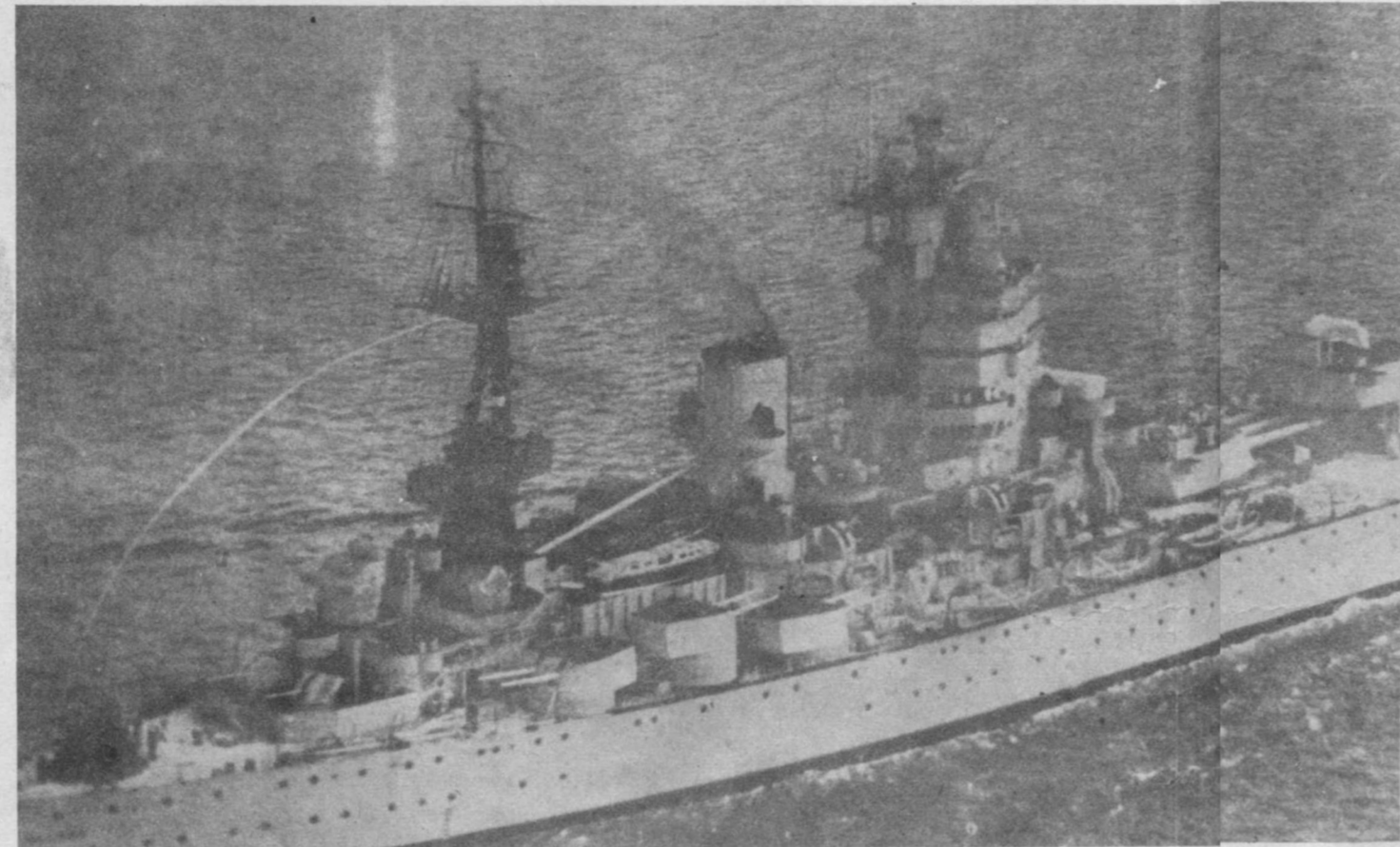
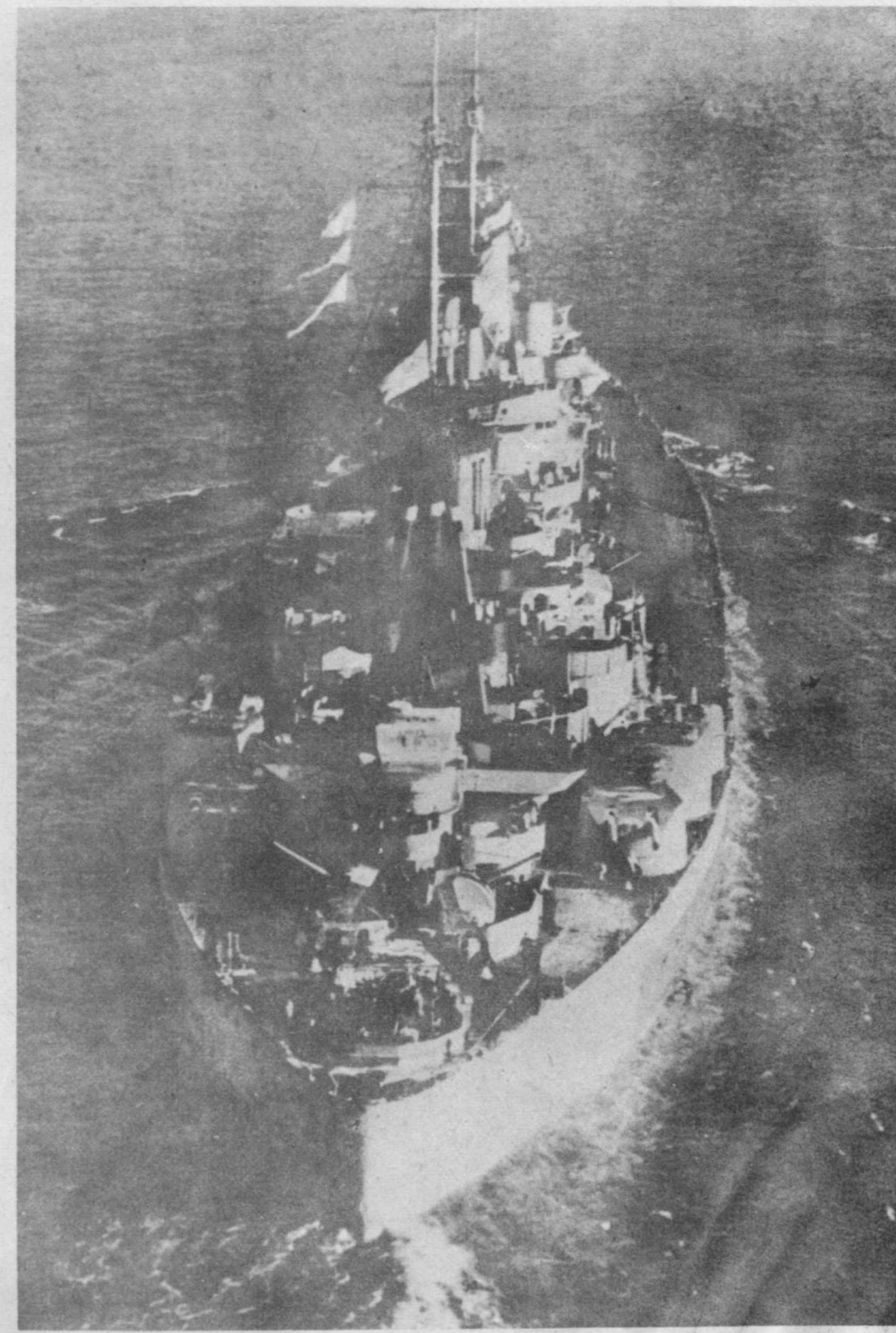
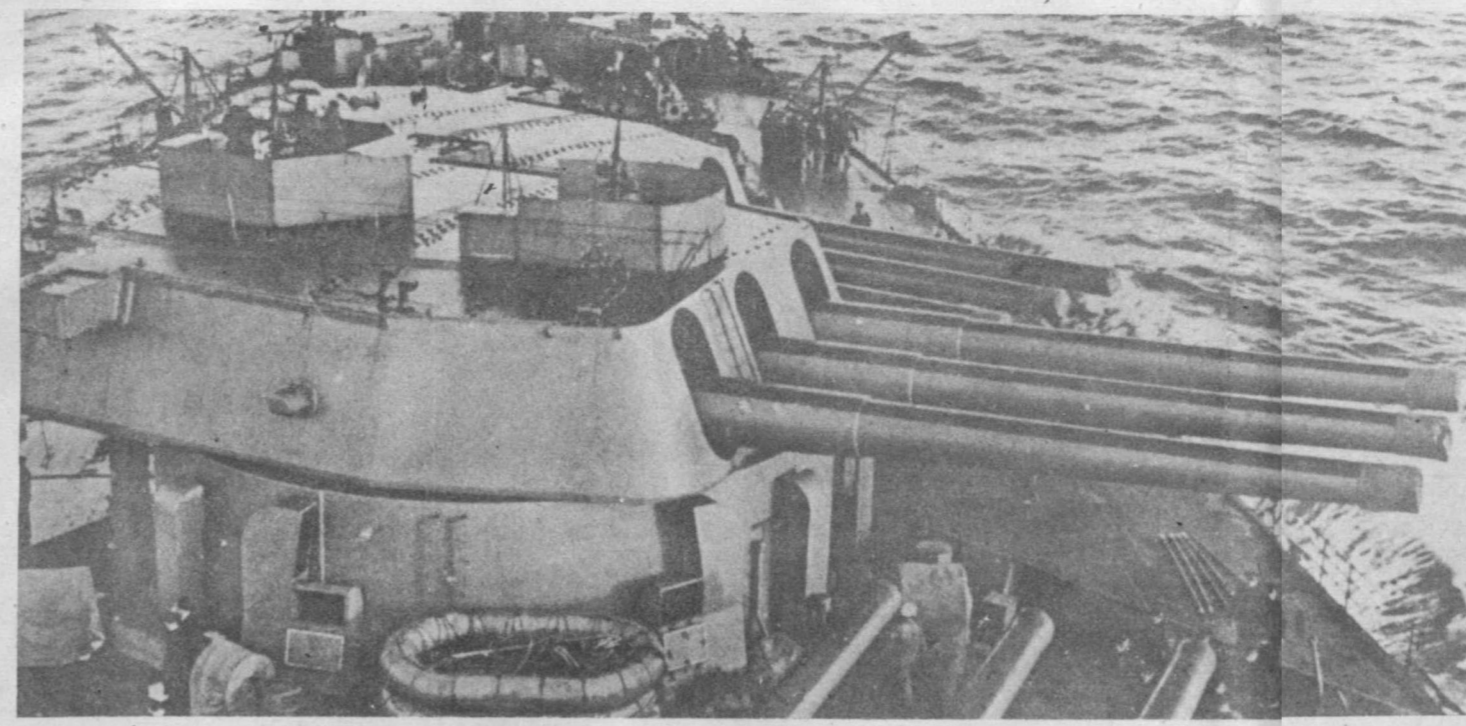
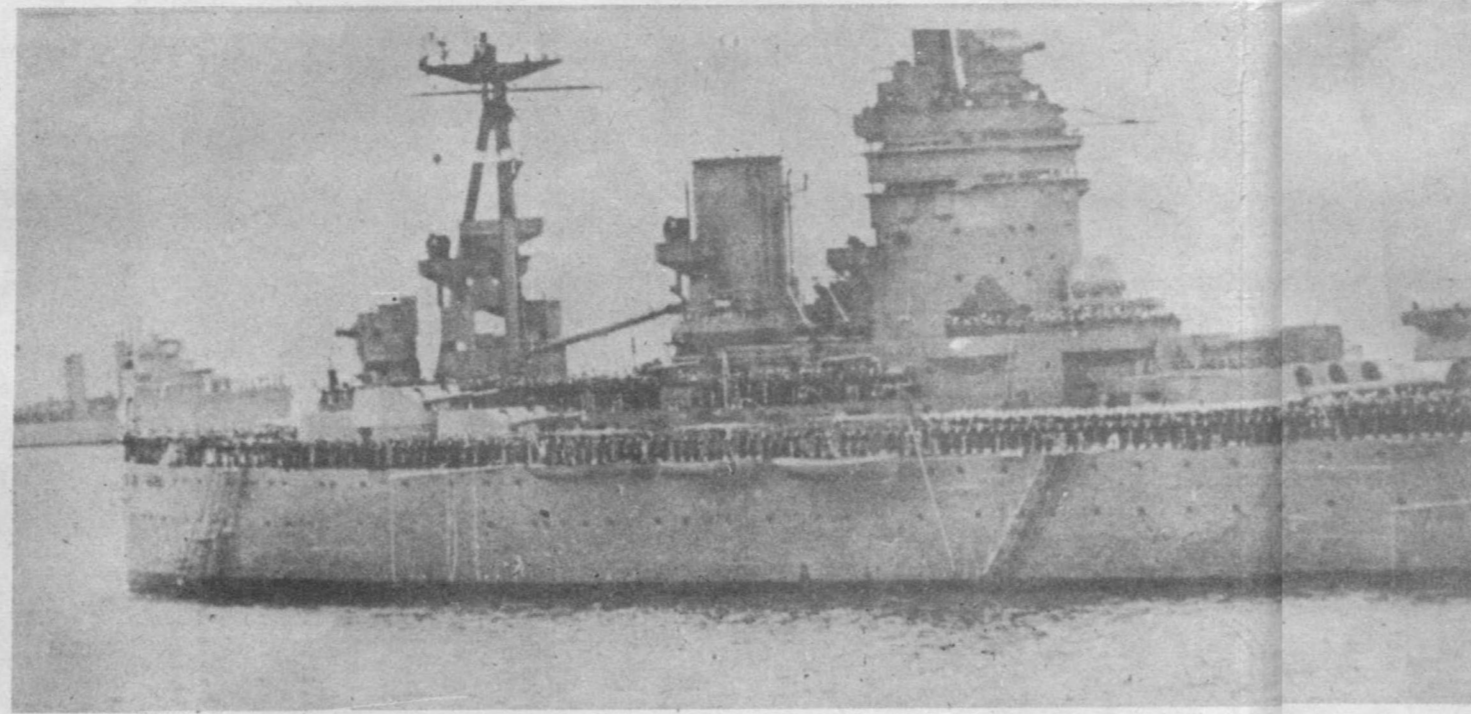
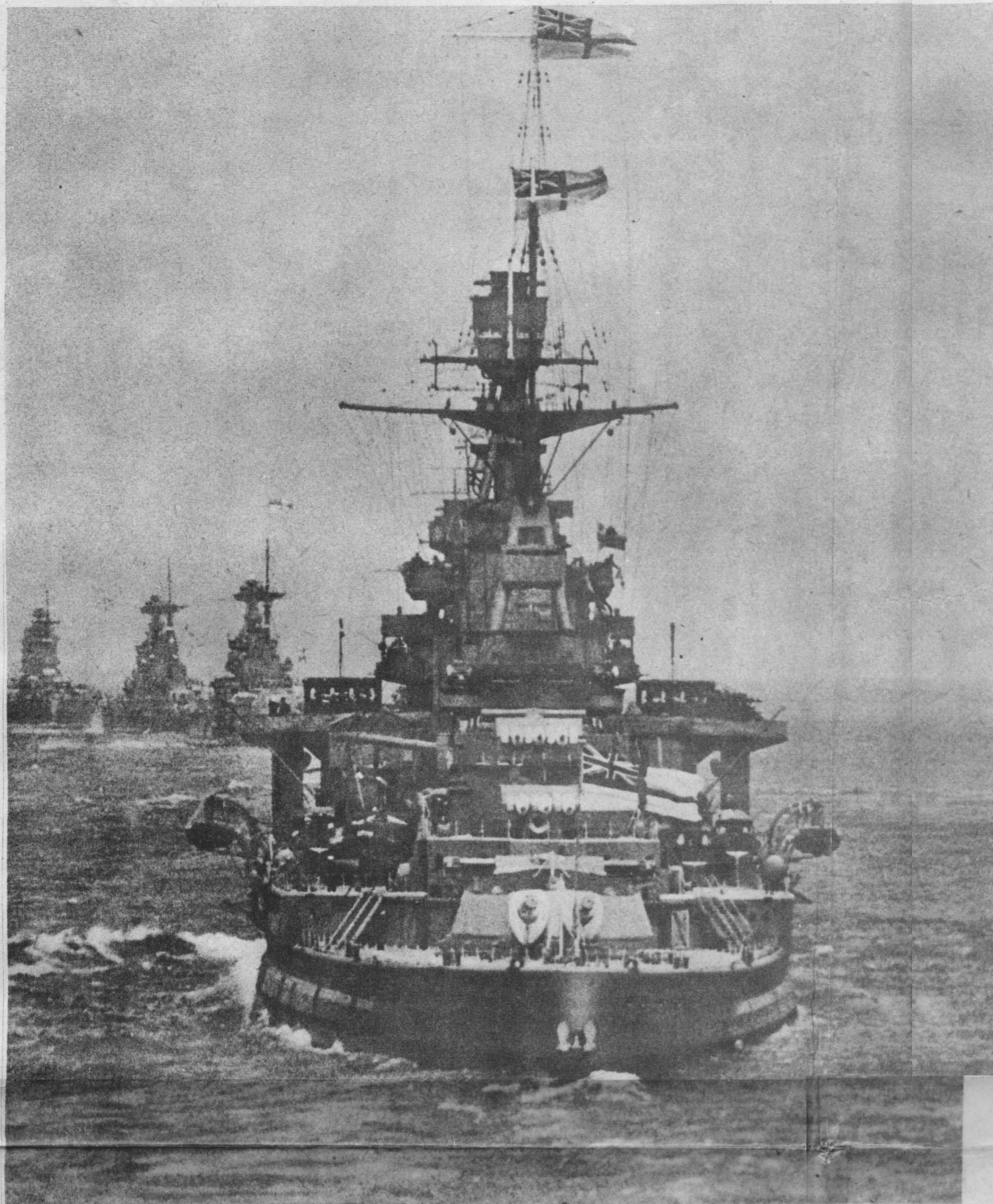
Angielski pancernik „RODNEY”
artyleria główna, p/lotn. śruba.

Podziałka 1:100
Data 30. I. 1967

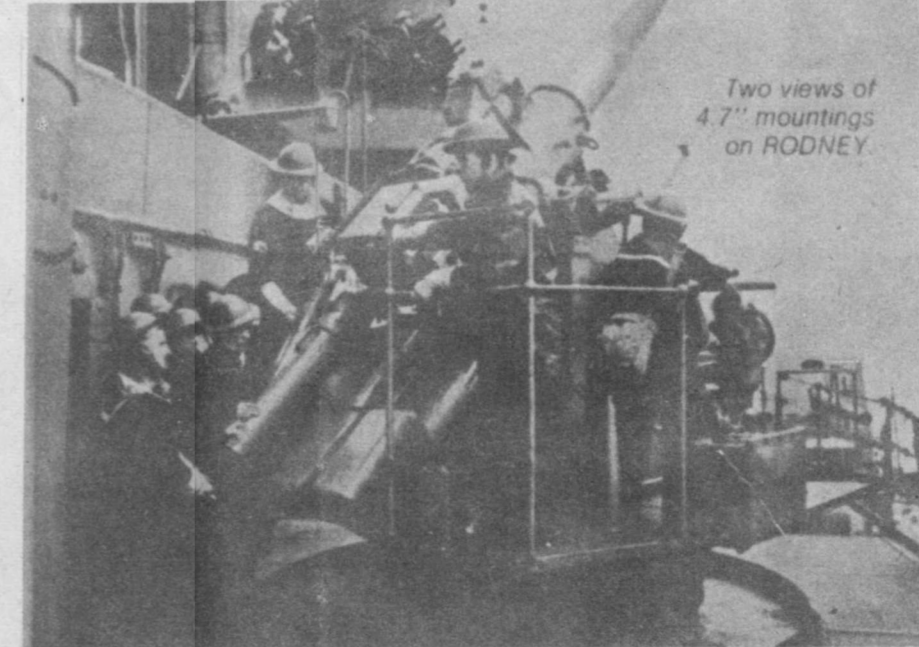
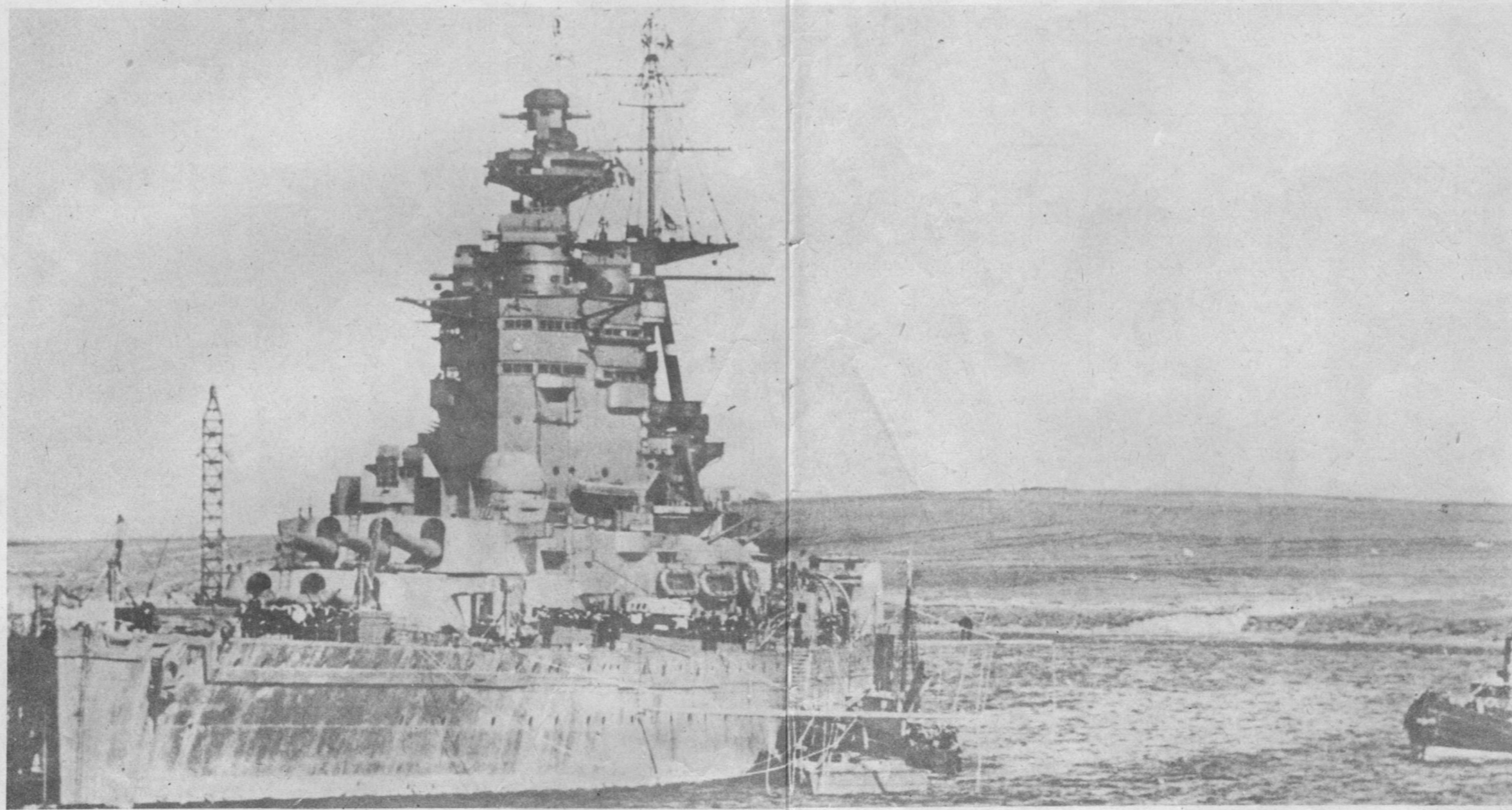
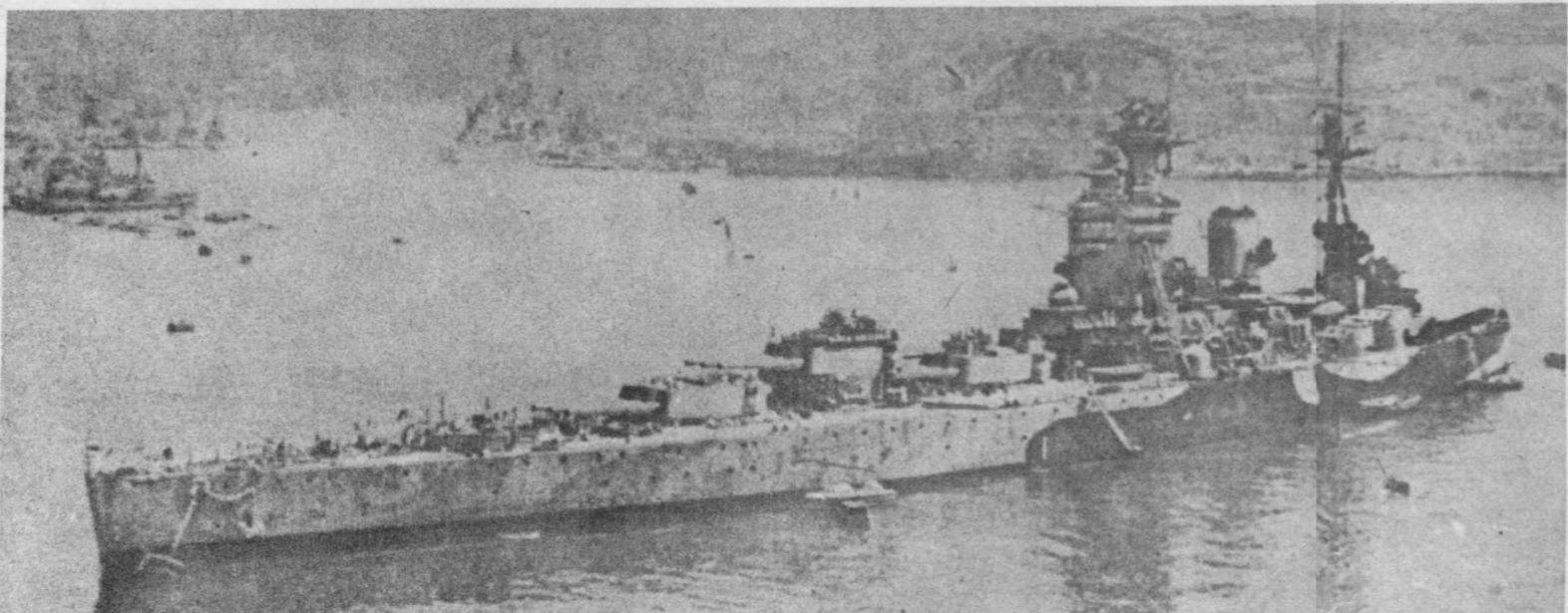
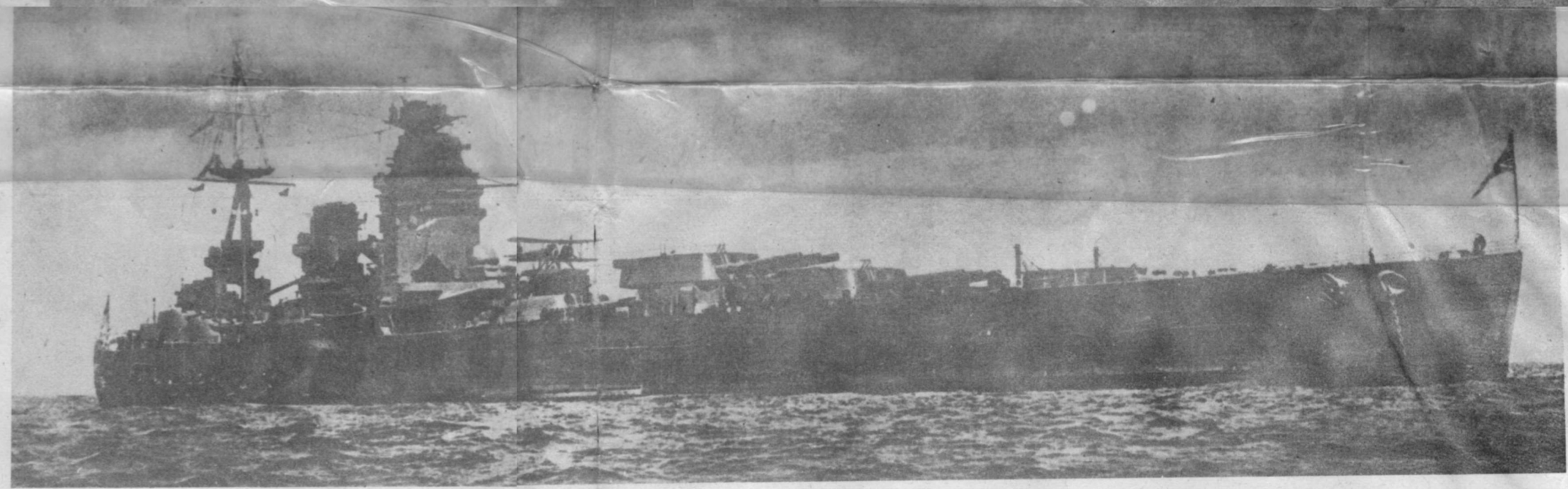
Opracował:
Norbert Weisner
Kreslił: Norbert Weisner

Nr. rys. 05
Nr. rys. zw. 05/17

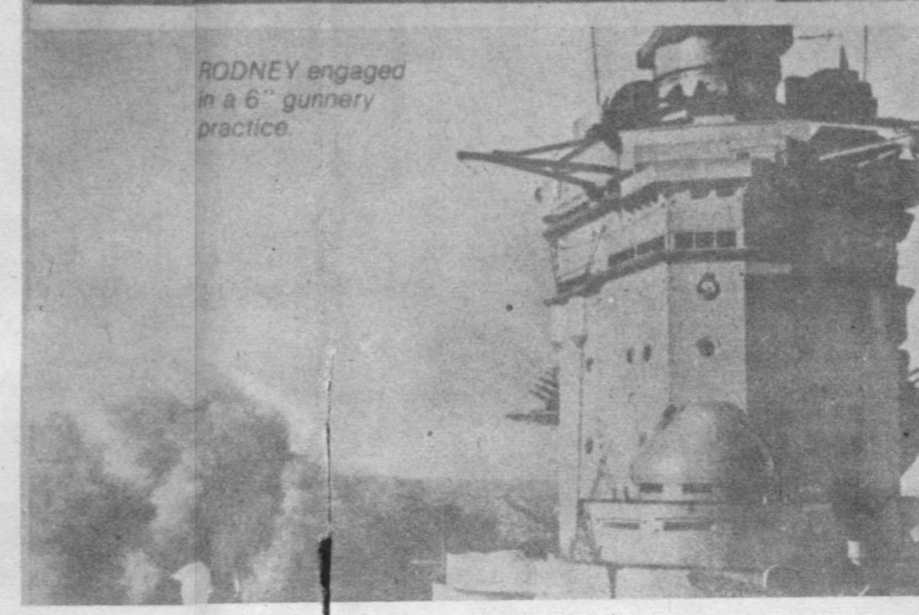
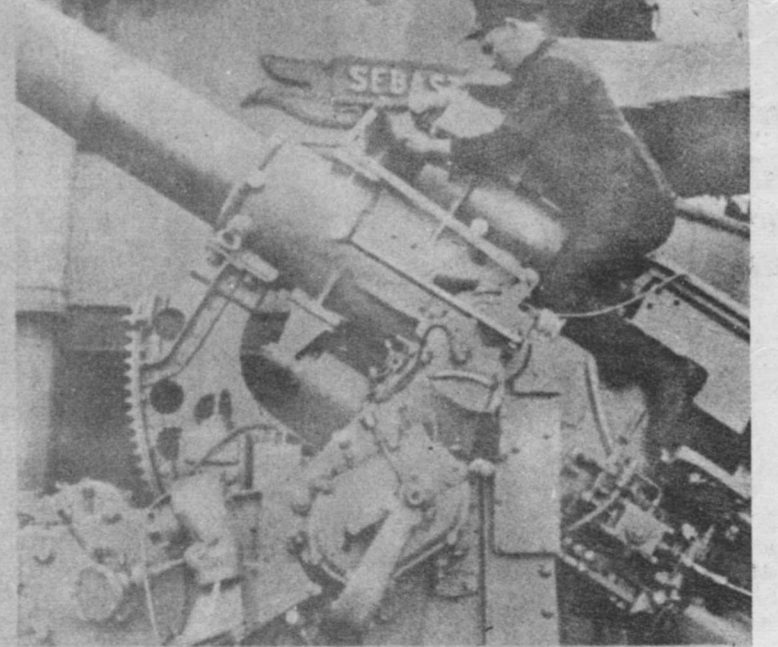




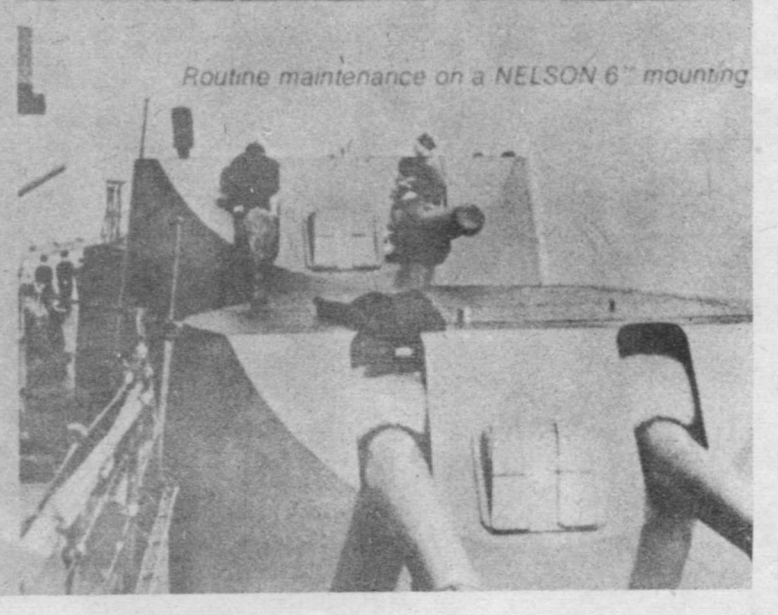
RODNEY and NELSON were the only British battleships to carry 16" guns. Their triple turrets were also unique to Royal Navy battleships.



Two views of 4.7" mountings on RODNEY.



RODNEY engaged in a 6" gunnery practice.



Routine maintenance on a NELSON 6" mounting.